



STEFAN STARZYŃSKI

S
Tel.

ZAGADNIENIE
NARODOWOŚCIOWE
W ROSJI SOWIECKIEJ

Z PRZEDMOWĄ
LEONA WASILEWSKIEGO

ORAZ
Z 2 MAPAMI I 10 SCHEMATAMI W TEKŚCIE

WARSZAWA 1924

TOW. WYDAWNICZE „IGNIS“ (E. WENDE I S-KA) SP. AKC.

323.11

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

5715 | II.



PRZEDMOWA.

Nasz wschodni sąsiad sowiecki bardzo mało jest znany szerszym kołom inteligencji polskiej, zwłaszcza tej, która nie miała sposobności być świadkiem naoczny komunistycznego przewrotu w Rosji i jego skutków. Dążność do poznania federacji sowieckiej przybrała u nas w ostatnich czasach kierunek dość jednolity, gdyż zainteresowanie się tem, co się dzieje w Związku Socjalistycznych Republik Rad, obejmuje głównie kwestje ekonomiczne. Siły produkcyjne i konsumcyjne olbrzymiego państwa sowieców, jego możliwości handlowe i transportowe, fluktuacja „nepu“, rola „Wniesztorgu“ — wszystko to budzi zrozumiałe zainteresowanie i w Polsce, i na Zachodzie. Odtąd przestano traktować „Sawdepję“ jako obiekt interwencji i wierzyć, że „przyszła Rosja“ szybko zluzuje obecnych władców Kremla, zaczęto w Z. S. R. R. widzieć tylko możliwy rynek zbytu i źródło koniecznych surowców.

Tymczasem — obok przeobrażeń ekonomicznych — na terenie państwa Leninów, Trockich i Dzierżyńskich rozwijają się inne procesy, niemniej ciekawe, a dla nas Polaków, tembardziej ważne, że oddziaływać mogą bezpośrednio na nasze kresy wschodnie. Zjawiska te wchodzi w zakres kwestji narodowościowej, w dziedzinę zagadnienia ustosunkowania się wzajemnego narodów, szczepów, plemion, ludów i ludków dawnej Rosji, słowem na grunt polityki narodowościowej komunizmu wszechrosyjskiego.

Aż do r. 1905 żywiły [nierosyjskie państwa carów były dławione jaknajbezwzględniej, w dobie pseudo - konstytucyjnej po 30-ym października 1905 r. niektóre z nich zaczęły uzyskiwać widoki pewnego rozwoju, bardzo zresztą ograniczonego i nietrwałego. Klęska caratu w Wielkiej Wojnie i okupacja części kresów zachodnich Rosji pchnęła sprawę narodowości nierosyjskich na nowe tory, uwalniając część ich z kajdan państwowości rosyj-

skiej. Przewrót rewolucyjny rozpetał potężnie ruchy separatystyczne w obrębie dawnego państwa carów i postawił nowych jego władców wobec zagadnienia narodowościowego, z którym trzeba się było liczyć nie tylko na kresach kaukaskich i środkowo-azjatyckich, ale w samym sercu Rosji Europejskiej — nad Wołgą i pod Petersburgiem.

Bolszewicy rosyjscy musieli od teoretycznych sformułowań stosunku swego do spraw narodowościowych przejść do praktycznego rozwiązywania kwestji narodowościowej — i to wobec nie tylko wielkich kompleksów etnicznych, wyodrębniających się historycznie i kulturalnie, ale i drobnych jednostek, rzadko nawet z imienia znanych poza szczyłem gronem specjalistów etnografów.

I oto jesteśmy świadkami bardzo ciekawej działalności ideowej i praktycznej komunistów rosyjskich, którzy zaczęli przeobrażać dawne państwo carów w skomplikowaną federację rozmaitego rodzaju terytoriów narodowościowych, aby — z jednej strony podbić masy ich ludności dla władzy komunistycznej, z drugiej zaś uczynić z niej narzędzie walki imperjalistycznej z sąsiadami w Europie i w Azji.

Działalność ta zasługuje na jaknajpilniejszą uwagę, tymczasem, poza wrywkowymi wzmiankami w prasie codziennej i poza paru artykułami krakowskiego „Przeglądu Współczesnego“ literatura polska nic z tej dziedziny dotychczas nie posiadała.

Otóż praca p. Stefana Starzyńskiego po raz pierwszy daje pełny obraz tego, co się w dziedzinie stosunków narodowościowych na terenie państwa Sowieków dzieje. W sposób obiektywny, oparty na źródłach, z pierwszej ręki czerpanych, p. Starzyński rozciąga przed nami cały przebieg ewolucji ideowej komunizmu rosyjskiego w stosunku do spraw narodowościowych i zaznajamia nas ze wszystkimi szczegółami budowy federacji sowieckiej oraz ze wszystkim tem, co komuniści rosyjscy w dziedzinie narodowościowej zrobili dotychczas. W ten sposób dziełko jego, zawierające ogromną ilość krytycznie oświetlonych informacji, staje się trwałem źródłem poznania skomplikowanych stosunków państwa, z którym musimy sąsiadować i którego dalsze losy nie mogą pozostać bez wpływu i na przebieg naszych spraw państwowych. To też, bez względu na to, czy się kto zgodzi czy nie zgodzi z wnioskami p. Starzyńskiego, logicznie wysnutymi ze zgromadzonego materiału, każdy będzie musiał uznać jego pracę za pierwszorzędną przewodnik informacyjny.

Warszawa, 17 czerwca 1924 r.

Leon Wasilewski.

I. Program przedrewolucyjny.

Prawo narodów do samookreślenia było oddawna wysuwane przez programy partij socjalno - demokratycznych. Międzynarodowy kongres socjalistyczny w 1896 roku w Londynie powziął uchwałę, w której uznał „pełne prawo wszystkich narodów do samookreślenia i wyraził swe współczucie robotnikom krajów cierpiących jeszcze w obecnym czasie w niewoli wojennego, narodowego lub innego absolutyzmu”.

Sprawę narodowościową wysuwały na plan pierwszy narody uciemiężone, nieposiadające własnego bytu państwowego. Przytoczona wyżej uchwała międzynarodowego kongresu londyńskiego powzięta była na skutek dyskusji w sprawie niepodległości Polski. Kongres londyński uznał wówczas, że Międzynarodówka w swym programie nie może umieszczać żądania niepodległości poszczególnych narodów, ale ponieważ uznaje ona „pełne prawo wszystkich narodów do samookreślenia” — przeto specjalności poszczególnych krajów, w danym wypadku — polscy, mogą w swych programach umieszczać żądanie niepodległości.

Najbardziej skomplikowane stosunki narodowościowe przed ostatnią wojną były w Rosji i Austro - Węgrzech. Gdy na zachodzie Europy proces powstawania państw narodowościowych, jako wynik rozwoju kapitalizmu i przeżycia się stosunków feudalnych, już był się niemal zupełnie ukończył, na wschodzie był dopiero w zarodku. Powstanie niepodległych państw bałkańskich było pierwszym stadium tego procesu. Rosja i Austro - Węgry, jako jedyne w Europie państwa wielonarodowe, stały w przededniu takiego lub innego rozwiązania sprawy narodowościowej. Zagadnienie to specjalnie ostry charakter miało w Rosji, na skutek bezwzględnej polityki carskiej, dążącej do zunifikowania i zupełnego zrusyfikowania kilkudziesięciu ujarzmionych narodów, licznie stanowiących w państwie większość. Mniej ostry cha-

rakter sprawa ta miała w Austro-Węgrzech, gdzie, jeśli nie wszystkie, to w każdym razie liczniejsze narody miały względną możliwość rozwoju kulturalno - narodowego.

Nie wszystkie partie socjalistyczne narodów uciemionych i w Rosji i w Austro - Węgrzech wysuwały, zgodnie z przyjętem przez Międzynarodówkę stanowiskiem, hasło niepodległości. Np. obok Polskiej Partji Socjalistycznej w Królestwie Polskiem i Polskiej Partji Socjalno - Demokratycznej w Galicji, które hasła to miały w swych programach, Partja Socjal - Demokratyczna Królestwa Polskiego i Litwy hasło niepodległości Polski zwalczała. To stanowisko jednak nie tylko nie było apróbowane, ale nawet było teoretycznie zwalczane przez najbliższą tej organizacji Rosyjską Partję Socjalno - Demokratyczną (bolszewików), czemu jaskrawy wyraz dał Lenin w pracy swej p. t. „O prawie narodów do samokreślenia”, drukowanej w 1914 r. w nrze 4 — 6 czasopisma „Proswieszczenie”¹⁾.

O ile łatwym jest rozwiązanie zagadnienia narodowościowego przez narody ujarzmione, gdyż rozstrzygać się musi pod kątem widzenia własnej niepodległości, o tyle trudnym jest ono do rozwiązania przez narody panujące. To też np. żadna partja polityczna w Rosji czy Austro - Węgrzech nie popierała hasła niepodległości Polski lub innego narodu ujarzmionego. Nawet partje socjalno - demokratyczne, które obowiązywała uchwała kongresu londyńskiego, chociaż nie przeciwstawiły się wysuwaniu tego hasła przez socjalistów polskich czy innych, jednak nie popierały go wyraźnie; to też chociaż pomiędzy socjalną - demokracją austriacką i rosyjską (bolszewików) istniała zasadnicza różnica w ujmowaniu i rozwiązywaniu zagadnienia narodowościowego, niemniej stosunek do uznawanego teoretycznie prawa do niepodległości poszczególnych narodów w praktyce był analogiczny.

Różnica w rozwiązywaniu zagadnienia narodowościowego przez socjalną - demokrację austriacką i bolszewickie skrzydło rosyjskiej częściowo tłumaczy się niewątpliwie różnicą w ostrości charakteru tego zagadnienia w obydwu państwach.

Obydwa rozwiązania jednak, aczkolwiek stanowią dwa przeciwnie sobie kierunki, oparte są na marksizmie i w interpretacji teorii Marksa starają się znaleźć uzasadnienie. Socjalna demokracja austriacka, stojąc na gruncie swej państwowości, da-

¹⁾ Praca ta była odpowiedzią na artykuł Róży Luksemburg w sprawie niepodległości Polski Lenin w bardzo ostrej formie potępił stanowisko polskich socjal - demokratów. Przedruk tej pracy znajduje się w książce zbiorowej „Marksizm i sprawa narodowościowa” pod redakcją i z przedmową M. Rawicz - Czerkaskiego. Wydawnictwo „Proletarjusz”. Charków 1923 r.

żyła do autonomji kulturalno - narodowościowej, bolszewicy zaś wysuwali hasło autonomji terytorjalnej.

Szkoła austriacka, na czele której stali Rudolf Springer i Otto Bauer ¹⁾, program swój oparła na konstytucyjnym równouprawnieniu narodów w Austrii. Uważając zaś, że nienaruszalne prawo zachowania i rozwoju narodowości i języka, zastrzeżone w konstytucji, posiadać może tylko podmiot prawa, przeto, zdaniem ich, prawo narodowości winno być podmiotowem prawem publicznem, wyrażającym się przedewszystkiem w prawie uczestniczenia w dobrodziejstwach kultury i obowiązku ponoszenia ciężarów t. j. w prawach i obowiązkach w stosunku do własnej narodowości, oraz w uprawnieniu ochrony praw narodowościowych i prawie do oskarżania osób innej narodowości lub całej narodowości — w wypadku naruszenia praw narodowościowych. Prawa te odnoszą się do poszczególnych narodowości, a nie do krajów, są więc bezterytorjalne czyli obowiązują w granicach całego państwa.

W tych warunkach obywatel każdej narodowości we wszystkich krajach Austrii winien mieć zagwarantowaną ochronę praw narodowościowych i ponosić obowiązki względem własnej narodowości.

Przynależność do narodowości określanąby była na podstawie swobodnego oświadczenia każdego obywatela. Żaden przymus w tym względzie istnieć nie może, gdyż prawo do takiego oświadczenia jest zresztą tylko prototypem bezspornego prawa narodów do samookreślenia, oraz wypływa z samego pojęcia narodowości.

Każda narodowość winna ukonstytuować się jako oddzielna korporacja o charakterze prawno - publicznym, otrzymując szeroką autonomję kulturalno-narodowościową. W sferę działania tych korporacji wchodziłoby zaspakajanie własnymi środkami potrzeb kulturalnych swych obywateli, przedewszystkiem szkolnictwa, pomocy społecznej i t. d.

W okręgach o jednolitej ludności władza okręgowa sprawowałaby wszystkie funkcje zarówno ogólnie - państwowe jak i kulturalne, dotyczące danej narodowości; będąc wybraną przez ludność danego okręgu, stanowiłaby właściwie radę narodowościową. W okręgach o ludności mieszanej, zakres władzy organów państwowych musiałby być podzielony; wszelkie sprawy kulturalne musiałby być wyodrębnione i zarządzane przez radę w ręku poszczególnych rad narodowościowych. Nawet najmniej liczne grupy mogłyby tworzyć swe własne zarządy prze-

¹⁾ Rudolf Springer: „Państwo i naród”. Otto Bauer: „Autonomja narodowościowa i Program narodowościowy i socjalno-demokratycznej partji robotniczej” i in.

łdewszystkiem dla spraw szkolnictwa oraz pomocy prawnej wobec władz, urzędujących w obcym języku.

Przez wyodrębnienie spraw, dotyczących życia kulturalnego narodów — ze sfery działania władzy państwowej tam, gdzie jest ludność mieszana i powierzenia zarządu temi sprawami bezpośrednio zainteresowanym narodowościom usuniętaby została, zdaniem socjalistów austriackich, wszelka przyczyna walk narodowościowych. Ludność państwa nie dzieliłaby się już według narodowości, a wyłącznie według klas, przez co walka klas mogłaby się znacznie zaostrzyć, a tem samem zbliżać życie do socjalizmu.

Socjalna - demokracja rosyjska (bolszewicy) w inny sposób pragnęła rozwiązać sprawę narodowościową. Program ich powstać musiał w daleko gorszych stosunkach narodowościowych, wobec wyjątkowego ucisku narodowościowego.

Cesarz rosyjski skupił pod swym berłem drogą podbojów olbrzymie przestrzenie Europy i Azji, posiadając w swem ręku prawie 1/6 część ziemi i 1/10 część ludności kuli ziemskiej. Licząc przed wojną prawie 170 milj. ludności, Rosja miała u siebie większość „inorodców“ i tylko dzięki rozdrobnieniu podbitych narodów lub, jak szczególnie na wchodzie, dzięki niskiemu stopniowi ich rozwoju kulturalnego i ekonomicznego, kultywowanemu przez biurokrację carską, mogła ich pod swą władzą utrzymać. Historia powstań, buntów i rewolucyj narodowych w Rosji daje temu świadectwo.

Spis ludności w Cesarstwie Rosyjskiem, przeprowadzony w 1897 r. wykazał, że w ogólnej ilości 128.924.289 mieszkańców, Wielkorosjanie stanowili tylko 43,3%. Drugie miejsce zajmowali Ukraińcy — 17,41%, trzecie — Polacy 6,17% dalej Białorusini — 4,57%, Żydzi — 3,94%, Kirgizi — 3,18%, Tatarzy — 2,91%, Niemcy — 1,40%, Litwini — 1,29%, Baszkirzy i Łotysze po 1,12%, Gruzini — 1,05%, Ormianie, Mołdawianie, Mordwini, Estowie, Uzbekowie, Czuwasze, Wotiacy, Czeremisi, Lezginowie, Tadźycy, Burjaci, Jakuci, Tiurkowie, Czeceńcy i t. d. i t. d. stanowili mniej niż po 1%. Wobec znanej tendencyjności biurokracji rosyjskiej, być może, że w rzeczywistości poszczególne narody stanowiły większy odsetek, natomiast Wielkorosjan było jeszcze mniej.

Cały system rządów carskich był w stosunku do narodów podbitych uciskiem nietylko narodowym, politycznym i kulturalnym, ale i ekonomicznym. Rząd nie dbał o rozwój ekonomiczny „kresów“, ciągnąc z nich zyski sposobem rabunkowym, a w dziedzinie politycznej i kulturalnej starał się przymusowo zrusyfikować wszystkie narody. System ten był powodem stałej i ostrej walki narodowościowej w całym państwie.

W tych warunkach kształtował się program narodowościowy bolszewików. W przeciwieństwie do socjalistów austriackich,

ktorzy pojęcia narodu nie łączyli z określonym terytorjum, uważając go za związek personalny, bolszewicy określali naród, jako wytwór historycznie stworzonej wspólności języka, terytorjum, życia ekonomicznego i psychiki, ujawniającej się we wspólności kultury¹⁾. Uważali oni, że Bauer i Springer mieszają pojęcia narodu z pojęciem plemienia. Naród w pojęciu wyżej cytowanym nie jest oderwaną kategorią historyczną, lecz kategorią historyczną określonej epoki, epoki rosnącego kapitalizmu.

Podczas, gdy na Zachodzie powstawanie narodów odbywało się jednocześnie z tworzeniem się państw narodowościowych, na Wschodzie, zdaniem jednego z przywódców bolszewizmu I. Stalina, powstawały państwa wielonarodowe, w których narody, budzące się z opóźnieniem do samodzielnego życia, spotykały się z już zorganizowanymi narodami, które podejmowały się roli jednoczenia. Przykładami służyć mają Rosja i Austro-Węgry, w których narodami „zapóźnionymi” są Łotysze, Litwini, Ukraińcy, Polacy, Ormianie i in. w Rosji, Polacy (!), Czesi i t. d. w Austrii, Chorwaci, Rumunowie i in. na Węgrzech.

„Ale przebudzone do samodzielnego życia narody uciśnione już nie tworzą samodzielnych państw narodowych, spotykają one na swej drodze silny opór ze strony kierowniczych sfer rządzących narodów, które już dawno stanęły na czele państwa. Spóźnili się”.

„Tak powstają narody Czechów, Polaków i t. d. w Austrii, Chorwatów, Rumunów i in. na Węgrzech, Łotyszów, Litwinów, Ukraińców, Polaków (!), Ormian i in. w Rosji”...²⁾.

Pomijając tu kwestję prawdziwości historycznej wywodów p. Stalina, który, choć jest może najbardziej miarodajny w tej sprawie z punktu widzenia sowieckiego, gdyż realizuje on bolszewicki program narodowościowy, jednak w tym wypadku poglądy jego są odosobnione, a przytem na skryształowanie programu wpływu mieć nie mogły.

W rozwoju tych wszystkich zapóźnionych narodów odgrywa dużą rolę zagadnienie narodowościowe; ucisk narodowościowy powoduje walkę, do której staje nietylko burżuazja narodów uciśnionych, ale i proletarjat. W ten sposób osłabia się walka klas, skrzywia się właściwa linja w rozwoju dążeń proletariatu do wyzwolenia z ucisku kapitalizmu. Kwestja ta staje na przeszkodzie realizacji hasła „proletariusze wszystkich krajów łączcie się”, które w walce z kapitalizmem stoi na naczelnem miejscu.

Dlatego przede wszystkim marksiści nie mogą tolerować ucisku narodowościowego i muszą go zwalczać.

¹⁾ I. Stalin (komisarz ludowy do spraw narodowościowych) „Markszizm i sprawa narodowościowa” 1913 r., przedruk w „Zbiorze prac” tegoż autora. Moskwa, Wydawnictwo państwowe. 1920 r.

²⁾ Stalin, str. 15.

Stanowisko to pozatem opierało się na uznanem przez bolszewików prawie narodów do samookreślenia. Pod prawem tem bolszewicy słusznie zupełnie, w przeciwieństwie do Austrjaków, rozumieeli prawo każdego narodu do utworzenia samodzielnego państwa narodowego. Dążenie do utworzenia takich państw, uznane było zresztą za normalne w okresie panującego kapitalizmu¹⁾. Przeciwwstawienie się takiemu dążeniu, byłoby stwarzaniem przywileju dla narodowości wielkorosyjskiej, bolszewicy zaś przeciwwstawiali się wszelkim przywilejom i uważali, że zasadniczo wszystkie narody w Rosji — posiadają prawo utworzenia własnych państw narodowych na terytorjach przez siebie zamieszkiwanych. W wypadku też, gdyby któryś z narodów państwa rosyjskiego chciał osiągnąć całkowitą niezależność, marksisci nie powinni się temu sprzeciwiać.

Zasada ta była uznana już przez pierwszy Zjazd Socjalno-Demokratycznej Partji Robotniczej Rosji w 1898 r., która to data uważana jest obecnie za początek Rosyjskiej Partji Komunistycznej. Następnie na drugim Zjeździe Partji Socjalno - Demokratycznej w 1903 r. „prawo do samookreślenia wszystkich narodów, wchodzących w skład państwa“ weszło jako art. 9 programu, przyjętego na tym Zjeździe.

Krótkie uzasadnienie tego prawa znajduje się w rezolucji konferencji Centralnego Komitetu bolszewickiego w 1913 r., która głosi:

„Co się tyczy prawa do samookreślenia narodów, uciśnionych przez monarchję carską, t. j. prawa do oddzielenia się i utworzenia samodzielnego państwa, to partja S.-D. bezwzględnie powinna obstawać przy tem prawie. Tęgo wymagają zarówno podstawowe zasady międzynarodowej demokracji wogóle, jak i w szczególności niebystwały ucisk narodowościowy większości ludności Rosji przez monarchję carską, która jest najbardziej reakcyjnym i barbarzyńskim ustrojem państwowym w porównaniu z sąsiednimi państwami Europy i Azji. Tęgo także wymaga sprawa wolności ludności wielkorosyjskiej, która nie będzie zdolną do utworzenia demokratycznego państwa, jeśli nie będzie wyniszczony czernosecinny nacjonalizm wielkorosyjski, podtrzymywany tradycją szeregu krwawych rozpraw z ruchami narodowymi i wychowywany systematycznie nietylko przez monarchję carską i wszystkie partje reakcyjne, ale i przez korzący się przed monarchją wielkorosyjski liberalizm burżuazyjny, szczególnie w epoce kontrrewolucji...“²⁾.

Uznawane jednak w zasadzie prawo do samookreślenia, nie

¹⁾ Lenin „O prawie narodów do samookreślenia“.

²⁾ Cytata z Trajnina „S. S. S. R.“, Moskwa 1923. Wydawnictwo „Krasnaja Now“ „Gławpolit-proświet“ str. 12.

miało być w praktyce zawsze stosowane. Powyżej cytowana rezolucja głosi w dalszym ciągu w tej kwestji, co następuje:

„Kwestję prawa narodów do swobodnego oddzielenia się niedopuszczalnem jest mieszać z kwestją o celowości oddzielenia się tego lub innego narodu, w tym czy innym momencie. Tę ostatnią sprawę partja proletariatu winna decydować w każdym oddzielnym wypadku zupełnie samodzielnie, z punktu widzenia interesów rozwoju społecznego i interesów walki klasowej proletariatu o socjalizm”.

Stalin w swej pracy „Marksizm i sprawa narodowościowa“ uzależnia realizację prawa do samookreślenia od całego szeregu czynników ekonomicznych, politycznych i kulturalnych. Autonomia, czy separacja zupełna, nie jest, jego zdaniem, dogodną dla każdego narodu, ściślej — dla jego klasy pracującej, i dlatego decydować o niej można tylko w każdym konkretnym wypadku. Tak np., zdaniem p. Stalina (w 1913 r.) Marks miał rację w połowie XIX w., wypowiadając się za niepodległością Polski, gdyż chodziło wówczas o oswobodzenie wyższej kultury, od niszczącej ją niższej. W końcu XIX w. jednak Polska nie miała już praw do niepodległości, gdyż kultura rosyjska podniosła się...

Ponieważ pośród narodów, ujarzmionych przez Rosję, Polska najbardziej konkretnie wysuwała hasło swej niepodległości i prowadziła o nią walkę, przeto sprawa polska była zawsze słabym punktem przy interpretacji podstawowych zasad programu narodowościowego.

Zwraca nawet na to uwagę Lenin w swej pracy „O prawie narodów do samookreślenia“, przytaczając wyjątek z listu Marksa do Engelsa z dn. 15 lipca 1870 r., w którym to liście Marks, dając charakterystykę narodowolca Łopatina, pisze: „Słaby punkt „Polska“. W tej sprawie Łopatin mówi zupełnie tak samo, jak np. czartysta angielski starej szkoły o Irlandji”.

Taki słaby punkt istnieć musiał przy każdym praktycznym zetknięciu się z rozwiązaniem sprawy narodowościowej w każdym konkretnym wypadku.

Wynika to z tych zastrzeżeń, jakie partja bolszewicka miała co do celowości oddzielania się od Rosji poszczególnych narodów — co nie miało przeczyć, ich zdaniem, zasadniczemu uznaniu prawa do samookreślenia.

Najidealniejszym rozwiązaniem zagadnienia narodowościowego, a ściślej mówiąc, niepodległości narodów, podbitych przez Rosję, byłaby sytuacja, w którejby bolszewicy to prawo zasadniczo uznawali, naród zaś podbity sam zrzekałby się tego prawa... Tak też układali sobie bolszewicy rozwiązanie zagadnienia niepodległości Polski.

W odpowiedzi na poglądy polskich socjal - demokratów, wypowiedane przeciw niepodległości Polski, Lenin w 1916 r. pisał: „Wszystko to zupełnie słuszne przeciw hasłu niepodległości

Polski teraz, gdyż nawet rewolucja w samej Polsce niczy tu nie zmieniła, a uwaga polskich mas byłaby odwróconą od głównego celu, od związku ich walki z walką proletariatu rosyjskiego i niemieckiego. Ale robotnikom rosyjskim i niemieckim nie jest obojętne, czy będą oni uczestnikami aneksji Polski (co jest równoznaczne wychowaniu rosyjskich i niemieckich robotników i włościan w duchu najpodlejszego chamstwa, równego roli kata odcych narodów), czy też Polska będzie niezależną.

Sytuacja jest bezwzględnie bardzo zaplątana, ale jest z niej wyjście, przy którym wszyscy uczestnicy pozostaliby internacjonalistami: socjal - demokraci rosyjscy i niemieccy, żądając bezwzględnej „wolności oddzielenia się” Polski; socjal-demokraci polscy, walcząc za jedność walki proletariatu, bez wysuwania w danej epoce czy w danym okresie hasła niepodległości Polski...“¹⁾.

Na nieszczyćcie bolszewików, socjal - demokraci polscy nie reprezentowali narodu polskiego i idylliczne rozwiązanie sprawy niepodległości czy utrwalenia aneksji Polski, nie mogło być w myśl ich życzeń rozwiązane.

Uznając prawo do samookreślenia, jednakże z powyższymi zastrzeżeniami, bolszewicy w praktyce wysuwali hasło autonomji terytorjalnej, t. j. zasadniczo bez zrywania jedności państwowej rosyjskiej. Autonomja terytorjalna miała zabezpieczać w danym terytorjum przede wszystkim prawo języka ojczystego, następnie zaś szkoły narodowej i wogóle rozwoju kulturalnego.

Pomimo więc zasadniczej różnicy między hasłem autonomji kulturalno - narodowościowej, wysuwanem przez socjalistów austriackich, które w praktyce rzeczywiście nie ma warunków zastosowania, a realniejszem hasłem autonomji terytorjalnej, wysuwanem przez bolszewików, jest wspólna idea nierozbijania swego państwa. Z punktu widzenia jednych i drugich, jest to wynikiem ich ostatecznych celów zwycięstwa kapitalizmu i stworzenia ustroju socjalistycznego, dla których niezbędnem jest realizowanie hasła „proletariusze wszystkich krajów łączcie się” — hasła sprzecznego z ideą tworzenia nowych państw, jako utrudniającą jej realizację.

Inaczej na tę sprawę zapatrywać się musiały narody podbite. Nie pomogły tu dowodzenia o dwu kulturach każdego narodu, jednej proletariackiej i drugiej burżuazyjnej, bo chociaż zarówno proletariaty w walce z kapitalizmem — jak burżuazja różnych krajów — mają wspólne cele i zadania i dla ich realizacji łączą się niejednokrotnie, dążenie do wolności narodowej jest normalnie wspólne dla całego narodu.

Proletariat polski np. nietylko, że pomimo swych zadań klasowych, wbrew dowodzeniom bolszewickim, dążył do zupełnej

¹⁾ Trajnin „S. S. S. R.” — str. 11

niepodległości Polski, ale brał nawet najbardziej aktywny udział w propagowaniu i realizacji tego hasła.

To też w dążeniu bolszewików do utrzymania granic, zdobytych przez carat, narody podbite nie mogły dopatrzeć się szczerego uznawania „prawa do samookreślenia narodów”.

II. Okres rewolucyjny.

Okresem rewolucyjnym w procesie rozwiązywania zagadnienia narodowościowego w Rosji przez bolszewików można nazwać czas od 1917 r. do 30 grudnia 1922 r. względnie do 6 lipca 1923 r., t. j. daty ostatecznego uchwalenia Konstytucji Związku Socjalistycznych Republik Rad, czyli momentu formalnego zespolenia pod władzą Moskwy wszystkich tworców państwowych na terenie carskiej Rosji, dotychczas w niektórych wypadkach rzekomo zupełnie samodzielnych.

Nie mówiąc o Polsce, która zbrojną walkę o niepodległość rozpoczęła 6 sierpnia 1914 r., niektóre z narodów ujarzmionych próbowały również jeszcze podczas panowania caratu walki z najeźdźcą. W tak zacołanym kulturalnie i społecznie Turkiestanie w 1916 r. z powodu brania do okopów ludności tubylczej, która dotąd była wolną od służby wojskowej, wybuchło na tle religijnym silne powstanie. Zgnieciono je w sposób bardzo ostry, lecz w niektórych okęgach, jak np. w Ferganie, ruchy powstańcze nie ustały, ale stałe pod nazwą „basmaczestwa” trwały zarówno za rządów carskich jak i sowieckich.

Dopiero jednak tak zw. rewolucja lutowa pobudziła silniej ruch wyzwolenczy wśród wszystkich narodów obcych w Rosji, szczególnie kresowych, stwarzając dlań poważne szanse powodzenia. Hasło zrzucenia kajdan niewoli i zupełnego zlikwidowania ucisku narodowościowego — stało się powszechnem hasłem wśród wszystkich uciemieżonych narodów.

Wszędzie powstawały rządy narodowe lub organizacje ogólnie - narodowe, mające na celu ujęcie w swe ręce steru dążeń niepodległościowych. Na Ukrainie i Białorusi powstały „Centralne Rady”, w Gruzji, Armenji, Azerbejdżanie, w górach Kaukazu, Kirgizji, w Nadwołżu — Rady Narodowe, w Turkiestanie: „Rząd Autonomiczny”, w Baszkirji i na Krymie „Kurułtaj”, w Bessarabji „Sfatuł Cerij” i t. d. W krajach całkowicie lub częściowo okupowanych przez Niemców: w Polsce, Litwie, Łotwie i Estonji analogiczne organizacje powstały już wcześniej, a pod wpływem rewolucji rosyjskiej rozwijały się i usamodzielniały.

Rewolucja rosyjska jednak, zwaliwszy carat, bynajmniej nie dążyła do zerwania z systemem ucisku narodów. Wodzowie jej byli przeniknięci tym samym, choć może zreformowanym du-

chem imperjalizmu. Dla Finlandji uważali za dostateczną zmianę generał - gubernatora-czarnosecińca na bardziej liberalnego gen. Stachowicza. W lecie 1917 r. rozpedzono nawet sejm finlandzki. W stosunku do Polski nie zdobyli się na śmiałe i szczere rozwiązanie sprawy. Przeciwno samodzielności Ukrainy wystąpiono wręcz wrogo, gromiąc nawet wszystkie instytucje kulturalne. O prawach narodowych mniejszych narodów nie myślano zupełnie.

Muzułmańskie narody wschodnie, nienawidząc rosjan i wszystkiego, co rosyjskie — nie łączyły się z rewolucją lutową. Fanatycznie religijne masy pozostały wierne swemu duchowieństwu. Tworzone przez Rząd Tymczasowy Komitety prowadziły ostrą walkę z ludnością tubylczą. W tych warunkach walka narodowościowa gorzała w całej pełni.

Zwycięska rewolucja sowiecka wobec składu narodowościowego Rosji musiała natychmiast przystąpić do rozwiązania zagadnienia narodowościowego, rozumiejąc, że powodzenie rewolucji w dużym stopniu od tego zależy. Wobec znienawidzenia wszelkich rządów rosyjskich przez obcoplemienną większość ludności państwa, trzeba było przedewszystkiem usunąć tę zaporę, celem stworzenia możności porozumienia się narodów, sprawa ta bowiem rozdzielała nawet komunistów różnych narodowości.

To też rząd sowiecki już w pierwszych dniach swego istnienia, dnia 2 listopada st. st. 1917 r. ogłosił:

- 1) równość i suwerenność narodów Rosji,
- 2) prawo swobodnego samookreślenia narodów aż do całkowitego oddzielenia się i utworzenia samodzielnego państwa,
- 3) zniesienie wszystkich i wszelkich przywilejów i ograniczeń narodowościowych i narodowościowo - religijnych,
- 4) swobodny rozwój mniejszości narodowych i grup etnograficznych, zamieszkujących terytorjum Rosji.

Trzeci Wszechrosyjski Zjazd Sowietów, odbyty w styczniu 1918 r., potwierdził powyższe zasady i uchwalił tak zw. „Deklarację praw ludu pracującego i eksploatowanego“, która głosiła, że:

„Sowiecka republika rosyjska tworzy się na podstawie wolnego związku wolnych narodów, jako federacja sowieckich republik narodowych“.

Wspomniana Deklaracja praw kończy się następującem zdaniem:

„Jednocześnie, dążąc do stworzenia rzeczywiście wolnego i dobrowolnego, a tem samem bardziej całkowitego i trwałego związku klas pracujących wszystkich narodów Rosji, Trzeci Zjazd Sowietów ogranicza się do uchwalenia jedynie podstawowych zasad Federacji Sowieckich Republik Rosji, pozostawiając robotnikom i włościjanom każdej narodowości prawo powzięcia samodzielnie na swym własnym pełnomocnym zjeździe sowiec-

kim decyzji, czy chcą oni i na jakich warunkach brać udział w rządzie federacyjnym i w pozostałych federacyjnych instytucjach sowieckich”.

Przytoczone dwa ustępy „Deklaracji praw ludu pracującego i eksploatowanego” weszły całkowicie (art. 2 i 8 Rozdz. I) do Konstytucji Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Sowieckiej Republiki, uchwalonej przez 5-ty Wszecchrosyjski Zjazd Sowieców na posiedzeniu z dnia 10 lipca 1918 r. Stanowią też one prawne rozwiązanie sprawy narodowościowej w Rosji Sowieckiej. Oprócz tych podstawowych zasad konstytucja jeszcze w paru punktach rozstrzyga sprawy narodowościowe.

W rozdziale II-im, art. 11 Konstytucja postanawia, że:

„Sowiety okręgów, odróżniających się składem narodowościowym i odmiennem życiem, mogą tworzyć autonomiczne związki okręgowe, na czele których, jak wogóle na czele wszelkich, mogących się utworzyć związków okręgowych, stać mają okręgowe zjazdy sowieców i ich organy wykonawcze”.

Art. 20, rozdział II, nadaje wszystkim cudzoziemcom, o ile są robotnikami lub nieżyjącymi z cudzej pracy włościjanami, prawa polityczne obywateli rosyjskich. Sowiety miejscowe mają prawo nadawać takim cudzoziemcom obywatelstwo rosyjskie.

Art. 21 daje prawo azylu wszystkim cudzoziemcom, prześladowanym za przestępstwa polityczne i religijne.

Wreszcie art. 22 w tymże rozdziale II potwierdza ogłoszone jeszcze w 1917 r. zniesienie wszelkich przywilejów i ograniczeń na tle narodowościowym, głosząc, że:

„Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Sowiecka Republika, uznając równe prawa wszystkich obywateli niezależnie od ich przynależności rasowej i narodowej, ogłasza, że wszelkie uchwalenie lub tolerowanie jakichkolwiek przywilejów czy korzyści na tej podstawie, a również jakikolwiek ucisk mniejszości narodowych, lub ograniczenie ich równouprawnienia — sprzeczne jest z zasadniczymi prawami Republiki”.

Porównyując przedwojenny program bolszewicki w zakresie spraw narodowościowych z prawnym rozwiązaniem sprawy narodowościowej w Rosji bezpośrednio po utworzeniu władzy, można stwierdzić, że rozwiązanie to zgodne jest zasadniczo z tym programem. Jest ono nawet napozór może pełniejsze, gdyż w prawnych postanowieniach, a następnie i w artykułach Konstytucji, nie zawiera zastrzeżeń o wygodzie lub niewygodzie autonomji lub separacji dla danego narodu. Nie znaczy to jednak, aby zastrzeżenia te w rzeczywistości nie istniały, i każdy naród, w skład państwa rosyjskiego wchodzący, miał faktyczną możliwość pełnego korzystania z teoretycznie przyznawanych mu praw konstytucji. Praktykę od teorii znaczna dzieli przestrzeń i tutaj wszystkie zastrzeżenia przedwojenne znalazły pole do ich realizacji.

Należy zwrócić natomiast uwagę na różnicę między treścią dekretu z dnia 2 listopada 1917 r., który głosił: „prawo swobodnego samookreślenia narodów aż do całkowitego oddzielenia się i utworzenia samodzielnego państwa“, a „deklaracją praw“ ze stycznia 1918 r. i treścią Konstytucji z lipca 1918 r., gdzie mowa jest już wyłącznie o „federacji sowieckich republik narodowych“. Jest to już zasadnicze cofnięcie się wstecz i uniemożliwienie w sposób prawny odłączenia się poszczególnych narodów od Rosji i utworzenia samodzielnych państw. Ustępstwo to, zrobione już w myśl interesów imperjalizmu rosyjskiego, jest rozwinięciem tych zastrzeżeń praktycznych, jakie wysuwane były w dyskusjach w tej sprawie jeszcze przed wojną, a o jakich trzeba było zapomnieć w pierwszych dniach rewolucji.

To też obok t. zw. samodzielnych republik sowieckich, niewchodzących w skład federacji rosyjskiej, a tworzonych za zgodą rządu sowieckiego, względnie przez rząd sowiecki (przyczem samodzielnosc ich była tylko prawnie teoretyczną) utworzono w granicach R. S. F. S. R. szereg republik i okręgów autonomicznych oraz t. zw. komun pracy.

Aby jednak całkowicie zrozumieć rozwiązanie sprawy narodowościowej przez Konstytucję Sowiecką, przy jednoczesnym uznawaniu teoretycznej koncepcji prawa wszystkich narodów do samookreślenia i stosowania praktycznych wskazań imperjalizmu rosyjskiego, należy wziąć pod uwagę istotę ustroju sowieckiego.

Art. I Konstytucji Sowieckiej głosi:

„Rosja jest republiką sowieków robotniczych, żołnierskich i włościańskich deputatów. *Wszystka władza w centrum i na miejscu należy do tych sowieków*“¹⁾.

Rozwiązanie zatem sprawy narodowościowej, które znalazło wyraz w drugim kolejno artykule Konstytucji, głoszącym, iż Rosja jest „federacją sowieckich republik narodowych“, jest logicznym następstwem artykułu pierwszego. Skoro *wszystka władza należy do miejscowych sowieków*, nie mogą one w Kirgizji czy Turkiestanie ogłosić się sowiekami rosyjskimi.

Jakimkolwiek więc byłby program narodowościowy bolszewików przed rewolucją, rozwiązanie tej sprawy w państwie sowieckim musiało być zgodne z istotą jego ustroju.

Ponieważ ustrój ten ulega radykalnym zmianom i z decentralistycznego staje się jak najbardziej centralistycznym, zmienia się również i program narodowościowy; obecnie też po siedmiu latach dość łatwo stwierdzić dominujący wpływ imperjalizmu rosyjskiego na politykę narodowościową Rządu Sowieków, która też odbiega znacznie od zasadniczego teoretycznego jej rozwiązania.

Rząd Sowiecki, zdobywszy władzę nad Rosją, stanął

¹⁾ Podkreślenie autora.

w sprawie narodowościowej wobec pewnych faktów dokonanych w postaci ruchów niepodległościowych narodów podbitych. Program jego — dążąc do zniszczenia dotychczasowego ustroju — proklamował w zasadzie i prawo narodów do swobodnego samookreślenia. Niemniej jednak imperjalizm rosyjski, który dominował w polityce carów i w całości przejęty został, jako czynnik decydujący w polityce sowieckiej, już w początku istnienia Rządu Sowieckiego wprowadzał rozdźwięk między programem a jego realizacją.

To też już w „deklaracji praw ludu pracującego i eksploatowanego” ze stycznia 1918 r., w której proklamowano teoretycznie „prawo samookreślenia narodów, aż do całkowitego oddzielenia się i utworzenia samodzielnego państwa” wspomniano tylko o „zupełnej niepodległości Finlandji i ogłoszonym prawie swobodnego samookreślenia się Armenji”. O tych narodach w danym momencie zapomnieć było niewygodnie, natomiast o innych narodach podbitych zapomniano świadomie. Zapomniano dlatego, że „deklaracja praw ludu...” o tyle tylko miała być wprowadzoną w życie, o ileby to odpowiadało interesom sowieckim, t. j. o ile poszczególne narody chciałyby tworzyć państwa o ustroju sowieckim, podporządkowane władzy moskiewskiej i służące interesom rosyjskim.

W przedmowie do oficjalnego wydania Komisarjatu Ludowego do spraw narodowościowych, Zbioru prac I. Stalina ¹⁾, czytamy dosłownie:

„Może wydać się dziwnem, że w pracy mej stanowczo odrzucam żądanie oddzielenia kresów od Rosji, jako zamach kontrrewolucyjny, ale w rzeczywistości niema w tem nic dziwnego. My *jesteśmy za* ²⁾ oddzieleniem Indji, Arabji, Egiptu, Marokka i innych kolonji od Koalicji, ponieważ oddzielenie w tym wypadku oznacza oswobodzenie tych uciśnionych krajów od imperjalizmu, osłabienie pozycji imperjalizmu, wzmocnienie pozycji rewolucji. My *jesteśmy przeciw* ³⁾ oddzieleniu kresów od Rosji, ponieważ oddzielenie w tym wypadku oznacza imperjalistyczną niewolę dla kresów, osłabienie mocy rewolucyjnej *Rosji* ⁴⁾, wzmocnienie pozycji imperjalizmu”...

To oświadczenie najwyższego oficjalnego kierownika polityki narodowościowej w Rosji Sowieckiej pozwala upewnić się, że czynnikami rozstrzygającymi o prawach narodowościowych ludności ciemżonej przez Rosję, są nie teoretyczne koncepcje i uznawane prawo ludów do samookreślenia, a imperjalistyczny interes rządu rosyjskiego.

¹⁾ I. Stalin. Zbiór prac. Wydawnictwo państwowe. 1920 r., str. VII.

²⁾ Podkreślenie w oryginale.

³⁾ Podkreślenie w oryginale

⁴⁾ Podkreślenie autora

Przykładów tego jest aż nadto wiele: kilkuletnia walka Moskwy z powstającą do życia Ukrainą, na której dziś jeszcze ruch niepodległościowy zupełnie nie wygasł, i powstaniami żywiołów antisowieckich z jednej strony, a ukrainizacją Ukrainy przez komunistów ukraińskich z drugiej strony, o swem istnieniu przypomina; utworzenie w 1919 r. rządów sowieckich Litwy i Białorusi, niemających nic wspólnego z ruchami narodowymi litewskim i białoruskim, a służącymi jedynie podporządkowaniu tych krajów Rządowi Moskiewskiemu; także utworzenie rządów sowieckich dla Łotwy i Estonji, które po zwycięskiej walce tych narodów musiały ustąpić, a Rosja Sowiecka uznała suwerenność tych państw. Długotrwałe walki z utworzonymi samodzielnie państwami Kaukazu aż do wprowadzenia tam rządów sowieckich i podporządkowania Moskwie; utworzenie w roku 1920 w czasie najazdu na Polskę sowieckiego rządu dla Polski, dla tejże Polski, której niepodległość uprzednio już w 1918 i 1919 r. oficjalnie uznawano. Takich przykładów jeszcze wiele możnaby przytoczyć; potwierdzają one w zupełności to, co wyżej powiedziane było o roli imperjalizmu rosyjskiego w polityce sowieckiej i różnicy między teoretycznym programem, a polityką narodowościową Sowietów.

Historja tworzenia republik sowieckich wskazuje najbardziej dobitnie na różnice między teorią a praktyką w zagadnieniu narodowościowym Rosji; niestety w niniejszym szkicu trudno jest dać choćby krótki rys historyczny powstawania tych republik.

Jak wspomniano wyżej, republiki sowieckie były kilku stopni: niezależne, autonomiczne, okręgi autonomiczne oraz komuny pracy.

Szczególnie charakterystycznymi przykładami są: Ukraina i Turkiestan. W oficjalnym organie Komisarjatu Ludowego do spraw narodowościowych „Żyżń Nacjonalnostiej” z roku 1919 prowadzoną była dyskusja na temat niepodległości Ukrainy i Turkiestanu. W tym to organie dowodzono, że Turkiestan ma wszelkie prawo do niepodległości, gdyż jest krajem, który zaledwie przed półwiekiem ją utracił, gdyż ma 95% ludności tubylczej, mużułmańskiej, z zupełnie odmiennymi, specyficznymi warunkami życia, zarówno pod względem kulturalnym, jak społecznym, gospodarczym i t. d., Ukraina zaś jest „wymysłem Skoropadskiego i Petlury”, a w rzeczywistości jest „Rosją taką samą, jak i w gubernjach północnych”.

A jednak — Turkiestan — został tylko republiką autonomiczną, wchodzącą w skład Federacji Rosyjskiej, podczas gdy Ukraina stała się de jure republiką niepodległą — najbardziej niezależną z pośród wszystkich republik sowieckich poza RSFSR, utrzymującą nawet odrębnych przedstawicieli zagranicą. (Po

utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Rad stan ten uległ oczywiście zmianom).

Faktycznie—utworzenie niepodległej republiki Białoruskiej miało swe źródło wyłącznie w grze politycznej Rosji względem Polski z powodu przynależności części ziem białoruskich do Rzeczypospolitej. Ani brak odrębności gospodarczej, ani warunki kulturalne, ani religja, czy język ludności owych sześciu powiatów b. gub. Mińskiej nie mogły uzasadniać większych praw do samodzielności, niż ma je Turkiestan, Kirgizja, Baszkirja i t. d.

Działacz i pisarz sowiecki G. Brojdo w artykule „Punkt wyjścia w budowie Zw. Soc. Sow. Republik”¹⁾, dyskutując w sprawie przyczyn utworzenia niepodległej Białorusi i autonomicznego Turkiestanu, w odpowiedzi osobom „zarazonym burżuazyjno - demokratycznymi tendencjami”, pisze:

„Ta lub inna forma federacji tworzy się w zależności od tego lub innego stanu rzeczywistej łączności. Bardziej ścisła forma łączności federacyjnej jest odzwierciedleniem bardziej ścisłej historycznej wspólnoty i zbliżenia.

Jeśli stanąć na płaszczyźnie jaskrawego internacjonalizmu w danem zagadnieniu, to raczej należy powiedzieć, iż nagroda bardziej ścisłej federacyjnej łączności daje się tylko tym sowieckim twórcom, które bardziej i mocniej związane są z innymi w walce o państwo proletarjatu”.

Trudno uznać, aby Turkiestan był historycznie zbliżony do Rosji więcej, aniżeli Białoruś, lub, aby Turkiestan, w którym do dziś dnia prowadzoną jest walka orężna przeciw sowietom, t. zw. basmaczesstwo — miał większe „zasługi” w dziele walki o państwo proletarjackie, aniżeli Białoruś.

Niemniej, przyjmując argument p. Brojdo bez związku z Turkiestanem, można przyznać mu całkowitą rację, gdyż Białoruś i jej stolica Mińsk nie są bynajmniej „zbliżone historycznie” do Rosji. Ponieważ jednak są całkowicie zbliżone do Polski — i są związane z nią walką o niepodległość — przeto zgodnie z zasadami, uznawanymi przez p. Brojdo, winny, jako nagrodę — otrzymać ściślejsze zespolenie z Polską. Niestety ten logiczny wniosek nie jest przez politykę sowiecką uznawany.

Nieuwzględnianie przez p. Brojdo faktu, iż w Turkiestanie jest 95% ludności tubylczej, obcej pod każdym względem wielkorosjanom, jest zrozumiałe wobec tego, iż wielkorosjanie nigdy nie uznawali ludności rdzennej w kraju podbitym za ludność wogóle. Chyba nigdzie na świecie nie eksploatowano tak ludności tubylczej, jak czynili to i czynią koloniści rosyjscy w Turkiestanie. Aby się upewnić o tem, wystarczy przeczytać korespondencje z Turkiestanu w okresie rewolucji w oficjalnej prasie sowieckiej.

Oczywiście argument „nagrody” za walkę w postaci zmniej-

¹⁾ Żyć Nacjonalnostiej, księga III 1923 r.

szenia praw narodu i zamiany niepodległości, choć pozornej — na autonomję, nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Ale też argumenty te wysuwane są tylko dlatego, że trudno głośno powiedzieć o jedynej przyczynie istnienia „niepodległej” Białorusi — jaką jest apetyt na część ziem białoruskich, należących do Polski.

Tylko względy polityczne zdecydowały, że w 1924 r. postanowiono część ziem z większością białoruską odłączyć od RSFSR, a przyłączyć do Białorusi.

Wyodrębnione części powiatów b. gub. Mińskiej były zbyt małym terytorjum, aby miało szanse silniejszego rozwoju ekonomicznego, na czym musi zależeć bolszewikom ze względu na rolę republiki białoruskiej w stosunku do Białorusinów, pozostających w granicach Polski. Przedewszystkiem chodziło o utworzenie większego ośrodka w Mińsku, jako punktu oparcia propagandy w Polsce — i w tym celu należało dać temu miastu możność większego rozwoju. Pozostawanie znacznej części Białorusinów poza republiką białoruską — było również czynnikiem ujemnym.

Z tych względów Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy postanowił w dniu 4 lutego 1924 r. znaczne powiększenie republiki białoruskiej. Za podstawę do wyznaczenia nowego terytorjum Białorusi przyjęto ¹⁾: 1) jednorodność warunków naturalno - historycznych rejonu, 2) jego właściwości gospodarcze i 3) właściwości narodowo - kulturalne i obyczajowe warunków życia ludności.

Przyłączono zatem do dotychczasowych sześciu powiatów gub. Mińskiej — sześć powiatów gub. Witebskiej, prawie siedem gub. Homelskiej oraz jeden powiat w całości i jeden częściowo z gub. Smoleńskiej.

Sam fakt oddzielenia i wyznaczenia granic wywołał, jak zawsze, duże tarcia, gdyż wpłynęło to bardzo ujemnie na rozwój miast gubernjalnych Witebska, Homla, a szczególnie Smoleńska.

Terytorjum Republiki Białoruskiej wzrosło w ten sposób do 9,291,000 dziesięcin t. j. dwukrotnie zaś ludność prawie do 4 milionów, t. j. 2 i pół raza ²⁾.

Podobnie względy polityczne z powodu sąsiedztwa Finlandji i ciężenia ku niej Karelii spowodowały utworzenie Karelskiej Komuny Pracy i następnie w 1923 r. przekształcenie jej na republikę autonomiczną.

Względy międzynarodowe skłoniły Sowiety do utworzenia w swoim czasie niesocjalistycznej i niesowieckiej Republiki Ludowej Dalekiego Wschodu. Chodziło o to, że z Rosją Sowiecką jeszcze nie chciano rozmawiać i poprzez ową republikę Sowiety zamierzały nawiązać kontakt ze Stanami Zjednoczonymi. Bytność

¹⁾ A. Czerwiakow: „Nawy etap w życiu sowieckiej Białorusi”, art. w „Izwiestjach” nr. 57 z dn. 8 marca 1924 r

²⁾ tamże.

delegata tej republiki na konferencji Waszyngtońskiej wyjaśniła tę sprawę, i gdy omawiane względy przestały spełniać swą rolę, republikę tę wcielono do RSFSR.

Jednocześnie z tworzeniem niezależnej republiki na Dalekim Wschodzie wszelkie myśli i dążenia separatystyczne na Bliskim Wschodzie — w zachodniej Syberji — wysuwane przez rdzennych sybiraków — były przez bolszewików bezwzględnie tępiące i zwalczane¹⁾.

Słabem i zniekształconem echem tych dążeń, jest utworzenie z części kilku gubernji zachodnio - syberyjskich wspólnego okręgu Uralskiego, którego władze posiadają większe atrybucje niż gub. komitety wykonawcze i odpowiadają dawnemu generał-gubernatorstwu.

Nie pomnażając tych przykładów, wystarczy ich, aby się przekonać, jakie względy decydują o autonomji terytorjów, o niepodległości poszczególnych narodów, przez Rosję carską podbitych, czy obiektywne ich prawo do samookreślenia i wola własna, czy ustosunkowanie się sił oraz polityczno - imperjalistyczny interes rządu sowieckiego.

Sprawa niezależnych „sowieckich, ludowych“ republik Chiwy i Bucharji, omówiona oddzielnie, również rzuca światło na sowiecką politykę narodowościową.

Przy tworzeniu republik sowieckich zastosowano system kilkustopniowy; najmniej samodzielności posiadającymi były Komuny pracy, następnie okręgi (kraje, obłasti) autonomiczne, republiki autonomiczne, wreszcie republiki niezależne, które de iure były państwami równorzędnymi RSFSR, związanymi z nią proletariackimi umowami przyjaźni. W obecnej chwili Komun pracy już niema, gdyż Komuna Pracy Niemców Nadwołżańskich została przekształconą w okręg autonomiczny jeszcze w 1921 r., Kareliska zaś, dekretem z dn. 25 lipca 1923 r. została przekształconą w republikę autonomiczną.

Pomimo iż dekry przekształcające zostały już dawno wprowadzone w życie, jednakże w prasie sowieckiej, a nawet w oficjalnych komunikatach i publikacjach w dalszym ciągu obydwa te kraje nazywane są najczęściej Komunami Pracy. Nawet w cytowanej tu książce I. Trajnina — SSSR — wydanej w końcu 1923 r. i opracowanej, jak zaznaczono na wstępie, „podług materiałów Narkomnaca“²⁾ oraz przygotowanej do druku przez oddział prasy i informacji N. K. N.²⁾ Karelja nazywana jest Komuną, a Okręg Niemiecki i Komuną i Okręgiem, dowodzi to tylko, że prawne i formalne stopniowanie samodzielności tworów auto-

¹⁾ Historia tych dążeń w oświetleniu sowieckiem podana jest w czasopiśmie „Ognie syberyjskie“, Książka 3-a, 1923 r. Nowonikołajewsk, art. Wegnana: „Iluzje autonomiczne rozwiązane przez rewolucję“.

²⁾ Ludowego Komisarjatu do spraw narodowościowych.

nomicznych nie jest traktowane poważnie. Niemniej różnica formalna w uprawnieniach odnośnych władz autonomicznych istnieje, co jest zaznaczone w omówionej w rozdziale następnym organizacji państwowej Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Oprócz wypadków podwyższania stopnia samodzielności jednostek autonomicznych, jak to miało miejsce z Komuną Pracy Niemców Nadwołżańskich, a szczególnie z Karelską Komuną Pracy, którą ze względów na Finlandję przekształcono od razu w republikę, są przykłady również zmniejszenia stopnia samodzielności. Tak np. pomijając sprawę zmniejszenia prawnej niezależności republik przez federację (utworzenie ZSSR), w stosunku do niezależnych republik Kaukaskich: Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu zastosowano dwustopniową federację, stawiając je temsamem na równi z republikami autonomicznymi, t. j. obniżając stopień ich samodzielności.

Powstałe i tworzone republiki przechodziły różne procesy łączenia się lub rozdzielania. W chaosie rewolucyjnym powstawały republiki, nieoparte na podstawie narodowościowej i w następstwie też zanikły.

Dekretem z dnia 22 marca 1918 r. np. utworzoną została, w myśl uchwały 3-go Zjazdu Sowietów o „Federacji sowieckich republik narodowych“: republika Tataro - Baszkirska, za której terytorjum uznano Ural Południowy i środkowe Nadwołże. Ludność terytorjum tego nazywano wówczas Tataro-Baszkirami.

Było to jednak przymusowe połączenie Tatarów z Baszkirami, które długo trwać nie mogło. To też 23 marca 1919 r. ogłoszoną została „Umowa Centralnej władzy sowieckiej z Rządem Baszkirskim w sprawie autonomicznej Sowieckiej Baszkirji“¹⁾, na mocy której powstała autonomiczna republika Baszkirska, określone zostały jej granice, podział administracyjny, zakres władz autonomicznych i t. d. Do czasu zwołania Zjazdu Sowietów, władzę objęła Komisja Mieszana, złożona z dwóch przedstawicieli Rządu Baszkirskiego, 2-ch przedstawicieli władz centralnych i jednego, wybranego wspólnie przez strony i komisję. Stolicą narazie zostało miasteczko Temiasowo.

W stosunku do Tatarów, którzy mniejszą przedstawiali siłę i nie byli w stanie rokować z Rządem o swe prawa — jak Baszkirzy, postąpiono inaczej. Dekretem z dnia 4 maja 1920 r.²⁾ została powołana komisja, złożona w ⅓ nie z Tatarów pod przewodnictwem Stalina, której polecono w tygodniowym terminie opracować projekt utworzenia Autonomicznej Republiki Tatarskiej, dekretem zaś z dnia 27 maja 1920 r. ją proklamowano.

¹⁾ „Izwestija“ WCKW, Nr. 63 z 23.III 1919 r. oraz „Polityka władzy sowieckiej w sprawie narodowościowej za 3 lata“ 1917 XI—1920, Wydawnictwo państwowe, 1920 r., str. 17.

²⁾ tamże str. 101.

8) Burjato - Mongolski

9) Jakucki.

IV. Karelska Komuna Pracy.

W ciągu 1923 i 1924 r. zaszły zmiany w powyższym układzie, nadto zaś wyodrębniono jeszcze w RSFSR okręgi: Karaczajewo - Czerkieski, Adygiejski (Czerkieski), Ojracki i Czezeński.

Na terytorjum Gruzji zostały wyodrębnione republiki autonomiczne Abchazka i Adzarska, oraz okręg południowej Osetji, na terytorjum zaś Azerbejdżanu okręg autonomiczny Nagórnego Karabachu. Azerbejdżan posiada też protektorat nad wydzielonym na terytorjum Armenii autonomicznym okręgiem Nachczewańskim.

Republiki niezależne, aczkolwiek w rzeczywistości były całkowicie zależne od Moskwy, starały się stwarzać pewne pozory niezależności. Poza Ukrainą jednak, która utrzymywała nawet swych posłów zagranicą, oraz występowała niekiedy formalnie samodzielnie w sprawach polityki międzynarodowej, zawierając odrębne układy i t. d. sprawy zagraniczne były przez pozostałe republiki powierzone do prowadzenia Rządowi RSFSR. To też np. Traktat Ryski zawarty był z Polską przez Ukrainę i Rosję, która działała w imieniu swoim oraz Białorusi. Delegacja sowiecka na Konferencji Genueskiej w 1922 r. nazwana była rosyjsko - ukraińsko - gruzińską, gdyż sprawa Gruzji była wtedy aktualną, na skutek żądania prawa reprezentowania jej przez znajdujących się na emigracji przedstawicieli nie-sowieckiego rządu gruzińskiego.

Republiki te utrzymywały wzajemnie u siebie posłów pełnomocnych i cudzoziemcy, przejeżdżając np. z Rosji na Ukrainę i t. p. zmuszeni byli zaopatrywać się w wizę odpowiedniego poselstwa.

Poza sprawami zagranicznymi sprawy wojskowe i marynarki, komunikacji, poczt i telegrafów, handlu zagranicznego z reguły należały do Rządu RSFSR w Moskwie. Sprawy wewnętrzne zasadniczo były całkowicie w rękach poszczególnych rządów, jednakże Cze-ka (Nadzwyczajna Komisja do walki z kontrrewolucją i spekulacją) przemianowana następnie w G. P. U. (Państwowy Zarząd Polityczny) była wspólną dla wszystkich republik. Cze-Ka zaś, jak wiadomo, była i jest właściwym zarządem spraw wewnętrznych.

W sprawach finansowych, handlu wewnętrznego, sądownictwa i t. d. republiki niezależnie zawarły z RSFSR cały szereg umów poza traktatami związkowymi (przyjaźni), przekazując Rządowi Moskiewskiemu szereg uprawnień władzy zwierzchniej. Z Republiką Ludową Dalekiego Wschodu, która była najbardziej niezależną (posiadała walutę złotą) była zawartą również konwencja Kolejowa, o pływaniu na wodach wewnętrznych i t. d.

Stosunki republik niezależnych z RSFSR różniły się bardzo między sobą i nie wytworzono jednolitych, regulujących je norm.

12 marca 1922 r. na Zjeździe przedstawiciele republik Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu postanowionem zostało utworzenie Zakaukaskiej Socjalistycznej Federacji Sowieckich Republik. Był to pierwszy krok do sfederowania wszystkich republik. W grudniu 1922 r. zwołano w Moskwie pierwszy Zjazd Związku Socjalistycznych Republik Rad (SSSR), na którym w dniu 30-ym grudnia proklamowano utworzenie Związku, uchwalając odpowiednią deklarację oraz projekt Konstytucji SSSR.

Proces tworzenia autonomicznych republik czy okręgów nie został ukończony. Poza narodami, których terytorja zostały już wydzielone w liczbie 29-ciu, Rosję zamieszkuje jeszcze cały szereg innych drobnych, o bardzo niskim poziomie kultury, niekiedy nawet ginących narodów.

Na Kaukazie jest bodaj kilkadziesiąt narodowości mówiących różnymi językami, o kulturze bardzo prymitywnej, bez własnej literatury, np. Ingusze, Kobyletcy, Ingułojcy, Mingrelcy, Lezginowie, Swaneci, Kumyńcy, Imeretyńcy, Chewsurowie, Tuszynowie, Pszawowie i t. d.

W Rosji Sowieckiej, idąc z południa, terytorja, sąsiadująca z Kałmukami zamieszkuje Nogajcy, pochodzenia tiurkskiego. Dalej w gubernjach Niżnie-Nowgorodzkiej, Penzeńskiej, Tambowskiej, Samarskiej, Symbirskiej (Uljanowskiej) w republice tatarskiej i in. żyją Mordwini pochodzenia fińskiego. Tegoż pochodzenia są zbliżeni do Zyrjan — Permiacy, zamieszkujący terytorja głównie na prawym brzegu Kamy, na lewym rzek: Kałwy, Jazwy i Wiszery, w gub. Wiackiej i t. d., również i Lapońscy, zamieszkujący półwysep Kolski. Na północo - wschodzie Rosji Europejskiej i na północo - zachodzie Syberji żyją Samojedzi, nad brzegami rzeki Ob na Syberji — Ostiacy, oraz w gub. Tobolskiej — Woguli, również pochodzenia fińskiego.

Olbrzymią połączyć Syberji od Jenisieju do morza Ochockiego i Japońskiego zajmują koczujący Tunguzi, pochodzenia mongolskiego, nad Amurem żyje tunguskie plemię Goldów. Na północo-wschodzie Syberji Jukagirowie i Czukcze, na półwyspie Kamczackim — Koriacy i Kamczadałowie, na Sachalinie — Gilacy i Ajnosi i t. d.

Z pośród narodów, posiadających swe własne państwa narodowe poza terytorjum sowieckim, a w większej liczbie zamieszkujących Rosję, tylko Niemcy koloniści, zwartą masą osiedli w okolicach nadwołżańskich, utworzyli autonomiczną jednostkę państwową. Przedstawiciele innych narodów, jak Polacy (około 2 miljonów), Łotysze, Estończycy, Litwini i in. pozostają w Rosji, bądź z powodu niemożności uzyskania prawa repatriacji lub opcji, bądź z powodu solidarności z rewolucją sowiecką, bądź

wreszcie dla tych czy innych interesów własnych; są oni rozrzu-
ceni nielicznymi grupami po całym państwie, a w większych sku-
pieniach tylko w stolicy i znaczniejszych centrach, zwłaszcza
przemysłowych; Polacy nadto, jako koloniści, zamieszkują w wię-
kszej liczbie niektóre wsie syberyjskie.

Wreszcie Żydzi, liczący według spisu 1897 r. 3.94% ludno-
ści państwa nie zamieszkują zwartą masą żadnego terytorjum
i rozproszeni są po całym państwie. Kwestji żydowskiej poświę-
cony został oddzielny rozdział.

III. S. S. S. R.

Deklaracja o utworzeniu Związku Soc. Sow. Republ. zosta-
ła uchwalona w dniu 30 grudnia 1922 r. na I Zjeździe Sowietów
Związku.

Deklaracja ta głosi:

„Z chwilą powstania sowieckich republik, państwa świata
rozdzieliły się na dwa obozy: obóz kapitalizmu i obóz socjalizmu.

„Tam, w obozie kapitalizmu narodowa nienawiść i nierów-
ność, niewolnictwo kolonialne i szowinizm, ucisk narodowy i po-
gromy, zwierzęcość imperjalistyczna.

„Tu, w obozie socjalizmu — wzajemne zaufanie i spokój,
swoboda narodowa i równość, pokojowe współzycie i braterska
współpraca narodów“.

Dalej deklaracja stwierdza, że świat kapitalistyczny pró-
bował rozwiązać problem narodowościowy, lecz to mu się nie
udało. Dopiero warunki, stworzone przez dyktaturę proletarja-
tu, pozwoliły na zniesienie ucisku narodowościowego i stworze-
nie podstaw braterskiego współzycia, lecz rany, spowodowane
wojną, są tak wielkie, że wyleczyć je mogą republiki sowieckie
tylko wspólnym wysiłkiem. Należy więc stworzyć jedną wspólną
socjalistyczną rodzinę, w skład której wejść może, jak rów-
nież wyjść z niej, każda socjalistyczna sowiecka republika, tak
już istniejąca, jak i mająca powstać w przyszłości. Związek ma
być krokiem naprzód w kierunku stworzenia wszechświatowej
soc. sow. republiki.

Na temże posiedzeniu 30 grudnia 1922 r. przyjęty został
również projekt umowy, t. j. Konstytucji Związku Soc. Sow. Rep.
Ponieważ jednak w łonie państw związkowych istniały bardzo
poważne różnice i obawy, że tworzenie związku nie jest zgodne
z zasadami programu narodowościowego, że pozwoli ono elemen-
towi rosyjskiemu opanować naczelną władzę, a tem samem do-
puścić pewnego rodzaju ucisk narodowościowy — Konstytucja
nie została ostatecznie uchwaloną. Dopiero specjalna komisja,
utworzona przez Centralny Kom. Wykonawczy Związku, miała za

zadanie ostateczne opracowanie Konstytucji w porozumieniu z rządami wszystkich państw związkowych i przedstawienie jej do zatwierdzenia na II Sesji Centr. Kom. Wykonawczego Związku, jaka się odbyła w lipcu 1923 r. Na tej sesji w dniu 6 lipca Konstytucja została uchwalona.

W międzyczasie od grudnia do lipca na całym szeregu Zjazdów Sowietów i partii dyskutowano nad projektem Konstytucji, przyczem odbywała się ostra walka na tle narodowościowym między Ukraińcami, narodami Kaukaskimi, przede wszystkim Gruzinami — a przedstawicielami elementu rosyjskiego. Walka ta opóźniła znacznie ostateczną uchwałę. Centr. Kom. Wykonawczy już 10 stycznia 1923 r. utworzył Komisję z 13 osób, która to Komisja miała za zadanie zapoznać się z zapatrywaniami republik związkowych w sprawie zjednoczenia, aczkolwiek zasadnicza uchwała zapadła już 30 grudnia 1922 r. i projekt umowy (konstytucji) był w zasadzie przyjęty. Walka o Konstytucję, a raczej o prawa narodowościowe ukrytą była za zasłoną partyjną i tylko echa jej było można obserwować.

Mimo, że Komisja ta oficjalnie stwierdziła brak jakichkolwiek różnic w zapatrywaniach wszystkich republik związkowych, różnice te istnieć musiały i to poważne, skoro zamiast uchwalic ostatecznie Konstytucję, Centr. Kom. Wyk. utworzył z pośród swych członków nową Komisję w składzie 25 osób, w których było 14 przedstawicieli R. S. F. S. R., 5 U. S. S. R., 3 Z. S. F. S. R., 3 B. S. S. R.

W skład delegacji RSFSR miało wchodzić 5 przedstawicieli narodowych republik autonomicznych. Przedstawiając te dane, na drugiej sesji Centr. Kom. Wykonaw. w dniu uchwalenia Konstytucji, sekretarz Centr. Kom. Wykonaw. referent sprawy Konstytucji A. Jenukidze oświadczył: „Tym sposobem 16 osób w tej Komisji 25-ciu, reprezentowało jak gdyby interesy poszczególnych narodowości, wchodzących w skład Związku Republik i tylko 9 osób, jak u nas mówiono i mówi się, było jak gdyby wyrazicielami centrum, t. j. wyrazicielami interesów R. S. F. S. R. ¹⁾”.

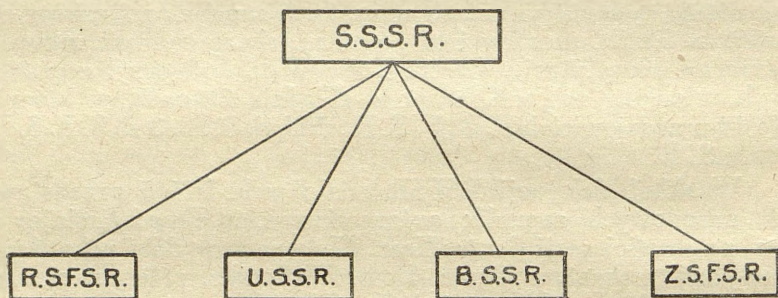
Że w rzeczywistości jednomyślność zdań, o jakiej zapewniał w przemówieniu swem Jenukidze, nie istniała, może przekonać choćby niebywałe w stosunkach sowieckich wystąpienie z C. K. W. gruzina Mdiwani. Bezpośrednio po uchwaleniu Konstytucji i przed rozstrzygnięciem całego szeregu wniosków z tem związanych, Mdiwani otrzymał głos i oświadczył: „Towarzysze, oświadczam, że zrzucam z siebie obowiązki członka oraz zastępcy prezesa przydjum C. K. W. Związku. Usilnie proszę mi to

¹⁾ II Sesja Centr. Kom. Wykonaw. Związku Socjalistycznych Sowietkich Republik. Sprawozdanie stenograficzne i uchwały. Moskwa, 1923 r., str. 12-a.

zezwoić i wybrać innego, który będzie zaproponowany przez delegację Kaukazu”.

Najdobitniejszym jednak świadectwem walk narodowościowych przy powstaniu Związku jest wprowadzenie do projektu z 30 grudnia 1922 r. *Rady Narodowościowej*, złożonej z przedstawicieli nie tylko republik związkowych, ale również republik i okręgów autonomicznych i stanowiącej jak gdyby drugą izbę.

Wspomniana w niniejszym rozdziale „Deklaracja o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Rad” włączona została jako rozdział pierwszy do „Zasadniczego prawa (Konstytucji) Związku Soc. Republ. Rad”. Rozdział II Konstytucji stanowi „Umowa” o utworzeniu Związku, zawarta przez Rosyjską Socjalistyczną Federacyjną Republikę Rad, Ukraińską Socjalistyczną Republikę Rad, Białoruską Socjalistyczną Republikę Rad i Zakaukaską Socjalistyczną Federacyjną Republikę Rad (Z. S. F. S. R. — Socjalistyczna Republika Rad Azerbejdżanu, Socjalistyczna Republika Rad Gruzji i Socjalistyczna Republika Rad Armenii”).



Art. 1 określa, które dziedziny życia państwowego należą do władzy zwierzchniej Związku, a tem samym w jakim zakresie dotychczas de jure niezależne republiki zostały ograniczone na rzecz władzy centralnej, t. j. wielkorosyjskiej. Są to:

a) reprezentacja Związku w stosunkach międzynarodowych, prowadzenie spraw dyplomatycznych, zawieranie umów politycznych i innych z obcymi państwami,

b) zmiana zewnętrznych granic Związku oraz regulowanie spraw o zmianę granic pomiędzy republikami związkowymi,

c) zawieranie umów o przyjmowanie do Związku nowych republik,

d) ogłaszanie wojny i zawieranie pokoju,

e) zaciąganie zewnętrznych i wewnętrznych pożyczek Związku S. S. R. i rozstrzyganie zewnętrznych i wewnętrznych pożyczek republik związkowych,

f) ratyfikacje umów międzynarodowych,

g) kierownictwo handlem zagranicznym i ustalenie systemu handlu wewnętrznego,

h) ustalenie zasad i ogólnego planu gospodarki ludowej Związku, określenie gałęzi przemysłu i poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych, posiadających znaczenie ogólnie - związkowe, zawieranie umów koncesyjnych tak ogólnie-związkowych, jak i w imieniu republik związkowych,

i) kierownictwo sprawami transportowymi i pocztowo-telegraficznymi,

j) organizacja i kierownictwo siłami zbrojnymi Związku S. S. R.,

k) zatwierdzanie ogólnego budżetu państwowego Związku S. S. R., w skład którego wchodzi budżety republik związkowych, ustalanie ogólnie - związkowych podatków i dochodów, a także odliczeń od nich i dodatków, pobieranych w celu utworzenia budżetów republik związkowych; decydowanie dodatkowych podatków i opłat celem utworzenia budżetów republik związkowych,

l) ustalenie wspólnego systemu pieniężnego i kredytowego,

h) ustalenie ogólnych zasad ustroju rolnego i użytkowania ziemi, oraz korzystania z bogactw ziemi, lasów i wód na całym terytorjum Związku S. S. R.,

m) ogólnie-związkowe prawodawstwo przesiedleńcze między republikami i ustalenie funduszu przesiedleńczego,

n) ustalenie zasad organizacji i procedury sądowej, oraz związkowego prawodawstwa cywilnego i karnego,

o) ustalenie zasadniczych praw o pracy,

p) ustalenie ogólnych zasad w dziedzinie oświaty,

r) ustalenie ogólnych zasad w dziedzinie ochrony zdrowia publicznego,

s) ustalenie systemu miar i wag,

t) organizacja ogólnie - związkowej statystyki,

u) podstawowe prawodawstwo w dziedzinie związkowego obywatelstwa w stosunku do praw cudzoziemców,

w) prawo amnestji, rozciągające się na całe terytorjum Związku,

x) odwoływanie, w wypadkach naruszenia Konstytucji, postanowień Zjazdów Sowietów i Centralnych Komitetów Wykonawczych republik związkowych,

y) rozstrzyganie spraw spornych, powstających pomiędzy republikami związkowymi.

Artykuł 3 głosi, że „suwerenność republik związkowych ograniczoną jest tylko w zakresie, wskazanym w Konstytucji i tylko w dziedzinach, należących do kompetencji Związku. Poza temi granicami każda republika związkowa sprawuje swą władzę państwową samodzielnie, Związek S. S. R. ochrania suwerenne prawa republik związkowych”.

Z artykułu 1-go widać, że ta ochraniaana przez Związek suwerenność republik związkowych jest nader ograniczona. W najważniejszych zagadnieniach państwowych republiki związkowe głosu nie mają. Nietylko sprawy zagraniczne i wojskowe, komunikacji, poczt, telegrafów, skarbowe ale i gospodarcze, obejmujące nietylko handel zagraniczny, lecz i wewnętrzny¹⁾ należą do władz centralnych. Nawet ustalanie budżetu republik związkowych należy do władz centralnych. W ten sposób republiki niezależne, tworzące związek, nie są w możności samodzielnie regulować tych dziedzin życia państwowego, które są im całkowicie pozostawione, lub w sprawie których władze centralne mają ustalić tylko ogólne wytyczne (oświata, praca, ochrona zdrowia publicznego i t. d.). Ten jeden artykuł Konstytucji wskazuje, że zjednoczone republiki niezależne, utraciły zupełnie swe prawa suwerenne, stały się prowincjami o pewnym samorządzie czy autonomji. Nie miałyby to znaczenia wówczas, gdyby te republiki rzeczywiście z woli swych narodów utworzyły związek i miały zapewniony należyty głos w rozstrzyganiu spraw związkowych.

Art. 4 Konstytucji głosi: „Każda z republik związkowych posiada prawo swobodnego wyjścia ze Związku”.

W jaki sposób republiki związkowe mogą to prawo urzeczywistnić — Konstytucja nie wyjaśnia. Nic dziwnego — prawo to jest czysto teoretyczne i dopóki we wszystkich republikach istnieją rządy sowieckie, nie może być mowy o potrzebie jego realizacji. Pomimo bowiem poważnych różnic w sprawie narodowościowej pomiędzy komunistami różnych narodowości — wszystkie te rządy kierowane są jedną ręką, będącą politycznie wykładnikiem dążeń wielkorosyjskiego imperjalizmu, pomimo komunizmu, a raczej tendencji komunistycznych w zakresie życia społecznego. Ponieważ utworzenie Związku — nie jest nietylko dobrowolną ugodą narodów związkowych — ale nawet dobrowolną umową republik, co stwierdziły wspomniane wyżej spory i walki o Konstytucję — opiera się przeto na sile — więc realizacja prawa, uznanego w art. 4, mogłaby prawdopodobnie nastąpić tylko w drodze użycia siły.

Art. 7 ustala dla wszystkich republik przynależność państwową — *związkową*.

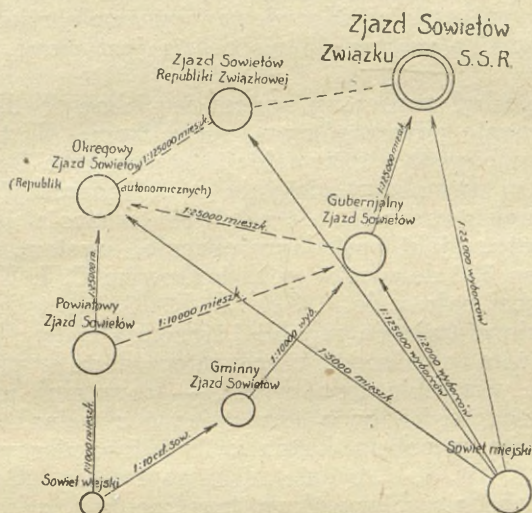
Art. 8 Konstytucji głosi, że najwyższym organem władzy Związku S. S. R. jest Zjazd Sowietów — a w okresach między Zjazdami Sowietów — Centralny Komitet Wykonawczy Związku S. S. R., składający się z Rady (Sowietu) Związkowego i Rady Narodowościowej.

¹⁾ W Konstytucji mowa jest tylko o „ustaleniu systemu handlu wewnętrznego”. W maju 1924 r. zaszła zmiana i kierownictwo handlem wewnętrznym powierzone zostało Centralnym Władzom Związkowym.

Zjazd Sowietów Związku składa się z przedstawicieli so-wietów miejskich, licząc jednego delegata na 25.000 wyborców, oraz przedstawicieli so-wietów gubernjalnych, licząc 1 — na 125 tysięcy mieszkańców.

Wybory są pośrednie, nie są powszechne, odbywają się za-zwyczaj jawnie — są zaprzeczeniem wszystkich postulatów de-mokracji wszechświatowej w tej dziedzinie. Zjazdy odbywają się normalnie raz do roku i trwają zazwyczaj kilka dni. Rząd i C. K. W. zdają sprawozdanie z sytuacji wewnętrznej i zewnę-trznej, oraz poruszają te sprawy doniosłej wagi państwowej, które w danym momencie są aktualne, poczem przyjmowane są zazwyczaj przez aklamację przygotowane uprzednio rezolucje, oraz dokonywane wybory do Centr. Kom. Wykonawczego.

Zjazd Sowietów zatem nie jest właściwie władzą prawo-dawczą i nie spełnia roli parlamentu w innych państwach. Jest on raczej ostatnim szczeblem pośredniego systemu wyborczego, posiadającym teoretycznie prawo osądzania działalności Centr. Kom. Wykonawczego i Rządu.



Odpowiednikiem izb prawodawczych, z pewnemi zastrze-żeniami, jest Centr. Kom. Wykonaw., w połowie wybierany przez Zjazd Sowietów, a w połowie zatwierdzany przez tenże Zjazd i składający się, jak wspomniano, z dwu izb.

Izba pierwsza — Rada Związkowa składa się z 379 człon-ków, wybieranych przez Zjazd z pośród przedstawicieli czterech republik związkowych, proporcjonalnie do liczby ludności. Izba druga — Rada Narodowościowa (art. 15) składa się z zatwier-dzonych przez Zjazd Sowietów przedstawicieli zarówno związ-

kowych jak i autonomicznych republik po 5-ciu od każdej, oraz po 1-ym przedstawicielu okręgów autonomicznych R. S. F. S. R. Autonomiczne republiki Adżarji i Abchazji w Gruzji — zamiast po 5-ciu przedstawicieli mają w Radzie Narodowościowej po 1-ym. Z pośród trzech okręgów autonomicznych w Gruzji i Azerbejdżanie tylko południowa Osetja posiada swego przedstawiciela w Radzie.

O utworzenie, a następnie o organizację Rady Narodowościowej toczyła się walka i z tego powodu, jak wspomniałem wyżej, ustąpił demonstracyjnie z Prezydjum Cik'a Mdiwani, prowadząc uprzednio na łamach prasy partyjnej ostrą dyskusję w tej sprawie.

Znamienne przemówienie w tej sprawie wygłosił też na XII Zjeździe partyjnym Rakowski, jako przedstawiciel Ukrainy, wnosząc propozycję odmiennej organizacji Rady. Przemówienie to jest tak charakterystyczne, że przytaczam je w całości¹⁾:

„Towarzysze — my uważamy, a ja mówię to w imieniu wszystkich towarzyszy ukraińskich, że popełniono dziś w sekcji wielki błąd, przyjmując formułę tow. Stalina; oświadczam, że my jesteśmy najbardziej zdecydowanymi zwolennikami systemu dwuizbowego. To znaczy, że nie o tem jest mowa, a o czemś innym.

Dlaczego był stworzony system dwuizbowy? Dlatego, aby on dał gwarancje poszczególnym republikom. W tem jest cel systemu dwuizbowego. Przy takiej decyzji, jaka była dziś powzięta, system dwuizbowy nie daje nam, poszczególnym republikom, żadnej gwarancji, ale naodwrot umacnia jeszcze bardziej ten system, jaki posiadamy obecnie, system, wyrażający się tem, że na 360 delegatów w Związkowym C. I. K-u, 280-ciu, a może i więcej należy do R. S. F. S. R. 80-ciu tylko reprezentuje wszystkie niezależne republiki, razem wzięte. Co Komisja dziś postanowiła? Postanowiła, co następuje: że w tak nazwanej drugiej Izbie wszystkie narodowości — zwracam uwagę na to słowo — narodowości, będą uczestniczyć z jednakową ilością głosów. Takim sposobem każda z 15 autonomicznych republik i okręgów R. S. F. S. R. będzie miała po 4 głosy. Centralny rejon posiadać będzie cztery głosy, trzy republiki zakaukaskie — także 4 głosy i Białoruś również 4 głosy. Co z tego wynika? Wynika to, że R. S. F. S. R. faktycznie będzie miała 64 albo 70 głosów. Ukraina będzie miała 4 głosy, Białoruś będzie miała 4 głosy. Tak, dla tow. Stalina stwarza się sytuacja bardzo wygodna i on mówi: „uznaje wszystkie narodowości, a wy oto Kirgizji nie chcecie uznawać” (Głosy „słusznie”). A więc jeśli tak, to pozwólcie mi oświadczyć wam, że jestem gotów podpisać najbardziej radykalny projekt tow. Stalina, jeśli on zechce, aby

¹⁾ „Izwiestja” nr. 93 z dn. 28.IV 1923 r

Kirgizja, Turkiestan i wszystkie inne republiki autonomiczne stały się republikami niezależnymi. Wówczas każda z nich wejdzie w skład drugiej izby na równych prawach. A co tutaj wynika? Dlaczego powstaje ta druga izba? Powstaje dlatego, aby poszczególne republiki otrzymały odpowiednią do swych potrzeb i swej zdolności podatkowej pomoc z budżetu centralnego, a wówczas okaże się, że wszystkie republiki autonomiczne mają wspólny budżet z R. S. F. S. R., mają wspólne centralne komisarjaty R. S. F. S. R., mają jeden wspólny „Sownarchoz”¹⁾ R. S. F. S. R., że są związane automatycznie z R. S. F. S. R. I okaże się, że w jednym pokoju W. C. I. K-a²⁾ idą one wszystkie po jednej określonej linii — a następnie, wchodząc do drugiego pokoju, powiedzą: — jesteśmy niezależne i oddzielne republiki. Nie, za pozwoleniem, jeśli one mają być niezależne, niechaj będą rzeczywistością niezależne i w takim razie zerwijcie łączność z federacją. Ja uważam za konieczne wobec naszych różnych stopni kultury i rozwoju politycznego zachowanie federacji, ale w takim razie należy powiedzieć, że do drugiej izby wchodzi nie narodowość, a organizacje państwowe; my też dawno już powiedzieliśmy tow. Stalinowi, że jesteśmy Ukrainą, a nie R. S. F. S. R. Ale my jesteśmy daleko bardziej skromni i bylibyśmy zadowoleni, jeśliby R. S. F. S. R. zadowolili się w tej Izbie nie więcej niż $\frac{2}{5}$ głosów i te $\frac{2}{5}$ głosów rozdzieliła pomiędzy różne swe republiki. To jest jej sprawa. Ale jeśli R. S. F. S. R. chce dać przykład liberalizmu i demokratycznego nacjonalizmu, czem tow. Stalin operuje przeciwko naszemu dwuizbowemu systemowi, niechaj R. S. F. S. R. stworzy przy swoim W. C. I. K-u drugą izbę, dokąd zaproszonoby wszystkie te republiki.

Podtrzymuję następującą propozycję: „Ani jedno z państw wchodzących do drugiej izby, nie może mieć więcej niż $\frac{2}{5}$ wszystkich głosów”.

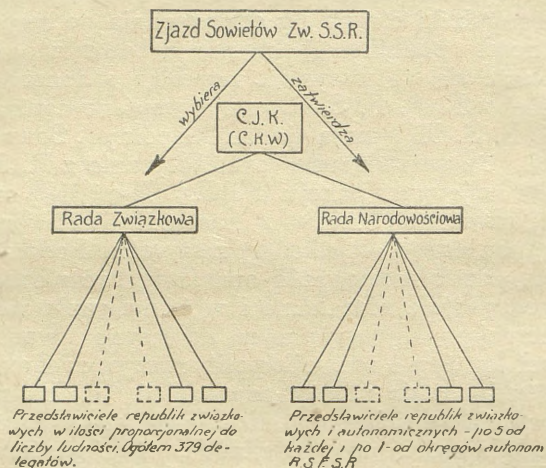
Trudno o bardziej jaskrawy przykład — z jednej strony rosyjskiego imperjalizmu — z drugiej strony — obrony narodowej nawet przez komunistów. Ale zgodnie ze zwyczajem sowieckim walka zakończyła się w łonie partji i na zjeździe w dn. 16 lipca artykuł odnośny został przyjęty w redakcji tow. Stalina — jednogłośnie, przy jedynym zgrzycie, którym było ustąpienie Mdiwani.

Centralny Komitet Wykonawczy odbywa normalnie 3 sesje w roku i ustanawia kodeksy, dekrety, postanowienia i rozporządzenia, ujednostajnia prawodawstwo i rządu Związku, określa zakres działalności Prezydium Cika'a (C. K. W.) i Rady Komisarzy Ludowych Związku. S. S. R. (Sownarkomu S. S. S.

1) Rada Gospodarstwa Ludowego.

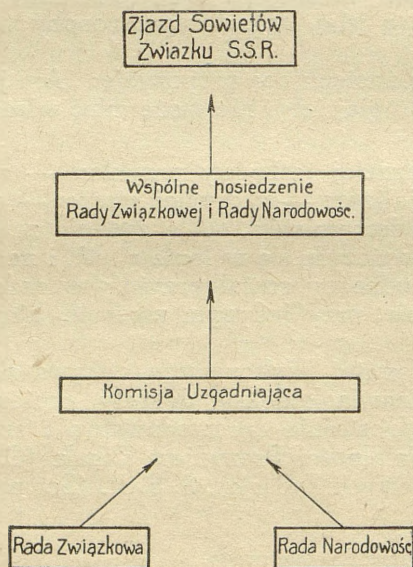
2) Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy.

R.). W szczególności Cik Związku musi rozpatrywać i zatwierdzać wszystkie dekryty i postanowienia, określające normy życia politycznego i ekonomicznego Związku, jak również wprowa-



dzające zasadnicze zmiany w obowiązującej praktykę organów państwowych Związku (art. 18).

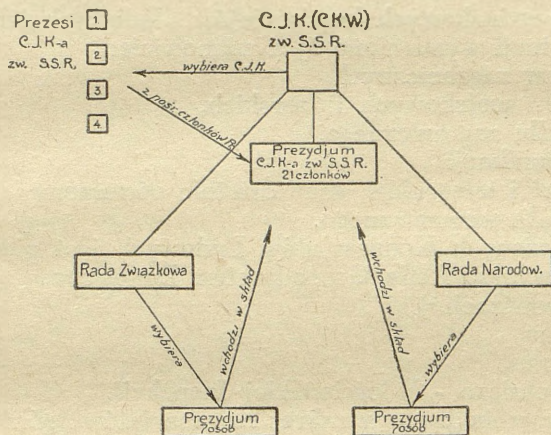
Wszystkie dekryty muszą być rozpatrywane przez obie izby Cik'a, przyczem w razie rozbieżności zdań tworzona jest



komisja uzgadniająca, w razie dalszego sporu ma być on rozstrzygnięty przez wspólne posiedzenie obydwu izb, a w razie dalszej niezgodności przez Zjazd Sowieców.

Cik wybiera z pośród przedstawicieli czterech republik związkowych, wchodzących do Prezydjum Cik'a — czterech prezesów, którzy kolejno pełnią swe funkcje. Są oni do pewnego stopnia odpowiednikiem nie tylko prezesa parlamentu, ale jednocześnie i prezydenta republiki. Przy nich akredytowani są posłowie państw obcych i t. d. Jak do tej pory w tym charakterze występuje zazwyczaj tylko Kalinin, który jest prezesem Cik'a z ramienia R. S. F. S. R. (nazywany „wszechrosyjskim wójtem” — „starostą”). Jest to jeden z wielu charakterystycznych szczegółów, ujawniających we wszystkim, że pierwsze miejsce należy zawsze do przedstawicieli Rosji.

W okresach pomiędzy sesjami Cik'a, najwyższym organem władzy prawodawczej, wykonawczej i dyspozycyjnej¹⁾, jest Prezydjum Cik'a, w skład którego wchodzi 21 osób, z czego po 7 osób, stanowiących Prezydja Rady Związkowej i Rady Narodowościowej, oraz 7 osób, wybranych przez Cik.



Jak głosi art. 46 w Rozdziale 7 „o Sądzie Najwyższym Związku S. S. R.”, Cik rozstrzyga apelacje, zgłoszone przez Sąd Najwyższy Związku przeciw wyrokom Sądów Najwyższych republik związkowych, a Prezydjum Cik'a rozstrzyga apelacje, wnoszone przez prokuratora Sądu Najwyższego Związku przeciw wyrokom tego ostatniego. Cik i jego Prezydjum jest zatem również i najwyższą władzą sądową. Tem samem nie istnieje w Rosji uznany przez cały świat podział władzy.

1) „Raspriaditielnoj” — termin w podziale władz najwyższych, związany z ustrojem Związku.

Prezydjum Cik'a wydaje dekrety, postanowienia i rozporządzenia ogólnozwiązkowe, posiada prawo wstrzymywania postanowień Zjazdów Sowietów republik związkowych z wntesieniem w następstwie spraw na rozpatrzenie i zatwierdzenie przez Cik, oraz odwołania dekretów i rozporządzeń Rady Komisarzy Ludowych. Prezydjum Cik'a rozstrzyga też sprawy wzajemnych stosunków między Radą Komisarzy Ludowych, a komisarjatami ludowymi Związku z jednej strony, a Cik'ami (i ich prezydjami), republik związkowych z drugiej.

Rada Komisarzy Ludowych Związku jest organem wykonawczym i dyspozycyjnym Cik'a. Składa się z prezesa, jego zastępców i 11 komisarzy (w Konstytucji wymienionych jest 10-ciu, jedenasty zaś handlu wewnętrznego został ustanowiony przez Cik w kwietniu 1924 r.) Rada Komisarzy Ludowych w granicach, ustalonych przez Cik, również wydaje dekrety i postanowienia, obowiązujące na całym terytorjum Związku. Odpowiedzialność ponosi przed Cik'iem i Prezydjum Cik'a.

Komisariaty Ludowe Związku dzielą się na ogólnozwiązkowe, jedyne dla całego Związku i t. zw. zjednoczone (objedionnyje).

Ogólnozwiązkowych komisarjatów ludowych jest obecnie 6 (w Konstytucji wymieniono 5) a mianowicie:

- 1) spraw zagranicznych,
- 2) „ wojskowych i morskich,
- 3) handlu zagranicznego,
- 4) komunikacji,
- 5) poczt i telegrafów, oraz ostatnio utworzony
- 6) handlu wewnętrznego.

Zjednoczonych Komisarjatów Ludowych jest pięć:

- 1) Najwyższa Rada Gospodarstwa Ludowego,
- 2) Apropowizacji ¹⁾,
- 3) Pracy,
- 4) Skarbu,
- 5) Robotniczo - Włościańskiej Inspekcji.

Sprawy, wchodzące w zakres Komisarjatów ogólnozwiązkowych, są całkowicie w ręku władz centralnych, to też przy rządach republik związkowych Komisarjaty te nie mają swych odpowiedników w postaci Komisarjatów republik związkowych, lecz tylko swych pełnomocników, całkowicie i bezpośrednio podległych rządowi centralnemu.

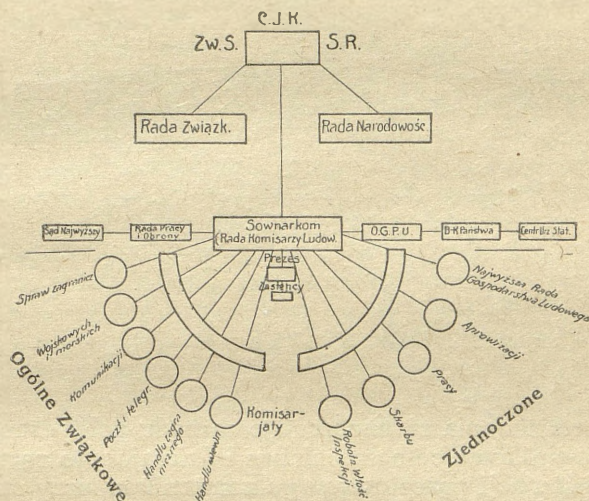
Natomiast organami komisarjatów zjednoczonych w republikach związkowych są jednoimienne komisarjaty tych republik.

¹⁾ W maju 1924 r. postanowiono zlikwidować Komisarjat Apropowizacji, zarówno w Związku S. S. R., jak i w poszczególnych republikach związkowych, przekazując agendy jego nowoutworzonemu Komisarjatowi handlu wewnętrznego

Należy zauważyć, że pośród komisarjatów zjednoczonych jest Komisarjat Robotniczo - Włościańskiej Inspekcji (Kontroli), która jest tem samem częścią składową rządu.

Oprócz wyżej wymienionych ogólnie - związkowych władz do nich należy O. G. P. U., t. j. zjednoczony (objediniennyj) państwowy zarząd polityczny. Odnośny art. 61 brzmi: „W celu skupienia wysiłków rewolucyjnych w walce z kontrewolucją polityczną i ekonomiczną, szpiegostwem i bandytyzmem tworzy się przy S. N. K. (Radzie Komisarzy Ludowych) Związku S. S. R. — zjednoczony państwowy Zarząd Polityczny (O. G. P. U.), którego prezes wchodzi do S. N. K. Związku S. S. R. z prawem głosu doradczego“. O. G. P. U. posiada przy rządach republik związkowych swych pełnomocników, działających na mocy specjalnej instrukcji. Nadzór nad działalnością O. G. P. U. sprawuje Prokurator Sądu Najwyższego.

Centralnymi organami władzy są jeszcze „Rada Pracy i Obrony Związku S. S. R., Centralny Zarząd Statystyczny, Bank Państwa i wspomniany już Sąd Najwyższy Związku.



W sprawie republik związkowych Konstytucja postanawia, że władzą najwyższą w granicach swego terytorjum jest Zjazd Sowietów — a w okresach międzyzjazdowych Centralny Komitet Wykonawczy (Cik) i wreszcie Prezydium Cik'a.

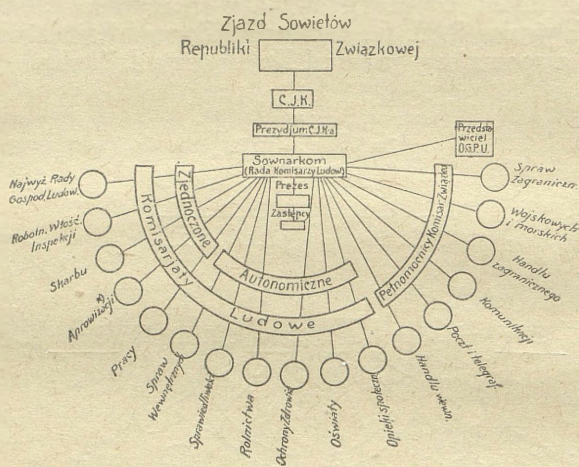
Republiki związkowe posiadają swe Rady Komisarzy Ludowych (Sownarkomy — S. N. R.) i 11 Komisarjatów. Z tej liczby 5 są odpowiednikami komisarjatów zjednoczonych w Centrum (wymienionych wyżej), a pozostałe sześć samodzielne, następujące:

- 1) rolnictwa,

- 2) spraw wewnętrznych.
- 3) oświaty,
- 4) ochrony zdrowia,
- 5) sprawiedliwości,
- 6) opieki społecznej.

Do Rady Komisarzy Ludowych należą nadto z prawem głosu doradczego lub *decydującego* pełnomocnicy ogólnozwiązkowych sześciu Komisarjatów.

Rady Gospodarstwa Ludowego oraz Komisarjaty aprowizacji, skarbu, pracy i robotniczo - włościańskiej inspekcji są podporządkowane Cik'om i Radom Komisarzy Ludowych republik związkowych, lecz działają na podstawie dyrektyw odpowiednich Komisarjatów Ludowych Związku S. S. R. (Stąd powstał termin władzy dyspozycyjnej).



Wobec istnienia zjednoczonego zarządu politycznego, posiadającego wyjątkowe pełnomocnictwa i działającego na mocy specjalnych instrukcji przez owych pełnomocników przy rządach republik związkowych, a podległego kontroli prokuratora Sądu Najwyższego Związku — samodzielność komisarjatów spraw wewnętrznych republik związkowych jest zupełnie fikcyjna. Znaczenie G. P. U. w państwie jest może nieco mniejsze od dawniejszej — z czasów rewolucji i wojny domowej Czerezwyczajki (Nadzwyczajnej Komisji do walki z kontrrewolucją i spekulacją), ale niemniej jest jeszcze decydującem w całym życiu wewnętrznym państwa. To, co powszechnie nazywa się polityką wewnętrzną, to jest dział pracy G. P. U. Rola komisarjatów spraw wewnętrznych jest

4) W maju 1924 r. — zlikwidowany

sprowadzona całkowicie do spełniania drugorzędnych funkcji administracyjnych. Całe życie wewnętrzne państwa opiera się w dalszym ciągu na terrorze, chociaż nie tak krwawym, jak dawniej, a wykonawcą terroru jest G. P. U., posiadający swój korpus wojskowy, składający się z wszelkich rodzajów broni.

Komisariaty sprawiedliwości są również mimo pewnej swej niezależności podporządkowane władzy centralnej. Prawodawstwo, tak cywilne, jak karne, oraz organizacja i procedura sądowa — ustanawiane są przez władze Związku. Najwyższą instancją sądową jest Sąd Najwyższy Związku w Moskwie. W skład tego sądu wchodzi 11 członków, z których prezesa, wiceprezesa oraz pięciu członków mianuje Cik Związku, jednego deleguje G. P. U. (t. j. żandarmerja!), a czterema są prezesi sądów republik związkowych.

Ponieważ do władz centralnych należy również ustalenie zasad ustroju rolnego i użytkowania ziemi, oraz korzystania z bogactw ziemi, lasów i wód na całym terytorjum Związku S. S. R., ustalenie praw o pracy, zasad w dziedzinie oświaty oraz zdrowia publicznego — więc republiki związkowe są całkowicie suwerenne tylko w zakresie opieki społecznej.

Prawa autonomiczne czy samorządowe, jakie właściwie państwa związkowe posiadają, są jeszcze bardzo ograniczone przez odjęcie im prawa samodzielnego określania podatków na rzecz własnych budżetów.

Niezmiernie ważnym w dziedzinie polityki narodowościowej jest jeszcze art. 34, regulujący sprawę języków państwowych. Głosi on, że „dekrety i postanowienia Cik'a, jego prezydium i S. N. K. Związku S. S. R. drukowane są w językach ogólnie używanych w republikach związkowych (rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, gruzińskim, ormiańskim i tiurko-tatarskim). Konstytucja zatem uznaje sześć języków państwowych. W praktyce językiem ogólnopaństwowym ma być język rosyjski, a w republikach nie tylko związkowych, lecz i autonomicznych i okręgach autonomicznych, uprawnionymi są języki narodowe, choć niewymienione w Konstytucji.

A. Jenukidze w cytowanym już przemówieniu swem z dnia 6 lipca 1923 r., odnośnie do języka rosyjskiego, oświadczył: „Język rosyjski, towarzysze, jako najbardziej rozwinięty, jako najbardziej rozpowszechniony w b. imperjum rosyjskiem, winien w każdym razie znaleźć się w takiej sytuacji, aby język ten narówni z językiem narodowym, był studjowany i wykładany, ponieważ język ten jest językiem rewolucji październikowej, językiem, w którym wypowiedziane były po raz pierwszy w całym świecie hasła światowe. Ten język nie tylko w granicach naszych republik związkowych, ale w skali wszechświatowej zdobył sobie powszechny szacunek i uznanie. Takie słowa rosyjskie, jak „bolszewik, bolszewizm, albo sowieci, władza sowiecka“, rozumiane są

w całym świecie bezwzględnie przez wszystkie narody i to nie tylko w sensie znaczenia etymologicznego tych słów, ale każdy człowiek nawet w najbardziej oddalonych zakątkach Azji, Afryki i Australji wie, że słowo „bolszewik albo bolszewizm” oznacza walkę rewolucyjną za dyktaturą proletariatu, a słowo „sowieć” oznacza, że władza państwowa znajduje się w rękach robotników i włościjan. I dlatego w naszym Związku—Związku Sowieckich Republik — znaczenie języka rosyjskiego, jako języka głównego, jako języka państwowego—będzie wysokie. Wszystkie narodowości przedsięwzją kroki, aby ten język był najbardziej rozpowszechniony i rozwinięty”.

Niemniej jednak: „w naszej Konstytucji, przedstawionej niniejszem waszej uwadze, wyraźnie wskazuje się na równouprawnienie ogólnie używanych języków republik związkowych. To równouprawnienie faktycznie będzie wprowadzone w życie *w miarę możliwości*¹⁾ tak w lokalnych, jak i centralnych organach. Wszystkie postanowienia i decyzje władzy centralnej będą ogłaszane tak we wszystkich językach republik związkowych, jak i w języku rosyjskim. Tem samem władza sowiecka może śmiało oświadczyć przed całym światem, że formalnie i merytorycznie daje największe gwarancje wszystkim narodowościom, wchodzącym do naszego związku”.

Warto przypomnieć, że i państwa kapitalistyczne publikowały nieraz (choćby Austro-Węgry) i publikują „postanowienia i decyzje” w różnych językach, ale to za dowód „największych gwarancji” uznawane nigdy nie było. „Śmiałe oświadczenia” władzy sowieckiej nie znajdują zatem wiary u nikogo na świecie.

Nacjonalizm rosyjski wyjątkowo jaskrawo przemówił przez usta przedstawiciela Związku, ale niema w tem nic dziwnego, gdyż odgrywa on poważną rolę w polityce narodowościowej Sowietów.

„Władza sowiecka nigdy nie zapomniała i nie zapomina, że nasz Związek — pomimo ściśle wspólnych interesów, składa się z różnych narodowości, z różnym stopniem kultury i narodowem uświadomieniem, z różnymi obyczajowymi i ekonomicznymi warunkami. W tej dziedzinie Związek nasz dopuszcza i daje pełną możność republikom związkowym rozwoju w ramach narodowych, podnoszenia wysoko stanu kultury republik związkowych i zwiększenia dobrobytu wszystkich obywateli - robotników tych republik”. (Z przemówienia A. Jenukidze).

Dziedzina języka jest rzeczywiście wielką zdobyczą narodów ujarzmlonych przez Rosję. Wprowadzie co do „pełnej możliwości rozwoju w ramach narodowych, podnoszenia wysoko stanu kultury republik związkowych” należy mieć poważne zastrzeżenia, ponieważ w okresie „dyktatury proletariatu”, w okresie

1) Podkreślenie autora.

obniżania na każdym kroku kultury¹⁾, przystosowywania nauki wyłącznie do celów propagandy komunizmu, surowej cenzury książek i prasy, panowania terroru — nie może być mowy o „pełnym rozwoju”, ani „o podnoszeniu wysoko stanu kultury”, nieniej jednak dla narodów, które były dotychczas stale rusyfikowane, którym nie wolno było posługiwać się językiem narodowym w szkole czy urzędzie — prawa językowe są wielką zdobyczą.

Bolszewicy praw tych nie nadać nie mogli, zarówno ze względu na swe teoretyczne hasła i programy, jak wreszcie ze zrozumienia własnego interesu. Do mas narodów ujarzmionych można przemówić tylko w ich własnym języku. Nienawiść do caratu miała swe źródło nie tylko w wycisku ekonomicznym, kolonialnym traktowaniu kresów, ale, i to przede wszystkim, w ucisku narodowościowym, w usuwaniu języka ojczystego jedynie do życia rodzinnego, w niszczeniu kultury narodowej. Nienawiść do caratu przerodziła się słusznie w nienawiść do rosyjskości, co szczególnie zaznaczało się u narodów wschodnich. Rewolucja sowiecka żadnych szans powodzenia nie mogłaby mieć wśród tych narodów, zwłaszcza zaś narodów mało kulturalnych z resztkami nieprzeżytego jeszcze feudalizmu, które gospodarczo nie doszły nawet do okresu kapitalizmu i nie posiadały proletariatu miejskiego, a nienawiść swą do Rosji wzmacniały jeszcze fanatyzmem religijnym.

Ale też prawo języka jest jedyną, i to ograniczoną zdobyczą narodów podbitych w Rosji. Gospodarczo — republiki narodowe nie mają niemal żadnej samodzielności i mieć jej nie mogą, gdyż celem utworzenia związku jest właśnie osiągnięcie korzyści gospodarczych z bogatych — skarbami kopalniami ziemi i urodzajną glebą — kresów imperjum na rzecz ubogiej gospodarczo Wielkiej Rosji. Wielkorosja bez kresów, bez zboża i węgla ukraińskiego, bez bawełny turkiestańskiej, bez bogactw mineralnych Syberji i Kaukazu, bez nafty azerbejdżańskiej, bez dostępu do morza Czarnego — byłaby skazana na niemoc gospodarczą. A niemoc gospodarcza nie prowadzi do panowania nad światem, gdy tymczasem panowie z Kremla marzą o opanowaniu całego świata. Metody działania III Międzynarodówki w tym kierunku wywołały już nawet konflikty wśród partji komunistycznych, tak np. w ro-

¹⁾ Stosowana proletaryzacja wyższych zakładów naukowych prowadzi do zupełnego uniemożliwienia prowadzenia studiów wyższych przez abiturjentów szkół średnich. Na wyższe zakłady naukowe dopuszczani są obecnie prawie wyłącznie „fabrikowcy”, t. j. robotnicy, przechodzący roczny lub dwuletni kurs na t. zw. „fakultetach robotniczych”, jako całkowite przygotowanie do studiów uniwersyteckich. Wszyscy niemal studenci, zwłaszcza wyższych semestrów, o ile nie wykazali się pochodzeniem proletariackim, zostali w 1924 r. usunięci z uniwersytetów

ku 1923 szwedzka wystąpiła z „Kominternu”, nie chcąc być całkowicie podporządkowaną rosyjskiej partji komunistycznej.

Stopień samodzielności gospodarczej poszczególnych republik związkowych, przedtem de jure niezależnych, jest jeszcze bardzo różnorodny, w zależności od tego, w jakich granicach samodzielności ta w procesie rewolucji została osiągnięta. Republika Białoruska samodzielności tej nigdy nie posiadała, więc i utracić jej przez utworzenie Związku nie mogła. Ukraina posiadała jej znacznie więcej, największą stosunkowo samodzielność gospodarczą miały republiki kaukaskie. Okres centralizacji, jaki nastąpił wraz z powstaniem związku, niweczy ją zupełnie. Między innymi istniejący do kwietnia 1924 r. odrębny system pieniężny w Zakaukaziu został w tym miesiącu zniesiony.

Komuniści rosyjscy samodzielność narodów podbitych w państwie sowieckiem — rozumieją w sposób, ograniczony jedynie do praw językowych. Tak też wypowiedział się Jenukiдзе w swem przemówieniu: „Jeśli zagranicą słyhać głosy i wśród rosyjskich wychodźców i wśród rządów państw burżuazyjnych, że w chwili stworzenia Związku Socjalistycznych Republik unicestwia się samodzielność tych czy innych narodowości, to absolutnie nie odpowiada ani naturze naszej władzy, ani faktycznie temu, co u nas było do tej pory i co będzie po ukształtowaniu się formalnym naszego Związku, gdyż jest w interesach samego Związku, aby poszczególne narodowości rozwijały się w tym języku, jaki jest najbardziej dostępny tym narodowościom i jaki może być najlepiej wykorzystany, jako środek do podniesienia kultury tych narodowości”.

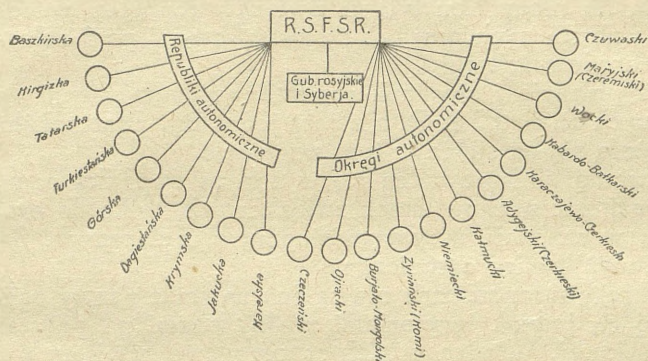
Ponieważ obok języka ojczystego, ma być nauczany i rozpowszechniany język rosyjski, język najbardziej w państwie rozwinięty, będący językiem ogólnozwiązkowym — bolszewicy mają nadzieję, że drogą normalnego rozwoju, drogą naturalnej przewagi kultury rosyjskiej, ta ostatnia będzie mieć zawsze wpływ na narody podbite.

Z pośród czterech republik związkowych Ukraina i Białoruś są państwami narodowemi, natomiast republiki rosyjska i zakaukazka są federacjami.

R. S. F. S. R. posiada około 50 gubernji rosyjskich, nadto zaś ma w swych składzie 9 republik i 12 okręgów (obłastiej) autonomicznych.

Czynnikiem decydującym przy wydzieleniu tych terytorjów autonomicznych miał być ich skład narodowościowy i wola ludności. Niejednokrotnie jednak przewagę miały względy gospodarcze państwa lub polityczne, o czem wspomniałem już w rozdziale II przy omawianiu powiększenia Białorusi. To też o granice tych tworów narodowościowych prowadzone były i są stałe walki i spory. Tworzone są liczne komisje mieszane, które mają za zadanie ustalać granice. Skutkiem wspomnianych walk granice re-

publik i okręgów autonomicznych są często bardzo sztuczne, a niekiedy republiki posiadają terytorja zupełnie nawet z sobą niepołączone (np. Baszkirja, Turkiestan i in.). Podobnie cała republi-



ka Krymska, wchodząca w skład R. S. F. S. R., oddzielona jest od reszty federacji — republiką związkową (a dawniej niezależną) Ukrainą.

W związku z utworzeniem S. S. S. R. dawna Konstytucja R. S. F. S. R. winna być dostosowana do Konstytucji Związku. Prace te obecnie są prowadzone, przyczem opracowany jest projekt konstytucji republik autonomicznych i wzajemnego stosunku ich z władzami federacyjnymi. W ogólności jednak organizacja państwowa R. S. F. S. R. jest analogiczną do organizacji Związku.

Republiki autonomiczne mają, jako najwyższą władzę lokalną, swe Zjazdy Sowieców, Centralne Komitety Wykonawcze (Cik'i) i Rady Komisarzy Ludowych (Sownarkomy). Sprawy zagraniczne, wojskowe i morskie, handlu zagranicznego i wewnętrznego, komunikacji oraz poczt i telegrafów—jako wychodzące poza kompetencje republik związkowych, a więc i R. S. F. S. R., a powierzone wyłącznie centralnym władzom związkowym, siłą rzeczy wyjęte są z kompetencji władz republik autonomicznych. Komisarjaty i zarządy aprowizacji, pracy, skarbu, rady gospodarstwa ludowego i robotniczo - włościańskiej inspekcji, t. j. wchodzące w zakres spraw t. zw. Komisarjatów zjednoczonych, są całkowicie podległe odpowiednim centralnym władzom R. S. F. S. R. Autonomicznymi komisarjatami, odpowiedzialnymi przed Cik'iem swej republiki, lecz działającymi w myśl dyspozycji jednoimiennych komisarjatów R. S. F. S. R., są te same komisarjaty, co w republikach związkowych, t. j. komisarjaty spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa, oświaty i opieki społecznej. Autonomia ta jest jednak bardziej ograniczona i stosunek do władz centralnych jest analogiczny do zależności komisarjatów zjednoczonych w republikach związkowych do ogólnie - związkowych. W dziale skarbowości i budżetu—republiki autonomiczne są ca-

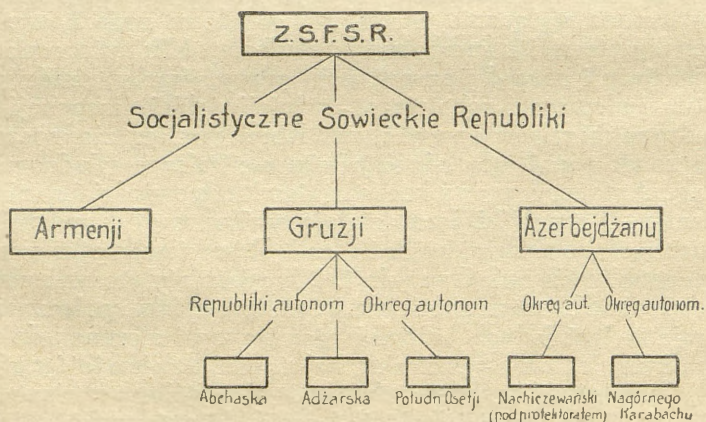
kowiec podległe Centrum; środki finansowe na ich potrzeby asygnowane są z ogólnych zasobów R. S. F. S. R. Udział w rządach federacji wyraża się przez wybory przedstawicieli na Wszechrosyjski Zjazd Sowieców i Zjazd Sowieców Związku na ogólnych podstawach. Na mocy Konstytucji Związku, republiki autonomiczne delegują na równych prawach ze związkowcami po 5 delegatów do Rady Narodowościowej.

Organizacja i stosunek republik autonomicznych do władz centralnych R. S. F. S. R. nie jest jednolity, poszczególne republiki różnią się od siebie w tym względzie.

Autonomia sprowadza się w danym wypadku naogół jeszcze więcej, niż w republikach związkowych, tylko do praw językowych, w znacznie większym stopniu ograniczonych. Samorząd jest również bardzo ograniczony.

Okręgi autonomiczne nie są już nawet z nazwy państwami, niemniej są jednak terytorjami wydzielonymi na podstawie narodowościowej. Władzą w nich są okręgowe komitety wykonawcze (Oblispolkom), posiadające równe prawa z gubernjalnymi komitetami (gubispolkom). Język ojczysty jest równouprawniony z rosyjskim, wprowadzony do szkoły i niektórych urzędów. Praktycznie przedstawia to trudności i do dziś dnia: nie tylko w wielu okręgach, ale i w republikach autonomicznych, a nawet związkowych (Białoruś) brak jest odpowiedzialnych pracowników, znających język miejscowy.

Zakaukaska Socjalistyczna Federacyjna Republika Rad (Z. S. F. S. R.) jest nieco odmienną federacją od R. S. F. S. R. O ile ta ostatnia, wydzielając ze swego terytorjum jednostki autonomiczne - narodowe, nadawała wzajemnemu stosunkowi swemu z nimi charakter federacyjny, przeważnie z nazwy tylko, o tyle Zakaukaska Federacja powstała przez połączenie się *trzech równorzędnych państw sowieckich*, dotychczas de jure niezależnych.



Federacja ta nastąpiła w dniu 12 marca 1922 r. w Tyflisie na konferencji Cik'ów republik Gruzji, Azerbejdżanu i Armenji. Bezpośrednim powodem tego miały być trudności, jakie każda z tych republik napotykała w odbudowie gospodarczej swego kraju, jak również względy wojskowe i polityczne.

Już uprzednio na konferencji w Kars podczas rokowań z Turcją te ostatnie względy szczególnie się zaznaczyły i przedstawiciele wszystkich trzech republik występowali wspólnie.

Umowa z dnia 12 marca 1922 r. głosiła: „Pełnomocna konferencja przedstawicieli Socjalistycznych Republik Rad Azerbejdżanu, Armenji i Gruzji, na podstawie, ogłoszonego przez wielką rewolucję proletariatu, prawa narodów do samookreślenia, uznając niezależność i suwerenność każdej z układających się stron i uważając za konieczne zjednoczyć swe siły w celach obrony i w interesach budowy gospodarczej — postanowiła, że odtąd Socjalistyczne Republiki Rad Azerbejdżanu, Armenji i Gruzji łączą się i tworzą ścisły związek wojenny, polityczny i ekonomiczny“.

Za najwyższą władzę Związku uznana została pełnomocna Konferencja przedstawicieli rządów, tworzących związek republik, w równej ilości od każdej. Konferencja ta wybiera, jako swój organ wykonawczy, Radę Związkową w składzie prezesa i jego zastępcy oraz komisarzy ludowych: 1) spraw wojskowych, 2) skarbu, 3) spraw zagranicznych, 4) poczt i telegrafu, 5) handlu zagranicznego, 6) naczelnika zarządu komunikacji (gdyż na mocy umów z R. S. F. S. R. zarząd kolejami należał zawsze do Moskwy), 7) prezesa nadzwyczajnej komisji do walki z kontrrewolucją. Nadto wspólnym organem miała być „Najwyższa Rada Ekonomiczna“, posiadająca pełnię władzy w zakresie wszystkich spraw gospodarczych.

10 grudnia 1922 r. odbył się w Baku 1-y Zjazd Sowietów Zakaukaskich, na którym uchwalona została Konstytucja z zasadniczą organizacją władz na wzór wszystkich republik sowieckich, ze Zjazdem Sowietów, Cik'iem i Radą Związkową (t. j. Radą Komisarzy Ludowych) na czele. Oprócz wyżej wymienionych, zgodnie z umową, utworzono następujące wspólne komisaryaty: 1) pracy, 2) aprowizacji, 3) robotniczo - włościjańskiej inspekcji i 4) Rady Gospodarstwa Ludowego (zamiast Najwyższej Rady Ekonomicznej).

Sprawy oświaty, rolnictwa, opieki społecznej i wewnętrzne pozostawione zostały suwerennym republikom, tworzącym związek.

Wobec przystąpienia Z. S. F. S. R. do ogólnego Związku S. S. R. i uchwalenia Konstytucji z dnia 6 lipca 1923 r., Konstytucja Z. S. F. S. R., podobnie, jak Konstytucja R. S. F. S. R., musi być odpowiednio zmieniona.

Jak już wspominałem w rozdziale II, Gruzja wydzieliła ze

swego terytorjum dwie republiki autonomiczne: Abchazką i Adżarską, oraz okręg autonomiczny południowej Osetji; Azerbejdżan zaś okręg Nagórnego Karabachu; nadto zaś Azerbejdżan posiada pod swym protektoratem wydzielony na terytorjum Armenji i nie sąsiadujący z nim nawet autonomiczny okręg Nachiczewański. Stosunek prawny i faktyczny Gruzji i Azerbejdżanu do tych jednostek autonomicznych jest analogiczny do stosunku R. S. F. S. R. do swych republik i okręgów autonomicznych.

Mimo rozczłonkowania Rosji na 30 terytorjów narodowych, mało który z okręgów czy republik stanowi całość narodowościową. Powstało to stąd przedewszystkiem, że nie wszystkie narodowości zostały wydzielone i otrzymały autonomję, następnie zaś na skutek długich lat ucisku narodowościowego i polityki carskiej, zmierzającej do rusyfikacji; z jednej strony kolonizowano kresy rosjanami i posyłano tam osiadłą w następstwie biurokrację rosyjską, z drugiej zaś zmuszano proletarjat miejski i inteligencję względami politycznymi lub gospodarczymi do rozpraszania się po całym państwie. Z tych względów we wszystkich republikach i okręgach narodowych, a również w gubernjach rosyjskich, znajdują się większe lub mniejsze ośrodki mniejszości narodowych.

W razie większych skupień tych mniejszości mają one prawo do tworzenia szkół państwowych z językiem ojczystym. Przy gubernjalnych komitetach wykonawczych istnieją specjalne oddziały mniejszości narodowych (otdiely nacmienszinstw), które mają za zadanie opiekę nad nimi. W skład tych oddziałów wchodzi przedstawiciele mniejszości. Oddziały podporządkowane były do czasu jego istnienia, komisarjatomu do spraw narodowościowych.

Gdyby w Rosji panowała nie dyktatura partji, a demokracja w istotnym tego słowa znaczeniu, gdyby wypowiedane przez mężów sowieckich hasła w sprawie narodowościowej były rzeczywiście wprowadzane w praktyce w całej rozciągłości, gdyby regulatorem życia państwowego była faktycznie Konstytucja, wówczas można by powiedzieć, że ucisk narodowościowy w Rosji nie powinien istnieć. Ale w rzeczywistości jest zupełnie inaczej.

Teoretycznie uznawane prawo narodów do swobodnego samookreślenia nie zostało zupełnie wprowadzone w życie, gdyż za wolę narodów przyjęto dążenia, a nawet może tylko zgodę komunistów, t. j. nielicznej garstki przedstawicieli każdego z narodów podbitych.

Nadto ponowne przyłączenie do Rosji ziem podbitych Ukrainy, czy kresów Kaukazkich, nastąpiło nie dobrowolnie, a drogą rowego podboju po zwalczeniu powstałych tam w czasie rewolucji rządów narodowych. Nawet Konstytucja związkowa z dnia 6 lipca została przyjęta wbrew woli przedstawicieli ukraińskich, gruzińskich i t. d.

Zawarte w Konstytucji gwarancje praw narodowościowych

przez stworzenie Rady Narodowościowej—nie mają żadnego znaczenia. Związkiem sowieckim nie rządzą władze konstytucyjne, nie wybiera ich naród. Rządzi nim rosyjska partja komunistyczna, a raczej nawet tylko część tej partji.

Rosyjska partja komunistyczna, jej komitet centralny, ściślej jeszcze Biuro Polityczne („Politbiuro“) jest właściwym rządem, wszystkie zaś organy sowieckie konstytucyjne są tylko zewnętrznym ich przedstawicielem. Partja nietylko desygnuje i odwołuje swych ludzi z urzędów, ale organy partji decydują wszystkie sprawy państwowe. Tam odbywa się właściwa dyskusja i walka o zdanie w sprawach zasadniczych. Nie mówiąc już o Zjazdach Sowietów, ale Cik i jego prezydjum, chociaż złożone z komunistów, są tylko reprezentacyjną i wykonawczą ekspozyturą właściwych czynników rządzących.

Podkreślił to silniej w swem przemówieniu z dnia 6 lipca Jenukidze, mówiąc:

„Projekt ten (Konstytucja) był rozpatrywany nietylko przez Komisję Centralnego Komitetu Wykonawczego, ale również był przedmiotem specjalnych narad Komisji Centralnego Komitetu Rosyjskiej Partji Komunistycznej, która go aprobowała. Komisja ta składała się z 13 osób, w skład których wchodzili przedstawiciele wszystkich związkowych republik według hierarchji partyjnej. My, towarzysze, nie mamy powodu ukrywać faktu, że partja politycznie rządzi (wozglawlaet) tak poszczególnymi republikami związkowymi, jak i Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. I tutaj otwarcie mówimy, że partja w osobie swych najwyższych organów przyjmowała najbardziej czynny udział w stworzeniu tych lub innych zasad niniejszego projektu“.

Ale są inne dowody, może nawet bardziej nazewnątrz stwierdzające ten stan rzeczy. Partja posiada obok Centralnego Komitetu — Centralną Komisję Kontrolującą (C.K.K.), która to Komisja kontroluje nietylko działalność partji i jej Komitetu Centralnego, ale również działalność organów państwowych. Ponieważ dla Kontroli Państwa istnieje oddzielny Komisarjat Robotniczo-Włóscijańskiej Inspekcji, jako konstytucyjny organ władzy sowieckiej, do którego partja musiała też delegować odpowiednie siły — okazało się, że praca kontrolująca wymaga wielkiej załaty sił partyjnych. Wobec tego jeszcze w 1923 r. funkcje prezesa C. K. K. i Komisarza R. K. I. (Robotn. Włosc. Inspekcji) połączono w jednej osobie, desygnowanego na to stanowisko tow. Kujbyszewa. Obecnie zaś, jak wynika ze sprawozdania p. Kujbyszewa, złożonego na XII moskiewskiej gubernjalnej konferencji partyjnej¹⁾, obydwie te organizacje zlewają się w zakresie kontroli

¹⁾ „Prawda“, organ C.K. i Moskl. Komitetu Ros. Partji Komunistycznej nr. 110 z dnia 17.V 192 r.

państwa. Tym sposobem partja jest faktycznie i formalnie, choć nie konstytucyjnie, kontrolerem państwa.

Kontrolując działalność organów sowieckich, partja wydaje instytucjom rządowym swe dyrektywy. Niewypełnianie tych dyrektyw pociąga za sobą wydalenie z partji i z urzędu. Partja, walcząc np. z podwyższeniem płac zarobkowych, spowodowała w kwietniu 1924 r. wydanie przez Cik dekretu oficjalnego, nakazującego znizenia o 20% wszystkich wypłat płacy zarobkowej, określonej na podstawie dobrowolnej umowy, a przewyższającej pewne minimum. Jednakże w drodze oficjalnej, ze względów taktycznych, można było zniżyć jedynie wyższe płace. Wobec tego wydana została ostra dyrektywa partyjna²⁾, ściśle oznaczająca maksymalną wysokość zarobku robotnika, niższą od określonego przez władze rządowe *maximum*. Za niewykonanie tej instrukcji wydano z partji trzech „czerwonych dyrektorów”. Wydalenie ze stanowiska następuje automatycznie.

Ostatnio wprowadzony po śmierci Lenina kurs proletaryzacji państwa i jego urzędów, szkół, instytucji i t. d., a nawet partji, na skutek „burżuizacji”, wywołanej przez nową politykę ekonomiczną, spowodował również bardzo ostrą „czystkę” partji, przy której wydano wielu urzędników Komisarjatu Ludowego do spraw Zagranicznych. Ponieważ pociąga to za sobą mechaniczne usuwanie z zajmowanych urzędów, była konieczną, jak doniosły informacje, interwencja p. Cziczierina na rzecz wydalonych. Nie o tym w szczególności wypadku, ale o szeregu innych, informowała nawet prasa sowiecka.

R. K. P. dąży do rewolucji wszechświatowej, zupełnej realizacji hasła: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się” i sowietyzacji całego świata. Wprowadzie komunizm w Rosji zbankrutował, ale to uznano tylko za wynik odosobnienia związku sowieckiego i otoczenia go przez świat kapitalistyczny. Obecnie na XIII-ym Zjeździe R.K.P. w maju 1924 r. wysunięte zostało hasło: „przez kooperację do komunizmu”. R.K.P., utrzymując pseudo-socjalistyczny ustrój państwowy, uważa, iż należy wyczerpać wszystkie siły celem wywołania rewolucji w innych państwach. W tym celu, o ile chodzi zwłaszcza o Wschód i kolonie, wysuwa się sprawę narodowościową, rozdmuchując ją szumnymi frazesami, nieodpowiadającymi stanowi rzeczy we własnym państwie.

I tak z jednej strony R.K.P. i „Komintern” (3-a międzynarodówka komunistyczna) prowadzi we wszystkich państwach świata wielkim nakładem pieniężnym agitację rozkładową, z drugiego ekspozytura R.K.P. Rząd sowiecki, ze względu na koniecz-

²⁾ „Izwiestja”, organ CİK-a, Związku SSR. i WCIK-a RSFSR., nr. 115 z dnia 22 V 1924 r., art. W. Michellsa: „Stała waluta i naruszanie dyrektyw partyjnych”.

ności gospodarcze państwa oraz dążenie do wzmoczenia siły i znaczenia państwa sowieckiego, a tem samem legalnego wpływu na pozostałą część świata — stara się nawiązać stosunki polityczne i ekonomiczne z tym znieawidzonym światem kapitalistycznym.

Dla walki ze światem burżuazyjnym należy wzmocnić państwo sowieckie. To jest jednym z haseł naczelnych i jemu należy podporządkowywać inne, choć uznawane teoretycznie, ale nie realizowane, gdyż z tym naczelnym znajdują się w sprzeczności. Stalin też pisze — w r. 1920-ym, że: „może wydać się dziwnem stanowcze odrzucanie żądania oddzielenia się kresów od Rosji”. „Ale w rzeczywistości niema w tem nic dziwnego”. „My jesteśmy za oddzieleniem Indji, Arabji, Egiptu, Marokka i innych kolonji od koalicji”; „my jesteśmy przeciwni oddzieleniu kresów od Rosji¹⁾).

I oddzielone kresy zostały szybko z powrotem zespolone. Bez słowa „Rosja” w nazwie „Związku” — Rosyjska Partja Komunistyczna — stworzyła z powrotem „jedyną i niepodzielną” centralistyczną Rosję. Poza nią pozostały tylko te kresy, jak Polska, Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa i okręg Karski (Turcja), których zbrojną siłą nie udało się znów zespolić z Rosją.

Dawny, stały imperjalizm rosyjski nie zagaął. Odżył on w Leninie, a dzisiaj, dziwnym zbiegiem okoliczności obok Rosjan i Żydów rosyjskich Bucharina, Rykowa, Bronsteina - Trockiego, Apfelbauma - Zinowjewa, Rozenfelda - Kamieniewa wprowadzany jest w życie i przez gruzina Dżugaszwili - Stalina, polaka Dzierżyńskiego²⁾, Sobelsohna - Radka i wielu innych renegatów. Imperjalizm rosyjski jest też nicią, łączącą dzisiejszych panów Rosji z emigracją rosyjską i społeczeństwem rosyjskiem, które nie jest obecnie zdolne do żadnego czynu.

Podczas XII Zjazdu partyjnego w 1923 r. R.K.P. liczyła 485.000 członków. Na skutek „oczyszczenia” partji przed XIII Zjazdem partyjnym w końcu maja 1924 r. było 472.000 członków, a wraz z przeprowadzonym t. zw. „leninowskim poborem”, ogłoszonym po śmierci Lenina, 600.000. Socjalny skład partji bez „lenińców” wykazywał 45,75% robotników, zarówno pracujących w fabrykach, jak i z pochodzenia, obecnie trudniących się inną pracą, 26% włościan oraz 29,3% urzędników i innych. Obecnie skład ten uległ zmianom i wykazuje 55,4% robotników, 20,3% włościan i 21% urzędników i in.³⁾ Ideałem partji, wyznaczonym na XIII Zjeździe przez Apfelbauma - Zinowjewa, jest doprowadzić jej stan liczebny do 1 miliona ludzi, w czem 90% robotników

¹⁾ W. Stalin. Przedmowa do „Zbioru Prac”, str. VII.

²⁾ Zinowjew, Stalin, Kamieniew i Dzierżyński są, zdaje się, najwplywowszemi osobami rządzącymi dzisiejszą Rosją, przyczem Dzierżyński pozostaje zawsze za kulisami.

³⁾ Z przemówienia Stalina na XIII Zjeździe.

i 10% włościan, urzędników i in.¹⁾). Ideał ten polega na tem, aby garstka fanatyków, mieszcząca się w tych 100.000-cach, do której to liczby wliczeni są i włościanie, mogła rządzić przy pomocy dyscypliny partyjnej wielkiem państwem sowieckiem i sięgać coraz śmielej po władzę nad światem.

Członkowie R.K.P. są klasą uprzywilejowaną w państwie. Partja daje im liczne przywileje i wygody materialne, ale nakłada również poważne obowiązki. Surowa dyscyplina partyjna, bezwzględne posłuszeństwo daje też możność rządzenia.

Tak jak partja rządzi państwem przy pomocy dyktatury, a wszelkie prawa wyborcze i wolności gwarantowane przez Konstytucję są fikcją — tak też i sama partja oparta jest na dyktaturze partyjnej. Wszelkie wybory w partji są fikcją. Jak wspominałem wyżej, partja rządzi nawet nie Centralny Komitet, wybrany przez zjazd, ale Biuro Polityczne, składające się z kilku osób, które też są właściwymi dyktatorami Rosji. Żądanie demokratyzacji partji, wystawione przez opinię partyjną przed samą śmiercią Lenina, wywołało ostry kryzys partyjny, zwany obecnie „dyskusją w partji”, „opozycją niecierpliwych” i t. p., który w obliczu śmierci wodza udało się załagodzić. Jak na XIII Zjeździe w sprawozdaniu swem oświadczył Stalin; Biura Polityczne i Organizacyjne najważniejsze sprawy rozstrzygały już nie samodzielnie, a przez plenum Komitetu Centralnego. W ten sposób dopuszczono do pewnego udziału w rządach jeszcze kilkanaście osób. Stalin proponuje nawet rozszerzyć Centralny Komitet z 40-tu do 50-ciu osób, z zastrzeżeniem, aby byli to bezwzględnie robotnicy²⁾, chodzi bowiem o niedopuszczenie do władzy wybitniejszych przedstawicieli opozycji.

Opierając swe rządy kliki nawet w łonie samej partji nie na prawie udzielonem przez wolny wybór, tumani się masy frazesami o wybieralności partji, przez ogół milionowej klasy robotniczej, czego dowodem ma być „pobór leninowski”, który zwiększył skład partji o 128.000 robotników.

Komuniści są rozrzuconii po całym świecie, we wszystkich urzędach i instytucjach. W G.P.U. jest ich 50%³⁾ w Komisarjacie Ludowym do spraw zagranicznych 36%, w Robotniczo - Włościańskiej Inspekcji 30%³⁾ i t. d.

Jeszcze bardziej charakterystyczne są cyfry, podane przez Stalina w sprawozdaniu swem na XIII Zjeździe Partji. Tak więc w roku 1923 na stanowiskach kierowniczych w urzędach państwowych, t. zw. komisarjackich, było 83% komunistów, a w roku

1) Z przemówienia Zinowjewa na XIII Zjeździe R.K.P. (b) Sprawozdanie z posiedzenia. „Izwestija”, nr. 118 z dnia 25 maja 1924 r.

2) Z przemówienia Stalina na XIII Zjeździe Partji — „Izwestija” j. w.

3) Cyfry, zaczerpnięte z cytowanego już przemówienia Kułbyszewa na XII zjeździe Moskiewskiej Gubernjalnej Konferencji Partyjnej

1924 — 86%, z czego na robotników wypada 19 i 21%. Gorzej było w instytucjach przemysłowych; tu na stanowiskach kierowniczych było w 1923 r. 46% komunistów, w 1924 r. — 52%, przy 6% i 10% komunistów wśród ogółu pracujących w tych instytucjach.

Najgorzej sprawy stoją w handlu, instytucjach kredytowych i t. d., gdzie % komunistów jest bardzo mały ¹⁾).

Niemniej wszędzie są jacejki komunistyczne i oko partyjne dociera do zakątków państwa. W obecnym okresie „proletaryzacji” dokonano nowych „wyborów” „komitetów domowych” w miastach, wprowadzając doń przeważnie komunistów lub element zbliżony. Tym sposobem kajdany sowieckie nałożone zostały już niemal na życie rodzinne ²⁾). Głośny wypadek śmierci Kutlera, b. członka b. Rady Państwa, a ostatnio odpowiedzialnego pracownika Banku Państwa, wywołanej odebraniem mu mieszkania przez nowy „Komitet Domowy” — nie jest wypadkiem odo-sobnionym.

Obywatel sowiecki, o ile nie jest komunistą, żyje stale pod strachem. Każdej chwili może być pozbawiony pracy i nader nędznego, ale koniecznego zarobku; każdej chwili może być wyrzucony z mieszkania, aresztowany, sądzony i skazany, lub trzymany w więzieniu latami i bez sądu rozstrzelany. Liczne, nader liczne codzienne przykłady znajomych, sąsiadów, krewnych nie pozwalają mu o tem zapominać. Czuje nad sobą wszędzie oko — jeśli nieoficjalnego lub cichego agenta G.P.U. — to jacejki partyjnej lub członka partji, który przejmując go niemniejszym strachem. Dziś to oko ma stałe, niemal w mieszkaniu, w postaci „Komitetu domowego”.

Obywatel sowiecki nie ma kontaktu ze światem, nie wie, co się we własnym państwie dzieje, bo w Rosji niema wolności słowa. Prasa jest tylko partyjna i rządowa o jednym kierunku, mająca wyłącznie znaczenie propagandy komunistycznej, książki są surowo cenzurowane przed oddaniem do druku.

Najmniejsze słowo niebaczonej krytyki — jest kontrrewolucją. A sądownictwo sowieckie, choć są już kodeksy prawne, opiera się przede wszystkim na sumieniu rewolucyjnym sędziów, do tej roli najczęściej niepowołanych. Sąd jest klasową instytucją i wymierza klasową sprawiedliwość, czem szczytą się boi-

¹⁾ Na XIII Zjeździe Stalin wzywał do współpracy w handlu, twierdząc, że w tym roku trzeba będzie 5 — 10.000 komunistów odkomenderować do pracy w handlu, gdyż „nie można żyć dalej przy takim pańskim (barskim) inteligenckim stosunku do handlu”

²⁾ Według krążących po Rosji pogłosek — miało być — czy ma być wydane zarządzenie partyjne, iż osoby należące do partji, nie mogą pozostawać w związku małżeńskim z pozapartyjnymi

szewicy. To też niebezpiecznie jest nie móc wykazać się chłopkiem lub robotniczem pochodzeniem — albo pracą w fabryce.

W tych warunkach odbywają się wszelkie „wybory”. Technika ich jest bardzo uproszczona. Czy to będą wybory komitetu domowego, czy administracyjnych władz lokalnych, czy delegatów do najwyższych władz państwowych — odbywają się w ten sposób, że bądź komisarz wyborczy, bądź przedstawiciel władz administracyjnych lub partji proponuje kandydatów i pyta, kto jest im przeciwny. Ale takich zazwyczaj niema.

Znam fakt wyborów do rady jednego z wyższych zakładów naukowych w Moskwie. Kilkunastu studentów, którzy spróbowali głosować przeciw wystawionym kandydatom, w ciągu kilku dni zamknięto w więzieniu i relegowano z instytutu.

Znam inny wypadek w Moskwie, gdzie kandydaci do komitetu domowego, zaproponowani przez komisarza rejonowego, nie otrzymali większości. P. Komisarz część uczestników zebrania pozbawił prawa głosu, wybór przeprowadził, a protestującym zezwolił wnieść zażalenie, co nie wpływa na bieg sprawy, a kończy się dla nich smutnie.

Znam wiele innych takich przykładów. Ale naogół w ósmym roku panowania władzy sowieckiej, próbujących choćby tak małej opozycji przeciw bezprawiu jest bardzo niewiele. To też bolszewicy szczycą się nadzwyczajną zgodnością uczuć i dążeń, wyrażanych przez społeczeństwo i rząd.

W tych warunkach odbywają się również wybory do Rady Narodowościowej, mającej być gwarancją polityczną dla narodów wchodzących w skład republik. Czy rada ta może odzwierciedlać poglądy ludności, czy może im dać jakąś gwarancję? Wchodzi do niej tylko komuniści — i ścieranie się dążeń narodowościowych odbywać się może tylko w tych granicach — w jakich może to istnieć pomiędzy komunistami, wyznającymi wspólne ponadnarodowe, klasowe hasła, podlegającymi jednej władzy i służącymi de facto jednym interesom rosyjskiego imperializmu.

A jak dobitnie scharakteryzował organizację Rady Narodowościowej b. Prezes Rady Komisarzy Ludowych i przedstawiciel Ukrainy Rakowski, republikę związkową nie mają nawet w niej głosu. Wprowadzenie w równej ilości przedstawicieli wszystkich republik autonomicznych R. S. F. S. R., na czele których stoją przeważnie osoby desygnowane przez centrum i wyrażające interesy wielkorosyjskie, daje bezwzględną przewagę tym właśnie interesom.

A język, ta jedyna zdobycz narodów ujarzmionych w Związku Sowieckim, czy jest gwarancją rozwoju kultury narodowej? Wszak język ten tylko dlatego został równouprawniony z rosyjskim, aby przy jego pomocy można było trafić do mas, aby można było zaszcześcić im hasła i dążenia komunistyczne, aby można je

tem silniej zespolić z Moskwą. W każdym języku narodowym w Związku, jak i w języku rosyjskim można dziś czytać tylko prasę sowiecką, a książkę tylko ocenzurowaną przez urzędnika sowieckiego. Nauka w szkołach, choć prowadzona w języku ojczystym — może wychowywać i kształcić tylko w kierunku komunistycznym.

Ale też wobec tej jedynej swobody narody podbite starają się wykorzystać ją w całej pełni. Jak Związek długi i szeroki, odbywa się na nim ukraiinizacja, białorutenizacja, gruzinizacja, armenizacja i t. d. szkoły, urzędów i całego życia państwowego. Naturalnie proces ten zależny jest od siły i znaczenia w państwie danego narodu i rozwoju jego kultury.

Na Ukrainie np. wprowadzono już język ukraiński do całego szeregu instytucyj i urzędów, związków zawodowych, szkół i t. d. W gub. Kijowskiej ilość elementarnych szkół ukraińskich dochodzi do 90%. Z ogólnej ilości w 1923 r. 17.700 szkół na Ukrainie 11.000 było ukraińskich⁴⁾. Istnieją uniwersytety i inne szkoły wyższe, z wykładowym językiem ukraińskim. Język ukraiński wprowadza się nawet do wojska.

To samo dzieje się we wszystkich innych republikach i okręgach narodowych, nie wszędzie jednak z identycznymi rezultatami.

Odebranie ziemi kolonistom rosyjskim na kresach wschodnich, choć późno i niedość sprawnie przeprowadzone, oraz oddanie jej ludom tubylczym, wiąże je z Moskwą dzisiejszą i jest jednym z poważnych i rozumnych z punktu widzenia imperjalizmu rosyjskiego posunięć taktycznych. To też niewątpliwie szczerą jest walka naczelnych władz partyjnych i państwowych, z zakorzeniałymi objawami nierozumnego, nacjonalistycznego ucisku narodowościowego i w partji i w aparacie państwowym. Na każdej niemal konferencji partyjnej, na Zjazdach partyjnych i sowieckich zawsze poruszana jest ta sprawa, bądź z powodu dyskusji zasadniczej, bądź przy takiej lub innej kwestji praktycznej, związanej z życiem obcych narodowości.

Dawnym, przeżyтым metodom przeciwstawia się nowe, lecz imperjalizm, jak dawniej, kieruje polityką narodowościową.

IV. Mniejszości narodowe i Komisarjat Ludowy do spraw narodowościowych.

Mniejszości narodowe w Rosji dzielą się na trzy kategorie:
1) narody podbite, zamieszkujące zwartą masą, jako ludność tu-

⁴⁾ „Izwestija” nr. 173 z dnia 3.VIII 1923 r.

byłcza, własne terytorja, wydzielone obecnie w autonomiczne jednostki narodowo - państwowe wyższego lub niższego stopnia, (republiki niezależne, wchodzące bezpośrednio w skład Związku, republiki autonomiczne, okręgi autonomiczne i komuny pracy), z wyjątkiem Niemców, którzy nie są w swej republice autochtonami lecz kolonistami, 2) narody, podobnie jak w kategorii pierwszej, zamieszkujące swe etnograficzne terytorja, lecz niewydzielone w jednostki autonomiczne wobec zbyt niskiego stanu rozwoju kulturalnego i ekonomicznego, oraz 3) mniejszości narodowe, posiadające obecnie poza granicami Związku swe własne państwa narodowe, jak Polacy, Łotysze, Estończycy, Finowie i Litwini, oraz niedający się zorganizować w państwo z powodu braku terytorjum — Żydzi.

Powyższy podział nie obejmuje całokształtu zagadnienia narodowościowego w Rosji, gdyż istnieje jeszcze sprawa mniejszości narodowych w wydzielonych tworach autonomicznych, oraz w pozostałych częściach R.S.F.S.R. W znaczeniu prawnopolitycznym zagadnienie narodowościowe w Rosji dzieli się na dwie części: pierwsza dotyczy autonomicznych jednostek narodowo-państwowych, druga sprawy mniejszości narodowych tak w tych autonomicznych tworach, jak i w pozostałych rosyjskich terytorjach państwa sowieckiego.

Rozwiązanie zagadnienia narodowościowego w części pierwszej na tle ustroju społecznego i Konstytucji Związku omówione zostało w poprzednich rozdziałach. Zagadnienie narodowościowe pozostałych narodów różni się zasadniczo brakiem danych do terytorjalnego wydzielenia. Rozwiązanie go nastąpiło jednak na analogicznych przesłankach prawa do kultury narodowej oraz języka ojczystego, zwłaszcza w szkole. Prawo to gwarantować miał według przedwojennego programu bolszewickiego ustroj demokratyczny i, chociaż w Rosji niema ustroju demokratycznego, prawo to jednak zasadniczo jest uznawane. Wobec istnienia dyktatury partji komunistycznej, prawo to jest bardzo ograniczone, chociaż język ojczysty jest językiem wykładowym w szkole, ale szkoła ta musi być komunistyczna. Prasa, książka, teatr i t. p. mogą być w języku ojczystym, ale muszą być w zgodzie z polityką komunistyczną. Korzystanie z dobrodziejstw kultury narodowej jest zatem bardzo ograniczone.

W pierwszych dniach swego panowania Rząd Sowiecki, przystępując do rozwiązania zagadnienia narodowościowego, utworzył Komisariat Ludowy do spraw narodowościowych. Jednocześnie powstawały podporządkowane temu ostatniemu poszczególne Komisariaty narodowe, jak polski, żydowski i t. p. Zadaniem tych Komisariatów było wprowadzanie w życie sowieckiej polityki narodowościowej i organizacja życia narodowego poszczególnych narodów, ochrona mienia i prawna obrona wobec władz sowieckich.

Organizacja Komisariatu do spraw narodowościowych nie miała wzorów ani w Rosji, ani za granicą i w rozwoju swym ulegała ciągłym zmianom; w końcu 1921 roku organizacja ta posiadała już pewne ustalone formy, w następstwie jednak uległa ponownym zmianom wraz ze zmianami w polityce narodowościowej, wreszcie wobec uchwalenia Konstytucji S.S.S.R., w której ustanowiono Radę Narodowościową, jako drugą izbę prawodawczą, Komisariat w końcu 1923 r. został skasowany, a agendy jego przekazane Radzie Narodowościowej.

Pomimo, iż dziś Komisariat już nie istnieje, pobieżne zaznajomienie się z jego organizacją jest jednak niezbędne dla poznania całokształtu zagadnienia narodowościowego w Rosji.

Według „Ustawy o Komisariacie Ludowym do spraw narodowościowych” z dnia 26 maja 1921 r.⁴⁾ miał on za zadanie:

a) zabezpieczenie pokojowego współżycia i braterskiej współpracy wszystkich narodowości i plemion R.S.F.S.R., jak również i związanych traktatami (dogowornych) przyjaznych (drużestwiennych) republik sowieckich,

b) współdziałanie w materialnym i duchowym ich rozwoju odpowiednio do odrębności obyczajów, kultury i stanu ekonomicznego,

c) nadzór nad przeprowadzeniem w życie polityki narodowościowej władz sowieckich.

W celu urzeczywistnienia tych zadań „Narkomnac” opracowywał odpowiednie projekty praw, ujednostajniał działalność poszczególnych autonomicznych republik, okręgów i komun pracy, ustalał drogi polityki narodowościowej, bronił praw mniejszości narodowych na całym terytorjum R.S.F.S.R. udzielał opinii o projektach praw w zakresie wszystkich resortów, o ile prawa te dotyczyć miały republik autonomicznych, związanych z R. S. F. S. R. traktatami, przygotowywał projekty wydzielania nowych republik, udzielał opinii w sprawie budżetów republik autonomicznych, organizował zakłady, towarzystwa naukowe, kierował prasą narodowościową i t. d.

„Narkomnac” składał się z:

a) przedstawicielstw autonomicznych republik, okręgów i komun pracy,

b) przedstawicieli Narkomnacu przy rządach i komitetach wykonawczych tych jednostek państwowych, oraz przy rządach republik, związanych traktatami (przyczem przedstawiciele ci wchodzili w skład miejscowych C.I.K.-ów i Sownarkomów),

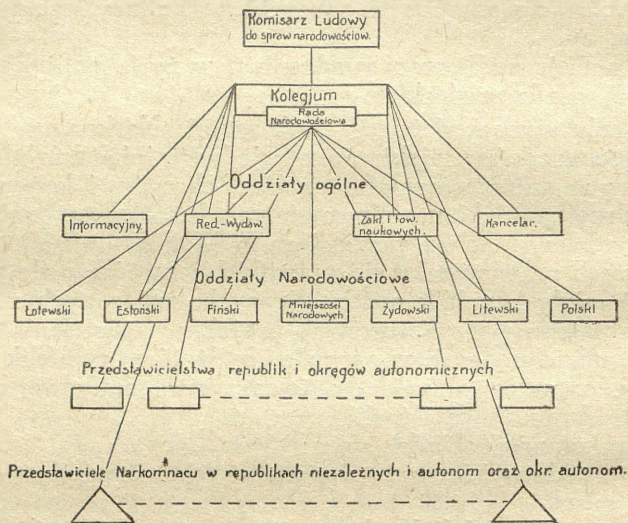
c) oddziałów narodowościowych,

d) oddziałów ogólnych: informacyjnego, redakcyjno - wydawniczego, zakładów i towarzystw naukowych, kancelarii.

⁴⁾ Informator Komisariatu Ludowego do spraw narodowościowych. Moskwa, 1921 r., str. 1—32.

Jako organ doradczy istniała pod przewodnictwem komisarza do spraw narodowościowych Rada Narodowościowa, składająca się z członków kolegium komisarijatu, z prezesów przedstawicielstw autonomicznych republik okręgów i komun, oraz naczelników oddziałów narodowościowych. Jako lokalne organy Komisarijatu, istniały oddziały mniejszości narodowych przy Gubernjalnych i Powiatowych Komitetach Wykonawczych. Oddziały te dzieliły się często na pododdziały, odpowiednio do grup narodowościowych danego terytorjum.

Wskazane w p. c) Oddziały Narodowościowe obejmowały te mniejszości narodowe, które mają swe państwa poza R.S.F. S.R., jak Polacy, Łotysze, Estończycy, Litwini, Finowie, a również Żydów. Poza temi oddziałami istniał jeszcze „oddział mniejszości narodowych”, obejmujący narodowości niewydzielone w jednostki autonomiczne, nieposiadające wogóle swych państw narodowych i niereprezentowane przez własne oddziały narodowościowe.



Zarówno przedstawicielstwa autonomicznych republik, okręgów i komun pracy, jak i oddziały narodowościowe, były całkowicie podporządkowywane Kolegium Komisarijatu i Komisarzowi Ludowemu i stosunki z innymi państwami oraz wszelkie sprawy były załatwiane technicznie przez ogólne oddziały Komisarijatu; jedynie sprawy bieżące, o mniejszym znaczeniu, przedstawicielstwa i oddziały mogły załatwiać samodzielnie. Oddziały narodowościowe polski, litewski i t. d. komunikować się mogły

z gubernjalnymi oddziałami do spraw narodowościowych jedynie przez oddział mniejszości narodowych.

Działalność przedstawicielstw była bardzo wielostronna. Często — odnośnie do takich narodów, jak Komi (Zyrianie), Ojraci i t. d., wśród których samoistny ruch narodowy był jeszcze bardzo słaby, rozpoczynała się od opracowania umotywowanego projektu wydzielenia danego terytorjum jako jednostkę autonomiczną, następnie organizacji władz narodowych, wreszcie zaś obejmowała nietylko sprawy czysto narodowościowe szkoły i języka, lecz wogóle wszystkie dziedziny życia, nie wyłączając gospodarczych. Przedstawicielstwa, dzięki temu, że były w centrum, miały możność starać się o aprowidowanie swych krajów w żywność czy wytwory przemysłu, przyspieszać załatwianie wszelkich spraw danego terytorjum przez władze centralne i t. p. W latach głodu zwłaszcza cała niemal działalność była skierowana w celu zabezpieczenia aprowizcji. Tym sposobem przedstawicielstwa stały się łącznikami między rządem centralnym a prowincjami autonomicznymi nietylko w sprawach narodowościowych, lecz wogóle we wszystkich sprawach, dotyczących wszystkich niemal dziedzin życia państwowego.

Z pośród oddziałów narodowościowych najczynniejszy był niewątpliwie oddział żydowski. Poświęcając kwestji żydowskiej oddzielny rozdział, działalność tego oddziału tutaj pomijam. Pozostałe oddziały: polski, litewski, łotewski i estoński oraz fiński (w Piotrogradzie) działalność swą koncentrowały głównie na propagandzie komunistycznej wśród wychodźców, szkolnictwie ojczystem w większych skupieniach, a po zawarciu traktatów z odnośnymi państwami brały one współudział w pracach władz sowieckich w sprawie repatriacji (oddz. polski) reewakuacji (oddz. łotewski) i t. d.

Według sprawozdania Komitetu Ludowego do spraw narodowościowych za 1921 r. ¹⁾: „Zadania oddziału mniejszości narodowych zawierały się w ujednostajnieniu kierowania pracą gubernjalnych i powiatowych oddziałów do spraw narodowościowych, obsługujących grupy (mniejszości) narodowe, niewchodzące w skład narodowo-terytorjalnych związków, w nadzorze nad właściwem i regularnem zaopatrywaniu mniejszości narodowych w literaturę perjodyczną w ich ojczystym języku; w organizacji ognisk rozwoju kulturalno - oświatowego i polityczno-ekonomicznego, w nadzorze nad wprowadzeniem w życie ważniejszych zarządzeń władz sowieckich (w zakresie rolnictwa, aprowizacji), jak również w obronie jurydycznych praw mniejszości narodowych na podstawie Konstytucji R.S.F.S.R.“

¹⁾ Str. 10—11.

Jak podaje dalej sprawozdanie oficjalne: „wszystkie posiadane w oddziale materiały świadczyły o płacziwej sytuacji oddziałów lokalnych i o braku wszelkiej łączności z centrum i t. d.”

Wobec takiego stanu rzeczy postanowiono, aby w 1922 r.:

1) „w najkrótszym czasie zbadać pracę wszystkich gubernjalnych oddziałów do spraw narodowościowych (gubotnacew)”,

2) nawiązać łączność z gub. oddziałami, żądając miesięcznych sprawozdań oraz wyprowadzać wnioski z otrzymanych sprawozdań i odpowiadać na wszystkie nadsyłane zapytania,

3) domagać się przez Komisarjat i W. C. I. K. „aktywnej pomocy ze strony „Gubernjalnych Komitetów Wykonawczych” („Gubispołkomów), z obowiązującym należeniem zarządzających „Gubotnacami” i do „Gubispołkomów”, jako równoprawnych członków tych ostatnich.

4) informować oddziały lokalne o wszystkich zarządzeniach „Narkomnacuu” i wogóle władz centralnych, oraz zaopatrywać oddziały lokalne w wydawnictwa „Narkomnacuu”.

Zbadanie pracy gub. oddziałów do spraw narodowościowych wyjaśniło, że sytuacja tych oddziałów jest beznadziejną („bezotradnoje położenie”). Główne przyczyny tego były następujące:

1) niedostateczne kierownictwo w pracy ze strony Komisarjatu Ludowego do spraw narodowościowych,

2) jawne naruszanie podstawowych zasad polityki narodowościowej Rządu Sowieckiego przez odpowiedzialnych pracowników władz lokalnych, oraz zupełne lekceważenie prac gubernjalnych oddziałów do spraw narodowościowych,

3) brak jakiegokolwiek kontaktu między Gub. oddz. do spraw narodowościowych i miejscowymi Gub. Komitetami Wykonawczymi,

4) brak więcej lub mniej przygotowanych pracowników.

Oddział mniejszości narodowych czynił wszelkie wysiłki w celu poprawy tak fatalnego stanu rzeczy, jednakże ze względów oszczędnościowych zmuszony był zlikwidować cały szereg gubernjalnych i wszystkie powiatowe oddziały, pozostawiając tylko 12 oddziałów gubernjalnych na całym terytorjum R. S. F. S. R.

Z pośród oddziałów mniejszości narodowych najbardziej aktywny był pododdział mordwiński.

Sprawozdanie z pracy gubernjalnych oddziałów do spraw narodowościowych za pierwsze półrocze 1923 r.¹⁾ stwierdza, że w ciągu 1½ roku żadna poprawa w tych stosunkach nie nastąpiła i sytuacja tych nielicznych już zresztą oddziałów jest w dal-

¹⁾ K. Stasiewicz. „Wśród mniejszości narodowych” Żyćń nacjonalno-stiej. Księga V-a, str. 118—127.

szym ciągu beznadziejną. Praca ich wobec zlikwidowania oddziałów powiatowych skoncentrowana została wyłącznie w miastach gubernjalnych. Lecz tutaj gub. oddziały do spraw narodowościowych („Gubotnacy“) przedewszystkiem spotykają się z obojętnym, a często wprost wrogim stosunkiem ze strony Gub. Komitetów Wykonawczych. Drugą poważną przeszkodą w działalności oddziałów jest brak kredytów. Z pośród pozostałych 9-ciu oddziałów (Saratowski, Symbirski (obecnie Uljanowski), Witebski, Jenisiejski, Astrachański, Tomski, Piotrogrodzki (obecnie Leningrodzki), Penzeński i Czelabiński)—trzy (Samarski, Astrachański i Czelabiński) uległy likwidacji wskutek decyzji Gub. Zjazdów Sowietów i Gub. Komitetów Wykonawczych, pozostałe zaś z wyjątkiem Saratowskiego działalność swą ograniczyły do minimum. Wspomniane sprawozdanie zawiera dosadną charakterystykę ich działalności:

„Z jednej strony Gub. Oddziały do spraw narodowościowych są instytucjami uniwersalnymi, w których skoncentrowana jest praca wśród mniejszości narodowych we wszystkich dziedzinach życia sowieckiego, z drugiej zaś dzięki swej strukturze, ograniczeniu etatów i środków materialnych, oraz wobec braku moralnego oparcia przez Gub. Kom. Wykonawcze, nie mają one możliwości choćby częściowo wprowadzić w życie przekazywane przez centrum i dyktowane przez lokalne warunki życia niezbędne zarządzenia w dziedzinie rozwoju kulturalnego, politycznego i ekonomicznego poziomu mniejszości narodowych“.

Działalność oddziałów tych, zależnie od warunków danej gubernji, sprowadza się do utrzymywania małej ilości szkół z językiem ojczystym uczniów, wydawania paru pism periodycznych, utworzenia paru bibliotek, czytelni i t. p. i w niektórych wypadkach np. w gub. Witebskiej do łagodzenia konfliktów, powstających pomiędzy żydowskimi komunami rolnymi a białoruskimi włościjanami na tle użytkowania ziemi.

Jedynie w gub. Saratowskiej (jedyny wyjątek na całe państwo!) praca oddziału przybrała większe rozmiary dzięki dobremu stosunkowi między oddziałem a Gub. Komitetem Wykonawczym.

Poza pracą oświatową (wydawane są dwa pisma: jedno tatarskie i jedno mordwińskie), Oddział Saratowski po zbadaniu miejscowych stosunków zaproponował nowy podział administracyjny, dzięki czemu utworzono jednolite gminy narodowościowe — 10 ukraińskich, 6 mordwińskich, 6 tatarskich. W gminach tych wprowadza się do zarządu gminnego jako język urzędowy — język większości ludności.

Opierając się więc wyłącznie na oficjalnych wydawnictwach sowieckich, należy stwierdzić, że z jednej strony żadna niemal praca wśród mniejszości narodowych nie jest prowadzoną, z drugiej zaś, że wszelkie próby tej pracy spotykają katego-

ryczny sprzeciw ze strony władz sowieckich. W ten sposób przyznane mniejszościom narodowym prawa okazują się zupełną fikcją.

Aby wyjaśnić sobie przyczyny takiego stanu rzeczy przy istnieniu szeroko reklamowanego Komisarjatu do spraw narodowościowych, warto zapoznać się z jego składem narodowościowym. Jeden z organizatorów Komisarjatu do spraw narodowościowych, polak S. Pestkowski, w wspomnieniach swych¹⁾, omawiając przyczyny, które go skłoniły do poświęcenia się pracy w tym Komisarjacie, pisze: „Sam jestem cudzoziemcem (inorodcem) rozmyślałem — to też nie będę miał w sobie *nacjonalizmu wielkorosyjskiego, który jest szkodliwy dla pracy w tym Komisarjacie*“.

Mimo tych słusznych słów współtwórcy Komisarjatu do spraw nar. oficjalna statystyka składu narodowościowego Komisarjatu w 1921 r. podaje²⁾: „Rosjan — 521, żydów — 85, tatarów — 37, Niemców — 28, Łotyszów — 17, Polaków — 14, Zyrjanów — 12, mari (czeremisów) — 10, Litwinów — 8, Czuczyszów — 8, Oseńców — 8, Estończyków — 7, Kałmuków — 5, Finów — 4, Turkmenów — 4, Bucharców — 4, Mordwinów — 4, *ukraińców* — 4, Wotiaków — 4, Ormian — 4, Baszkirów — 3, Greków — 2, Czechów — 1, Białorusinów — 1, Kirgizów — 1, Jakutów — 1, Karelczyków — 1, narodowości nieznanej — 77. Razem 875“.

Rosjanie zatem, reprezentujący wedle słów jednego z wybitnych działaczy tego Komisarjatu nacjonalizm wielkorosyjski, stanowili 60%, na wszystkie narodowości zaś, dla których Komisarjat został stworzony, przypadają tylko 40% — przyczem cały szereg narodowości nie było zupełnie reprezentowanych.

W tych warunkach, jeśli jeszcze uwzględnić, że wśród władz sowieckich na prowincji byli niemal sami Rosjanie lub Żydzi, stojący w tej sprawie na platformie rosyjskiej — opłakany stan sprawy mniejszości narodowych jest zupełnie zrozumiały.

Zaniedbując tak zupełnie jedną z poważnych dziedzin właściwej swej pracy w zakresie wewnętrznej polityki narodowościowej, Komisarjat do spraw narodow. rozwinął bardzo swą działalność w innym kierunku, a mianowicie przygotowania pionierów komunizmu dla prowadzenia propagandy rewolucyjnej w obcych państwach Wschodu i Zachodu.

W tym celu zorganizowane zostały Komunistyczne Uniwersytety: pracujących Wschodu i mniejszości narodowych Zachodu.

Pierwszy z nich Komunistyczny Uniwersytet pracujących

1) S. Pestkowski: „Jak powstał Narkomnac“, Żyć Nacjonalnie, księga I, str. 272.

2) Sprawozdanie Kom. Lud. do spraw narodow. z 1921 r., str. 6.

(trudiaszczycchia) Wschodu powstał przy Komisarjacie na mocy dekretu z dnia 21 kwietnia 1921 r. Teoretycznym celem jego miało być przygotowanie pracowników państwowych i społecznych dla wschodnich republik autonomicznych i związkowych z pośród środowiska robotników tych krajów. Studenci byli wzwani na podstawie rozdzielnika (rozwierstki) zatwierdzonego przez Centralny Komitet Ros. Partji Komunistycznej i Komisarjat do spraw narodowościowych. Połowa studentów władała językiem rosyjskim i dla nich wykłady prowadzone były w tym języku. Dla pozostałych utworzone zostały sekcje językowe: turkmeńska, górsko - dagestańska, azerbejdżańska, chińska, koreańska, farska, angielska.

Według oficjalnego sprawozdania za 1921 r. wykładów w języku rosyjskim słuchało 229 studentów, t. j. 50% ogółu (465 studentów); w języku turkmeńskim — 81, chińskim — 42, azerbejdżańskim — 38, górsko - dagestańskim — 35, koreańskim — 14, farskim — 13 i w angielskim — 13.

Wyliczenie tych sekcji i stosunek % wskazuje już, że chodzi tu nie tylko o republiki związkowe i autonomiczne, ale o przygotowanie agitatorów rosyjskich dla państw zagranicznych. W sprawozdaniu z 2 roku działalności Uniwersytetu¹⁾ wskazane jest, że 622 studentów „reprezentowało 44 narodowości, tak wchodzące w skład R. S. F. S. R. jak i zagraniczne” (zarubieżnyje). W wykładach ekonomiki i historii Wschodu uwzględnione są „tak kraje wchodzące w skład Federacji Sowieckiej, jak i zagraniczne”. Kwestja „zagranicy” ze zrozumiałych względów jest wysuwana na każdym kroku.

Uniwersytet posiada 4 grupy: (wydziały): podstawowa (sekcje językowe), mająca za zadanie przygotować pracowników politycznych, instruktorska — pracowników w różnych dziedzinach życia sowieckiego, lektorska — lektorów dla szkół partyjnych na Wschodzie i seminaryjna — pracowników naukowych. Poza to w 1922 r. dodatkowo zorganizowano kursy naukowo - przyrodnicze, celem przygotowania nauczycieli przyrody, którzyby mogli we wschodnich republikach wykładać w językach miejscowych.

Podstawowymi wykładami, prowadzonymi we wszystkich wydziałach Uniwersyt. są: 1) *Historja Rosji, zwłaszcza w XIX w. i Rosyjskiej Partji Komunistycznej*, 2) *Ekonomja polityczna*, 3) *Materjalizm historyczny*, 4) *Zagadnienie narodowościowe i kolonjalne*, 5) *Historja społeczeństwa*, 6) *Wschodoznawstwo*. Nadto wykładane są: *historja rewolucji na Zachodzie*, *historja walki klasowej*, *geografja ekonomiczna*, *statystyka* i in. Kurs Uniwersytetu trwa 3 lata.

1) Wł. Wiktorow: „Komunistyczny Uniwersytet pracujących Wschodu” (K.U.T.W. Żyć Nacjonalnostie), księga I, str. 261.

Wobec słabego przygotowania słuchaczy do studjów o wyższym poziomie, gdyż rekrutowali się oni ze środowiska robotniczego, Uniwersytet (K.U.T.W.) otworzył szereg przygotowawczych kursów na prowincji (w Taszkencie, Baku, Sterlitamaku, Irkucku i w in.), dzięki czemu poziom wykładów na Uniwersytecie można było podnieść.

W celu praktycznego wychowania słuchaczy w duchu komunizmu, w lecie 1922 r. ze 100 słuchaczy, którzy nie wyjechali na wakacje — utworzono komunę pracy, osadzając ją na wsi. Komuna prowadziła gospodarstwo oraz pracę szkolną. Jak podaje Wł. Wikotorow¹⁾: „studenci przyzwyczaili się do kolektywnego współżycia, organizowania swego życia na ogólnych zasadach kolektywizmu, jednocześnie zaś do rozstrzygania własnymi siłami zagadnień gospodarczych i organizacyjno - szkolnych.

Tych 100 studentów posłużyło w następstwie do zorganizowania całego uniwersytetu na zasadach Komuny. Według art. 3 Ustawy tej Komuny „Życie Komuny opiera się na zasadach dyscypliny partyjnej, koleżeńskiej i pracy (w szczególności szkolnej)”. W myśl art. 4 „Komuna ma za zadanie: a) organizację życia wewnętrznego Uniwersytetu na podstawach, sprzyjających świadomości komunistycznej, wysuwającej interesy klasowe ponad interesy osobiste i grupowe i współdziałającej wyrobieniu rewolucjonistów, oddanych sprawie komunizmu, b) zdecydowaną walkę z indywidualizmem, mieszczaństwem różnych form i akademizmem i t. d. W art. 5 „Komuna żąda od swych członków: a) aktywnego udziału w życiu partii bez prawa uchylania się od niej, nawet przy powoływaniu się na przygotowywanie do działalności naukowej i t. d. „Komuna i Sąd Koleżeński są najbliższymi współpracownikami jacejki R.K.P.”

Dane, dotyczące Uniwersytetu, przytoczyłem tutaj dlatego, aby zwrócić uwagę na podporządkowanie go celom rosyjskiej partii komunistycznej. Uniwersytet ten, jak to widać ze wszystkiego: programu nauk i systemu przyjmowania doń studentów, systemu wychowawczego, decydującego wpływu partii na życie wewnętrzne i t. d. jest najwyższą szkołą rosyjskiej partii komunistycznej, kształcącej bądź rosjan, bądź przedstawicieli narodów wschodnich w duchu rosyjskich interesów imperjalistycznych. Uniwersytet ten nie jest wszechnicą dla studentów narodów wschodnich, nie ma za zadanie budzenia i rozwoju kultury narodowej na wschodzie, ale jest uczelnią rusyfikatorską, przygotowującą agentów imperjalizmu rosyjskiego na Wschodzie. Kłamstwem są wszystkie szumne frazesy o ideowej pracy nad oswobodzeniem ludów Wschodu, jak kłamstwem jest wogóle cały bolszewizm.

Poza Uniwersytetem wschodnim (K.U.T.W.) istnieją jesz-

¹⁾ Str. 263.

cze Instytuty żywych języków wschodnich: Centralny w Moskwie (dawniej Instytut Łazarewski), oraz oddział jego w Leningrodzie. Do studjów w tych instytutach delegują swych kandydatów poszczególne Komisarjaty w celu przygotowania sobie urzędników.

W 1922 r. zorganizowane zostało nadto Wszechrosyjskie Towarzystwo Naukowe Wschodoznawstwa (Wsierosijskaja Nauczajna Asocjacja Wostokowiedienja), prowadzące prace naukowo-badawcze, wydające poważne czasopismo „Nowy Wschód”, poświęcone wszechstronnemu oświeceniu życia zagranicznych krajów Wschodu (zarubieżnych stran). Do chwili obecnej wyszły 4 duże tomy. Pismo to służy tym samym celom, co i Uniwersytet.

P. M. Pawłowicz (Weltman), redaktor „Nowego Wschodu” i członek kolegjum b. Komisarjatu do spraw narod., mówiąc o znaczeniu Towarzystwa Wschodoznawczego, pisze¹⁾: „Rosja carska była w stosunku do narodów Wschodu jednocześnie zdobywcą i kupcem. Rosja współczesna jest nauczycielem, kierownikiem jęczącego w kajdanach duchowego i ekonomicznego niewolnictwa, walczącego o lepszą przyszłość Wschodu. Moskwa — to Mekka i Medyna wszystkich ujarzmionych narodów.

Tak jest — Lenin dziś ogłaszany jest bogiem, a Moskwa — Mekką świata. Po wojnie wszechświatowej, po nastaniu, zdawałoby się, czasów demokracji — w bolszewikach wzmógł się tak duch imperjalizmu, że myślą dziś o opanowaniu, przy pomocy swego boga, całego świata i panowania nad nim z Kremla. Historia się powtarza.

Temuż celowi w sprawach Zachodu służyć ma analogiczna instytucja — Komunistyczny Uniwersytet mniejszości narodowych Zachodu²⁾. Powstał on również w 1921 r. przez połączenie dotychczas niezależnych centralnych szkół partyjnych: 1) litewsko-żydowsko-łotewskiej, 2) niemieckiej, 3) polskiej, a następnie jeszcze 4) rumuńskiej. W 1922 r. w Piotrogradzie połączono szkoły: fińską, estońską i drugą łotewską — tworząc oddział Piotrogradzki Uniwersytetu. Program wykładów ogólnych jest analogiczny, kurs trzyletni. Uniwersytet dzieli się na sekcje („sektory”) językowe: litewską, żydowską, łotewską, polską, niemiecką, rumuńską w Moskwie, oraz estońską, fińską i drugą łotewską w Leningrodzie, przyczem bardzo dużo czasu poświęca się geografii ekonomicznej, historii ruchów robotniczych, poznanie organizacji państwowej, ugrupowań politycznych odpowiednich państw sąsiednich: Polski, Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji, Rumunii, a nawet Niemiec. (Studenci sekcji żydowskiej zapoznają się z zagadnieniem żydowskim we wszystkich państwach).

¹⁾ Mich. Pawłowicz: Wszechrosyjskie Tow. Nauk. Wschodoznawstwa. Żyżń Nacjonalnostiej, księga I, str. 268.

²⁾ M. Frumkina: Komunistyczny Uniwersytet mniejszości narodowych Zachodu. Żyżń Nacjonalnostiej, księga I, str. 255—260.

Ponieważ wykłady prowadzone są w językach ojczystych studentów, przeto: „Językowi rosyjskiemu poświęca się wielką uwagę (udielajetsia bolszoje wnimanje). „Uniwersytet uważa za konieczne, aby przez czas pobytu w Uniwersytecie studenci przyswoili sobie język rosyjski, aby mogli korzystać z książki rosyjskiej”¹⁾.

Zastrzeżenia te są zbyteczne, ponieważ materiał studencki na tym Uniwersytecie różni się zasadniczo od Uniwersytetu Wschodniego; jest on znacznie inteligentniejszy, więcej przygotowany do studjów i naogół zna zupełnie dobrze język rosyjski — nieznający języka rosyjskiego stanowią rzadkie bardzo wyjątki. Zastrzeżenia te mają też inne zupełnie znaczenie, chodzi tu nie o naukę języka rosyjskiego, a o możliwość rusyfikacji, gdyż wychowawcy Uniwersytetu mają być w przyszłości agentami rosyjskiego imperjalizmu wśród swoich narodów.

Skład narodowościowy poszczególnych sekcji Centrali Uniwersytetu w Moskwie był w 1922 r. następujący:

SEKCJE	N a r o d o w o ś c i											
	Litwini	Żydzi	Łotysze	Polacy	Niemcy	Rumunowie	Rosjanie	Ukraińcy	Węgrzy	Grecy	Inni	Razem
Litewska	61	8	—	—	—	—	1	—	—	—	—	70
Żydowska	—	123	—	—	—	—	—	—	—	—	—	123
Łotewska	—	—	177	—	—	—	—	—	—	—	—	177
Polska	—	18	—	50	—	—	2	—	—	—	—	70
Niemiecka	—	6	—	—	51	1	—	—	4	1	—	63
Rumuńska	—	17	—	1	—	32	—	3	13	—	2	68
Razem	61	172	177	51	51	33	3	3	17	1	2	571

W Lenigródzie skład narodowościowy nie został w sprawozdaniu wskazany, podano tylko, że:

sekcja estońska liczyła 188 studentów

„ fińska liczyła 149 „

„ łotewska liczyła 101 „

Razem 438 studentów,

reprezentujących 18 narodowości, wśród których byli nawet mieszkańcy Afryki południowej, Egiptu i Palestyny.

Żydzi stanowią poważny odsetek ogółu studentów; dla Moskwy 30%, przyczem niewykluczone, że są oni zaliczani również i do innych narodowości. Poza własną sekcją żydowską studują oni we wszystkich innych sekcjach narodowościowych.

¹⁾ tamże, str. 260

Zbędnem byłoby dowodzić celów zorganizowania i prowadzenia tego Uniwersytetu. Nie jest jego celem rozwój kultury i nauki polskiej, łotewskiej czy rumuńskiej i t. d., ale realizacja imperjalistycznych zamierzeń bolszewickich, odnośnie do państw sąsiednich.

Trudno o bardziej krzyczący wyraz sprzeczności między głoszonymi hasłami wolności ludów, a działaniem praktycznym Rządu Sowieckiego. Niestety, ta dziedzina działalności sowieckiej — w oczach Europy, jest nieco zasłonięta zagadnieniami, dla niej narazie ważniejszymi, a w tej działalności kryje się poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla państw sąsiadujących z Rosją. Sekcja angielska na Uniwersytecie wschodnim, jak zresztą i cały szereg innych sekcji językowych, jest poważnym przeciwnikiem interesów wielko-brytyjskich w Azji.

Zapoczątkowana przez Rząd Sowiecki działalność, narazie rzekomo w interesie mniejszości narodowych, przybrała w końcu formy pracy wyłącznie w celach agresywnego imperjalizmu wielkorusyjskiego. Uniwersytety Komunistyczne Wschodu i Zachodu z chwilą zlikwidowania Komisarjatu do spraw narodowościowych usamodzielnily się i wyrosły na poważne kuźnie agitatorów, przeznaczonych na eksport za granicę, zaś wewnętrzne organy lokalne Komisarjatu Narodowościowego, jak wykazują przytoczone wyżej oficjalne źródła sowieckie, zamierają powoli śmiercią naturalną i giną w otchłani nacjonalizmu wielkorusyjskiego. Resztki agend Komisarjatu przejęła „druga izba” prawodawcza — Rada Narodowościowa, jako część składowa Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku S.S.R., o działalności której, mimo upływu roku od chwili uchwalenia Konstytucji (w dn. 6 lipca 1923 r.) dotychczas jest zupełnie głucho. Jest to instytucja zupełnie martwa, a czynną rolę odgrywa jedynie Rada Związkowa C.I.K.-a, t. j. t. zw. „izba pierwsza”.

Sprzeczność między praktyką a teorią jest na każdym miejscu. Wszystkie hasła wolnościowe i demokratyczne, szerzone przez Rząd Sowiecki, są wierutnem kłamstwem. Rząd Sowiecki w metodzie swego działania jest najbardziej reakcyjnym rządem współczesnego świata.

V. Kwestja żydowska.

Kwestja żydowska, niemal nieistniejąca na Zachodzie w znaczeniu narodowościowo-politycznym, ograniczona głównie do dziedziny wyznaniowej, na Wschodzie Europy jest jednym z ważniejszych zagadnień politycznych, mających dziś znaczny wpływ na sprawy międzynarodowe. Przyczyną tego jest skupienie wielkich mas żydowskich, które w procesie historycznym nie

uległy asymilacji choćby tylko językowej, obyczajowej i kulturalnej. Na Zachodzie w kwestji żydowskiej odgrywają rolę tylko antagonizmy rasowe lub religijne, na Wschodzie zaś Europy do tych poważnych nader czynników dochodzą sprawy języka, obyczajów i kultury, a wobec wielkiego wpływu żydów specjalnie w jednej dziedzinie życia—handlu — jeszcze i antagonizmy społeczno-gospodarcze.

W Rosji sprawa żydowska miała specyficzny charakter na skutek istniejącej strefy osiedlenia dla żydów i całego szeregu ograniczeń prawnych. Żydzi mogli zamieszkiwać tylko kresowe, nierdzennie rosyjskie części państwa i zamieszkiwali przeważnie zachodnie, południowo-zachodnie i południowe kresy. Stanowili tu wyłącznie ludność miejską, dosięgając w mniejszych miasteczkach niekiedy 90% ogółu ludności. Trudnili się przeważnie handlem i pośrednictwem, częściowo rzemiosłami i byli pozbawieni w szczególności prawa służby państwowej zarówno cywilnej, jak wojskowej.

Dla zorientowania się w polityce sowieckiej względem Żydów, podobnie, jak w całości zagadnienia narodowościowego w obecnej Rosji, należy poznać przedewszystkiem program bolszewicki w tej sprawie przed rewolucją, oraz stanowisko tych stronnictw żydowskich, których program społeczny był najbliższy bolszewickiemu i które dziś stoją na platformie sowieckiej.

Żydzi, którzy personalnie dość licznie wchodzili w skład rosyjskiej socjalnej demokracji (bolszewików), czy innych partij politycznych rosyjskich, przestali tem samym reprezentować stanowisko żydowskie i, przyjmując w zagadnieniach politycznych czy społecznych orientację rosyjską, tem samem podporządkowywali się i programowi w sprawie żydowskiej.

Najpoważniejszym stronnictwem żydowskim z pośród tych, o których mowa wyżej, był Bund. Partja ta, opierając się na programie autonomji kulturalno - narodowościowej, wysuwanym przez socjalistów austriackich, żądała takiej autonomji dla Żydów w Rosji. Bund na wzór pozostałych partij żydowskich dążył do zupełnego odseparowania mas żydowskich od otaczającego ich świata i kultywowania żydowskich odrębności narodowościowych. W tym celu Bund żądał stworzenia „instytucyj, gwarantujących całkowitą wolność rozwoju kulturalnego“, a praktycznie możliwość osiągnięcia tego celu przy istniejących przed wojną warunkach politycznych widział w walce o „zreformowanie gminy żydowskiej i przekształcenie jej drogą prawodawczą w instytucję świecką“, zorganizowaną na zasadach demokratycznych¹⁾.

Jest znamienne, że socjaliści austriaccy, na których progra-

¹⁾ Ze sprawozdania VIII konferencji Bundu, I. Stalin. „Zbiór prac“, str. 51.

mie oparł się Bund, uznawali potrzebę autonomji kulturalno-narodowościowej dla wszystkich narodowości, zamieszkujących Austrię, z wyjątkiem żydów. Jeden z twórców tego programu, Otto Bauer, szczegółowo uzasadnia to stanowisko w pracy swej p. t. „Autonomja narodowościowa”¹⁾, wysuwając przede wszystkim twierdzenie, że Żydzi nie są narodem.

Abstrahując od braku własnego terytorjum, t. j. elementu niezbędnego dla pojęcia narodu, Bauer rozpatruje zagadnienie z punktu widzenia rozwoju stosunków społecznych i gospodarczych i dochodzi do wniosku, że „Żydzi mogliby stać się narodem historycznym, gdyby wogóle byli narodem; społeczeństwo kapitalistyczne zaś nie pozwala im stać się narodem”²⁾. Proces uwolnienia Żydów od starej żydowskiej społeczności kulturalnej i wciągnięcia w społeczność kulturalną innych narodów nie jest jeszcze ukończony, lecz odbywa się obecnie³⁾ „Proces ten musi nastąpić również i na Wschodzie Europy. Tylko asymilacja, zdaniem Bauera, może w istniejących warunkach rozwiązać zagadnienie żydowskie.

Bolszewicy, zwalczając wogóle program autonomji kulturalno-narodowościowej, tem samem występowali przeciw autonomji Żydów. Wysuwanie tego hasła przez bundowców wywoływało dość ostrą dyskusję w łonie lewicy rosyjskiej. Ponieważ, zdaniem bolszewików, autonomja może mieć rację bytu tylko przy uwzględnieniu zasady terytorjalnej, już choćby z tego względu nie może mieć ona zastosowania względem Żydów. Autonomja kulturalno-narodowościowa, propagowana przez Bund, wywoływała, zdaniem bolszewików, tylko ciemny i fanatyczny nacjonalizm żydowski. Odseparowywanie Żydów od otaczającego ich świata, prowadziło do pogłębiania różnic i nienawiści narodowościowych i osłabiało walkę proletariatu.

Bund pomimo tych zasadniczych różnic połączył się w 1906 roku z socjalną demokracją rosyjską, jednakże nienadługo, i po kilku latach rozszedł się znów z bolszewikami. Dążenia Bundu do zreorganizowania partji s.-d. na podstawie federacji narodowościowej — nie mogły pogodzić się z zasadniczym programem bolszewickim w sprawie narodowościowej. Program ten jednak, głosząc, że w ustroju demokratycznym prawa mniejszości narodowych będą zabezpieczone, tem samem nie miał nic przeciwko istnieniu żargonu i jego rozwojowi.

Poza Bundem z pośród lewicowych partji żydowskich poważniejsze znaczenie posiadała „Poalej Sjon”, która, mimo iż była partją sjonistyczną i programem jej była ojczyzna w Pale-

1) Rozdział „Autonomja narodowościowa żydów” Praca przedrukowana w zbiorze prac „Marksizm i sprawa narodowościowa w Rosji”, str. 58—74

2) tamże str. 66.

3) tamże str. 62.

stynie, jednak w następstwie również przeszła na platformę sowiecką. Na masy żydowskie poza temi partjami miały duży wpływ jeszcze inne bądź to ortodoksyjne bądź postępowo-burżuazyjne, siłą rzeczy programami swemi oddalone od bolszewików (zwłaszcza sjoniszi).

Rewolucja rosyjska z jednej strony otworzyła żydom wrota do całego terytorjum państwa, z drugiej zaś, ponieważ Żydzi w znacznej części stanowili klasę drobnej i wielkiej burżuazji, rewolucja ostrze swe skierowała również i przeciwko nim. Z tego względu, jak również z powodu omówionych wyżej różnic programowych, nie odrazu Żydzi stanęli ławą po stronie rewolucji sowieckiej.

Masy żydowskie, znajdujące się na terytorjach Białostai i Ukrainy, były oddalone od tych grup, które, znajdując się na terenie Moskwy czy Piotrogradu (Leningrodu), mogły w porozumieniu z rządem sowieckim rozwiązywać prawnie zagadnienie żydowskie w myśl programu bolszewickiego. Masy te znalazły się w orbicie ruchów narodowych ukraińskiego, białoruskiego i innych, wysuwając hasło autonomji kulturalnej, tworząc ministerstwa do spraw żydowskich i organizując się autonomicznie. Jednocześnie na bieg wypadków wpływ swój wywierają częste pogromy żydowskie, wywołane dawną nienawiścią do Żydów, podsycane przez wieloletnią rosyjską politykę wewnętrzną.

Rząd sowiecki po objęciu władzy szybko przystępuje do rozwiązania sprawy żydowskiej. 21 stycznia 1918 r. ogłoszony zostaje dekret o utworzeniu Komisarjatu do spraw żydowskich, jako organu Komisarjatu Ludowego do spraw narodowościowych, w następstwie zaś przemianowanego w oddział żydowski tegoż Komisarjatu. Sprawa zlikwidowania istniejącego w Rosji antysemityzmu wysuwa się na plan pierwszy. Wydawane są dekrety o konieczności zniszczenia w zarodku ruchu antysemickiego, rozsyłane cyrkularze i instrukcje, nakazujące specjalną walkę z antysemityzmem, urządzenie w tej sprawie mityngów, zebrań, jak najszersze publikowanie informacji o faktach pogromów czy ekscesów anty-żydowskich, stosowanie wysokich kar za udział w nich, a również za używanie pogardliwego dla Żydów słowa rosyjskiego „żyd“ zamiast „jewrej“.

Wraz z otwarciem dla Żydów granic całego państwa i utratą na skutek rewolucji pola do pracy w handlu, Żydzi zaczynają wciągać się do pracy sowieckiej. Aparat państwowy, pozbawiony dawnych urzędników, nie może na razie zastąpić ich wyłącznie robotnikami. Żydzi, inteligentniejsi naogół od tych ostatnich, zapelniają urzędy. Stwierdza to oficjalne wydawnictwo¹⁾: „Mieszczanstwo żydowskie tymczasem umocniło się w ciągu trzech lat w instytucjach sowieckich. Przy pomocy wszelkich

1) M. Rafes: „Żydzi i rewolucja październikowa“, „Żyżń Nacjonalnostaiej“, księga I 1923 r., str. 236.

świadczeń ochronnych, wszelkiej prawdy i nieprawdy — zasięgało się ono tam, chroniąc się od uderzeń Komisarzy żydowskich, wychodźców z żydowskiego środowiska proletariackiego”.

W istocie żaden z odłamów burżuazji rosyjskiej nie umiał przetrwać tak rewolucji sowieckiej, jak Żydzi. W znacznej swej części umieli oni nie tylko przetrwać okres krwawego terroru, ale zachowali też znaczne środki pieniężne, co pozwoliło im z nastaniem ery nowej polityki ekonomicznej oświadczyć natychmiast niemal całym życiem gospodarczym Rosji w granicach zakreszonych dla kapitału prywatnego.

Od połowy 1919 r. „lewe skrzydło socjalizmu żydowskiego odrzeka się swych poprzednich błędów nacjonalistycznych i bez oddzielnych programów, bez oddzielnych zasad organizacyjnych przechodzi do obozu R. K. P.¹⁾. Powoli, narazie odłamami, przechodzi na stronę bolszewizmu Bund, Zjednoczona Żydowska Partja Socjalistyczna, a następnie i „Poalej Sjon”.

W ramach partyjnych już toczyła się dalej walka wewnętrzna o program żydowski i tendencje separatystyczne. Walka ta jest właściwie mało zrozumiała, gdyż to, o co głównie chodziło Bundowcom, prawo językowe żargonu i prawo rozwoju kultury żargonowej — Żydzi otrzymali w znacznym stopniu i w ramach programu bolszewickiego. Prawda, że oświata żargonowa prowadzona jest w duchu komunizmu, ale Bund nie występował nigdy przeciw programowi społecznemu bolszewików. Bundowcy otrzymali więcej jeszcze ponad możność swobodnego rozwoju żargonu, bo pomoc rządu i sankcję prawną dla walki z burżuazją żydowską. religią i hebrajszczyzną.

Poza szkołą żargonową i oddziałami żydowskimi w Komisarjacie do spraw narodowościowych i oświaty, Żydzi zdobyli cały szereg pozycji w innych instytucjach nawet wbrew ogólnym zasadom, stosowanym do innych narodowości. Tak np. utworzyli oni przy Komisarjacie Ochrony Zdrowia „jacejkę” żydowską w celu prowadzenia propagandy sanitarnej w żargonie, utworzyli sekcję żydowską przy „Gławprofobr” (Zarząd oświaty zawodowej), zorganizowali „jacejkę” żydowską przy Wszechrosyjskim Centralnym Związku Związków Zawodowych (W. C. S. P. S.) celem „wprowadzenia („proizwodstwiennoj”) produkcyjnej propagandy w języku żydowskim w celu intensywnego wciągnięcia robotników żydowskich do ruchu związkowego i państwowości związkowej”, uzyskali do dyspozycji oddziały żydowskiego pewną ilość miejsc w uzdrowiskach krymskich specjalnie dla ofiar pogromów, mimo iż zasadniczo uzdrowiska te były przeznaczone wyłącznie dla członków Związków Zawodowych²⁾.

¹⁾ tamże, str. 285.

²⁾ Sprawozdanie Komisarjatu Ludowego do spraw narodów za 1921 r. Moskwa, grudzień 1921 r. Oddział żydowski, str. 46 i 47.

W dążeniu swem do wysuwania kwestji żydowskiej na plan pierwszy niekiedy spotykali się Żydzi z pewnym sprzeciwem ze strony Rosjan. Tak np. utworzona w swoim czasie międzykomisarjacka komisja pomocy ofiarom kontrrewolucji, która głównie zajmowała się udzielaniem pomocy ofiarom pogromów żydowskich, w 1921 r. zmniejszyła znacznie swą działalność wobec zajęcia całego terytorjum państwa przez wojska sowieckie i niemal zupełnego zaniku pogromów. Oddział żydowski Komisarjatu do spraw narodowościowych w celu wzmoczenia działalności tej Komisji domagał się zmiany odnośnych rozporządzeń, na podstawie których Komisja działała, co miało na celu propagandę polityczną zagranicą. Komisarjat Sprawiedliwości, w którym w tym okresie Żydów było stosunkowo bardzo mało, sprzeciwił się temu z powodu, jak głosi oficjalne sprawozdanie Oddziału Żydowskiego, „rzekomego ustania fali pogromowej“, oraz „nieślusznego przypuszczenia, że w miejscowościach, gdzie miały miejsce pogromy, natychmiast po pogromach zaczynają normalnie funkcjonować wszystkie urzędy sowieckie“¹⁾. Gdy w następstwie organy rządowe rosyjskie i ukraińskie oraz Zjazd Gubernjalnych oddziałów opieki społecznej uzgodniły projekt uregulowania działalności wspomnianej Komisji, Oddział Żydowski założył protest i walczył do czasu uzyskania zgody dla swego projektu.

Niewątpliwie ani jeden z oddziałów Komisarjatu do spraw narodow. nie uzyskał takich praw dla swej narodowości, jak oddział żydowski. Podobnie w zakresie szkolnictwa żargonowego żydzi osiągnęli poważne wyniki. M. Lewitan, w pracy p. t. „Zdobycze kulturalne mas żydowskich R.S.F.S.R.“²⁾ w ciągu 5 lat panowania bolszewickiego, t. j. do 1923 r., podaje bardzo ciekawe dane i cyfry w tym zakresie. Zaznacza on, że praca oświatowa na szerszą skalę mogła się rozpocząć dopiero w połowie 1920 r. po „uwolnieniu od białogwardyjskiej okupacji terytorjum byłej strefy osiadłości“, czyli, że prowadzona była dopiero od dwu i pół lat; poprzednie wysiłki władz sowieckich przez „długi czas spotykały bezwzględne przeciwdziałanie ze strony wszystkich warstw ludności żydowskiej“. Wielką trudność w organizowaniu szkolnictwa żydowskiego stanowił brak nauczycieli. Mimo to przy końcu 1922 r. było w Rosji 1,100 szkół, domów i ogrodów dziecięcych żargonowych z 100,000³⁾ dzieci. Dziś te cyfry są znacznie większe, gdyż powstał szereg szkół pedagogicznych z żargonem, jako językiem wykładowym (w Homlu, Witebsku, Mińsku, Charkowie, Kijowie, Żytomierzu, Odesie i t. d.), a również sekcje żydowskie w wyższych zakładach naukowych w Moskwie (fakultet pedagogiczny 2 Uniwersytetu Moskiewskiego, „Piuo“ — Instytut

¹⁾ tamże, str. 45.

²⁾ *Żyć Nationalnostiej*, ks. I, 1923 r., str. 237—248.

³⁾ tamże, str. 240.

Pedagogiczny oświaty ludowej, Akademia wychowania społecznego i t. d.) zdołały już wykształcić młodych, dobrze przygotowanych pedagogów, oddanych sprawie, przesiąkniętych ideologią komunistyczną".

„Co się tyczy jakościowego stanu żydowskich instytucji dziecięcych to, jak twierdzi p. Lewitan, nie bacząc na ich młodość, brak „speców“, a może właśnie dzięki temu, przeciętnie nietylko nie stoją one niżej, ale w wielu miejscowościach znacznie wyżej od otaczających je instytucji z językiem rosyjskim“¹⁾. Dzieci w tych szkołach odzwyczajają się rzekomo od „religijnych i narodowościowych“ świąt i przyspasabiane są, jako materiał dla „Komsomołu“ — Związku Młodzieży Komunistycznej.

Twierdzenie p. Lewitana co do jakości szkół i ochron żydowskich, jest zupełnie słuszne. Wyższość ich ponad szkoły rosyjskie jest faktem notorycznie znanym.

Szkół zawodowych technicznych z żargonem, jako językiem wykładowym, było w 1922 r. zaledwie około 50-ciu. Ponieważ z powodu oszczędności narazie otwieranie nowych było utrudnione, Centralne Biuro Żydowskie przy „Narkomprosie“ (Komisariacie Ludowym Oświaty) wysunęło projekt wprowadzenia dla Żydów żargonu w szkołach rosyjskich. Narazie zrealizowano ten projekt w Białorusi, na przeszkodzie temu jednak stale stoi brak dostatecznej ilości nauczycieli, znających żargon.

Pomimo to w 1922 r. powstał szereg nowych szkół żydowskich technicznych, jak poligraficzna w Moskwie, rolnicza w Mińsku, włókiennicza w Dubrownie gub. Smoleńskiej i t. d.

W komunistycznym uniwersytecie zachodnich mniejszości narodowych w Moskwie jest oddział żydowski, na którym w 1923 roku było 123 słuchaczy, nadto na innych oddziałach jest jeszcze 49 żydów, razem 172 studentów-żydów, na ogólną liczbę 571 studentów, co stanowi 30%²⁾. Pozatem w całym państwie, a szczególnie na Ukrainie i Białorusi, istnieją żargonowe szkoły partyjne.

Powstał nadto szereg bibliotek żargonowych, klubów, wieczornych kursów i szkół, kółek literackich, dramatycznych, chórow i t. d. W Moskwie istnieje wysoko postawiony państwowy żydowski Teatr Kameralny, Żydowska szkoła aplikacyjna przy Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej, studjum teatralne „Ligi kulturalnej“, i wiele innych instytucji kulturalnych, oraz prasa żargonowa. W Mińsku i innych miastach Białorusi, na Ukrainie również istnieje cały szereg teatrów żargonowych i placówek kulturalnych oraz żydowska prasa prowincjonalna.

Obok tworzącego się żargonowego szkolnictwa sowieckiego do 1922 r. przetrwały również szkoły wyznaniowe — chedery z językiem hebrajskim. W tym czasie nie było już ani prawosław-

1) Str. 241.

2) M. Fraumkina: „Komunistyczny Uniwersytet mniejszości narodowych Zachodu“. „Żyżń Nacjonalnostiej“, księga I, str. 258 i 259.

nych, ani katolickich szkół wyznaniowych, gdyż walka z religią była prowadzona w całej pełni. Przeprowadzona statystyka chederów wykazała wielką ich ilość. Zabezpieczone materialnie przez ofjarność zamożniejszych sfer żydowskich chedery przeciągały ze szkół sowieckich zarówno dzieci, jak i nauczycieli. Były one placówkami antysowieckimi. Dopiero w 1922 r. Centralne Biuro Żydowskie Komisarjatu Oświaty poleciło oddziałom żydowskim przy Gubernjalnych organach oświatowych przystąpić do likwidacji chederów, jednak „po odpowiednim przygotowaniu opinii społecznej proletariatu żydowskiego“ za pomocą odczytów, wieców, publikacji, sądów publicznych „nad chederami“ i t. d. Po przygotowaniu w ten sposób gruntu C.I.K. wydał rozporządzenie o zamknięciu chederów.

Jak podaje dalej p. Lewitan: „Klerykali żydowscy naturalnie bardzo silnie sprzeciwiali się temu, szczególnie w Homlu. Próbowano nawet zaskarżać zamykanie chederów przed centralnymi władzami państwowymi. Nie było prawie ani jednego miasta, skądby stronnicy chederów nie nadsyłali skarg i nawet delegacji do „Narkomprosa“, Prezydjum W.C.I.K., S.N.K. (Rady Komisarzy Ludowych), C.K.R.K.P. (Centralny Komitet Rosyjskiej Partji Komunistycznej), a nawet osobiście do tow. Lenina. W tych skargach burżuazja żydowska próbowała kłamliwie przedstawiać zamykanie chederów, jako specjalny ucisk religii żydowskiej“.

Dzisiaj chedery legalnie nie istnieją już zupełnie, nielegalnie jednak według oficjalnych źródeł egzystują np. w Witebsku¹⁾. Język hebrajski wyrzucony został całkowicie ze szkolnictwa żydowskiego i zastąpiony przez żargon. Zasadniczo jednak język hebrajski nie jest zakazany i w Moskwie istnieje np. specjalny teatr hebrajski.

Jak zatem przedstawia się w Rosji kwestja żydowska? Czy słuszne jest powtarzane wielokrotnie twierdzenie, że rewolucja bolszewicka jest rewolucją żydowską?

Prawdą niewątpliwą jest, że dziś na czele Rosji stoją przeważnie Żydzi. Do „trójki rządzącej“ należą Zinowjew i Kamieniew, obaj Żydzi, oraz Gruzin Stalin. Obok nich wśród wybitnych bolszewików również znaczną część stanowią Żydzi. Przywódcą obecnej opozycji w łonie bolszewickim jest również Żyd—Trocki. Ac z drugiej strony, cała polityka sowiecka, a narodowośćowa w szczególności wskazuje, że kontynuują oni dawne wielkorusyjskie dążenia imperjalistyczne. Można przeto pp. Zinowjewa i Kamieniewa uważać za Żydów z pochodzenia, ale nie można ich uważać za reprezentantów interesów żydowskich, zwłaszcza obecnej epoki.

Internacjonalizm, jako cel ostateczny, jest niewątpliwie dla

¹⁾ K. Stasiewicz. „Wśród mniejszości narodowych“. „Żyzń Narod. nostiej“, księga 5, str. 112.

mas żydowskich bardzo pożądaną, ale niemniej wobec głównego zajęcia Żydów — handlu — komunizm nie może być ich ideałem. Bolszewizm więc, dając Żydom wielkie korzyści pod względem politycznym, ekonomicznie jest mniej pożądanym. Drobniemszczaństwo w pewnej części uległo proletaryzacji; przy zastoju życia przemysłowego nie może ono zapełnić fabryk; prowadzona kolonizacja rolna naogół nie daje wielkich rezultatów, to też Żydzi, pomimo początkowo stawianych im przeszkód przez władze, emigrowali z Rosji w znacznej liczbie, większość zaś pozostałej drobnej burżuazji poczęła garnąć się na urzędy.

Prawdą też jest, że Żydzi w znacznej części opanowali aparat państwowy. Szczególniej Komisarjaty Spraw Zagranicznych, Handlu Zagranicznego, Finansów, Najwyższa Rada Gospodarstwa Ludowego mają bardzo wielu urzędników Żydów. Są oni i we wszystkich innych Komisarjatach i w całej administracji, a przy nowej polityce ekonomicznej licznie zajęli placówki gospodarcze, trusty, banki i t. d.

Naturalnie, nie wszyscy oni są komunistami. Rosyjska Partja Komunistyczna według statystyki, podanej przez Stalina na XIII Zjeździe R. K. P.¹⁾ posiada w swym składzie 5.2% Żydów.

Niewątpliwie % ten jest znacznie większy, gdyż część Żydów zaliczona jest do innych narodowości, szczególnie wielkorusyjskiej, ale i tak przy 472.000 członkach partji oraz kilku milionach Żydów stanowić to będzie w stosunku do tej ostatniej liczby kilka % tylko. Jest to niemniej wyjątkowo dużo, jeśli przyjąć pod uwagę, że Ukraińców jest tylko 5.8% ogółu partji przy dwudziestu paru milionach ludności, (t. j. 18% ogółu ludności), oraz jeśli przyjąć pod uwagę, że wogóle partja komunistyczna w/g sprawozdania Stalina liczyła 472.000 (bez poboru Leninowskiego) przy 135 milionach ludności (co stanowi tylko 0.35%). Udział Żydów w partji jest więc proporcjonalnie do ich liczebności w państwie wyjątkowo duży.

Jeśli nadto uwzględnić, że z jednej strony proletariatu żydowski jest bardzo nieliczny, z drugiej zaś odsetek inteligencji i drobno-mieszczanstwa wogóle w partji komunistycznej jest również bardzo mały, to właśnie wśród tej warstwy partyjnej procent Żydów okaże się wyjątkowo duży, nieproporcjonalnie nie tylko do ilości Żydów w państwie, ale i w partji.

Cyfry przytoczone przez Stalina na XIII Zjeździe dotyczą całego państwa. W poszczególnych jego częściach % Żydów jest znacznie większy. Np. na Białorusi odsetek Żydów w partji komunistycznej wynosi 31%, a wśród obecnie przyjętych do partji drogą tak zw. poboru leninowskiego na Białorusi Żydzi stanowią 34%).

Masa żydowska w znacznej swej większości, z jednej strony naskutek fanatyzmu religijnego i rasowego, z drugiej zaś na-

¹⁾ „Izwestija“, nr. 119 z dnia 27 maja 1924 r.

skutek przynależności swej do warstw burżuazyjno i drobno-mieszczańskich i nieprzygotowania do innej pracy — prócz handlu — z ustrojem sowieckim pogodzić się nie może i jest mu zasadniczo przeciwną. Nie znaczy to, aby była mu oporną, przeciwnie, przystosowuje się do warunków i wykorzystywuje je znacznie łatwiej niż np. resztki burżuazji rosyjskiej. Nowa polityka ekonomiczna umożliwiła Żydom znaczne podniesienie się; obecny kurs na lewo w kierunku komunizmu i proletaryzacji państwa, walka z handlem prywatnym i prywatnym kapitałem w przemyśle czyni położenie ich chwilowo trudniejszym.

Te same względy, które pozwoliły burżuazji żydowskiej w przeważającej części przetrwać okres krwawego terroru, pozwalają im łatwiej znosić i obecny terror ekonomiczny.

Obecność znacznej ilości Żydów w rządzie i administracji państwowej niewątpliwie odbija się pomyślnie na losie mas żydowskich. Tem się tłumaczy przetrwanie przez burżuazję żydowską pierwszych lat rewolucji, jak również że odnośnie do chederów i żydowskich organizacji kulturalnych, nie stojących na gruncie sowieckim, stosowano łagodniejszy znacznie charakter walki z nimi — w przeciwieństwie do walki ze szkolnictwem innych wyznań i instytucjami społecznymi innych narodowości.

Sytuacja burżuazyjnych żydowskich organizacji społecznych była analogiczna do chederów. Według sprawozdania „Narkomnacii” po 3-ej konferencji oddziałów żydowskich stosunek do t. zw. „organizacji społecznych” był od samego początku działalności nowego kolegium oddziału żydowskiego wyraźnie przeciwny (riezko otriciatelnij), jako do ogniska mieniszewizmu i sabotażu żydowskiej pracy sowieckiej. Ścisłe zbadanie tych organizacji przez Komitety Centralne wyjaśniło, że faktycznie ani jedna z nich nie opiera się na jakiegokolwiek warstwie społecznej, że składają się one z jednego lub więcej dziesiątków poszczególnych osób, pretendujących po dawnemu do „reprezentowania” narodu żydowskiego wobec władz, pomijając żydowskie organy sowieckie. *Nie chcąc odsunąć całkowicie tych grupek od interesującej je wówczas, potrzebnej dla Oddziału Żydowskiego pracy, Oddział postanowił „towarzystwa” te zreorganizować, wprowadzając je w łóżysko (rusło) społeczności komunistycznej¹⁾.*

Analogicznego stosunku do „burżuazyjnych” instytucji społecznych — nie było wśród żadnej innej narodowości, zamieszkującej Rosję Sowiecką.

Tymi samymi względami, co stosunek do szkolnictwa i życia społecznego żydowskiego, tłumaczyć należy asygnowanie stosunkowo wielkich sum na szkolnictwo żargonowe, utrzymywanie teatrów państwowych i t. d. w przeciwieństwie do innych narodowości. Znany jest np. fakt, iż w 1923 r. urzędnicy Żydzi Komisarjatu Oświaty opracowali projekt oświatowego preliminarza budżetowe-

¹⁾ Sprawozdanie Kom. do spraw narodow. za 1921 r. str. 44, podkreślenie autora

go dla gub. Homelskiej w ten sposób, że 60% budżetu miało być przeznaczone na szkoły żydowskie. Ponieważ Żydzi w całej gubernji stanowią tylko kilka procent, fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród Białorusinów i Rosjan i preliminarz musiał być zmieniony.

Bolszewicy, dając Żydom szkolnictwo żargonowe i możność rozwoju kulturalnego w żargonie, podobnie jak wszystkie inne narodowości, mają na celu przy użyciu żargonu wychować masy żydowskie w duchu komunizmu. Dzięki wyjątkowo aktywnemu udziałowi Żydów (bez różnicy przekonań) w życiu sowieckiemu, oraz dzięki wyjątkowej spistości rasowo - narodowościowej, mają oni możność przeciwdziałania temu, i proces asymilacji na tej drodze niema widoków wielkiego powodzenia, o ile chodzi o szerokie warstwy żydowskie.

Stojąc na gruncie państwowości sowieckiej, Żydzi rosyjscy nie zerwali węzłów z międzynarodowem żydowstwem. Jest bardzo charakterystyczne, że prowadzona obecnie w sposób bardziej intensywny kolonizacja rolna Żydów dokonywana jest przy udziale międzynarodowego kapitału żydowskiego. Przez cały czas rewolucji Żydzi w Rosji korzystali w znacznie wyższym stopniu z zagranicznej pomocy materialnej, niż wszystkie inne narodowości, dzięki wyjątkowym, dużym środkom międzynarodowych żydowskich organizacyj, działających na terenie Rosji, niezależnie od obcopaństwowych, lecz nienarodowych organizacyj „Ary”, „Nansena” i in. Oddziały żydowskie komunikowały się bez przeszkody z zagranicznymi „burżuazyjnymi” żydowskimi organizacjami pomocy Anglii, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady i t. d., podczas, gdy inne narodowości żadnego kontaktu z zagranicą mieć nie mogły. Wspomniane organizacje nie chciały jednak działać za pośrednictwem Oddziału Żydowskiego i pomocy swej udzielały za pośrednictwem „Geoint” (Organizacja amerykańska żydowskich towarzystw pomocy Żydom w Europie Wschodniej). „Geoint” z tego powodu był prześladowany w Rosji i działalność jego napotykała liczne przeszkody.

„Oddział Żydowski (w r. 1921) zwrócił się do centralnych żydowskich instytucyj, republik kresowych (Litwy, Łotwy i Estonji) z propozycją wymiany materiałów informacyjnych”¹⁾. Kontakt ten został nawiązany z całym szeregiem innych państw (np. Stany Zjednoczone, Argentyna, Kanada i t. d.), gdyż Oddział posiadał tam swych korespondentów. Burżuazyjny charakter organizacyj żydowskich w państwach kapitalistycznych nie był więc w tym wypadku przeszkodą do stosunków międzyorganizacyjnych. Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa w stosunku do innych narodowości, dla których nie do pomyslenia była jakakolwiek łączność z organizacjami zagranicznymi. Gdy w tymże 1921 r. kilku przedstawicieli nauki polskiej, przybyłych do Moskwy

¹⁾ Sprawozdanie Kom. Lud. do spraw narodow. za 1921 r. str. 48.

w składzie Delegacji Polskich do Komisji Reewakuacyjnej i Specjalnej, zwróciło się do Biura Polskiego R. K. P. (Ros. Partji Komunistycznej) z propozycją wymiany dla bibliotek uniwersyteckich wszystkich polskich wydawnictw w Rosji Sowieckiej na książki polskie z kraju — po długim czasie otrzymali wymijającą odpowiedź z podpisem ówczesnego sekretarza Biura Polskiego p. Heltmana (dziś białoruskiego komisarza rolnictwa), że tego rodzaju sprawy należą wyłącznie do kompetencji Komisarjatu Spraw Zagranicznych.

Bardzo charakterystycznym szczegółem dla tendencji ruchu żydowskiego w Rosji jest energiczna akcja przeciw repatriacji i emigracji żydowskiej. W 1921 r. po ukończeniu wojny polsko - rosyjskiej i zawarciu traktatów pokojowych z państwami ościennymi, Żydzi - repatrijanci masowo opuszczali Rosję. Według oficjalnego sprawozdania Komisarjatu do spraw narodowościowych za 1921 r. ¹⁾ „stosunek Oddziału Żydowskiego do reewakuacji” ²⁾ był przedmiotem specjalnego, wspólnego posiedzenia przedstawicieli żydowskiego, łotewskiego, litewskiego, polskiego i estońskiego oddziałów „Narkomnacii” oraz przedstawiciela „Narkomnodiełu” ³⁾ całkowicie akceptującego linię taktyczną Oddziału Żydowskiego i wydany przezeń cyrkularz o walce ideowej z reewakuacją; zebrani postanowili wydać w tej sprawie odezwę ⁴⁾.

Stanowisko w sprawie repatriacji innych narodowości oprócz Żydów — nie było nigdy w analogiczny sposób sformułowane i jeśli repatriacja napotykała trudności, to z innych zupełnie względów i stosowały się one wyłącznie prawie w stosunku do fachowców inteligentów, rzemieślników i t. d.

Podobne stanowisko zaznaczyło się w sprawie emigracji, jaka zwłaszcza w początku 1921 r., pomimo swej nielegalności przybrała formy masowe. „Oddział Żydowski uważał za niezbędne zastosować środki w celu legalizacji i uregulowania emigracji dla poszczególnych kategorii. Pertraktacje z N. K. N. (Komisarjat do spraw narodow.) W. Cz. K. („Czerezwyczajka”) i innymi Komisarjatami doprowadziły do pozytywnych rezultatów i Oddziałowi Żydowskiemu zezwolono prowadzić pertraktacje z zagranicznymi organizacjami społecznymi w sprawie gwarancji dla emigrujących z Rosji w drodze ich podróży od granicy rosyjskiej ⁵⁾. Z chwilą rozwoju nowej polityki ekonomicznej dążenie do emigracji zmalało, wzrasta zaś obecnie w 1924 r. na skutek nowego kursu w polityce ekonomicznej.

Biorąc pod uwagę dawne ograniczenia Żydów w Rosji —

¹⁾ str. 47.

²⁾ termin „reewakuacja” jest mylnie używany w sprawozdaniu, gdyż przyjęto stosować go do przedmiotów, winno być „repatriacja”.

³⁾ Komisarjatu Ludowego do spraw zagranicznych.

⁴⁾ str. 47 i 48.

i zdobycze osiągnięte przez rewolucję — całkowite równouprawnienie Żydów, państwową szkołę żargonową, swobodny rozwój żydowskich organizacyj kulturalnych i społecznych i pomoc materialną w tej dziedzinie, wprowadzanie żargonu do instytucyj państwowych, specjalnie pracujących wśród Żydów, zarząd swemi sprawami przez oddziały żydowskie Komisarjatu do spraw narodów. i Komisarjatu Oświaty i t. d. można stwierdzić, że zagadnienie narodowościowe żydowskie rozwiązane zostało w Rosji w myśl najbardziej separatystycznych programów żydowskich, przeciwnych asymilacji.

Uwzględniając dalej wybitny udział Żydów w partji, rządzie i urzędach państwowych, na skutek czego stosunek władzy sowieckiej do zagadnień życia żydowskiego układa się znacznie pomyślniej niż do jakiegokolwiek innej narodowości; biorąc też pod uwagę, że dzięki wielu okolicznościom Żydzi, mimo iż stanowili wyłącznie prawie klasę burżuazji i drobnomieszczaństwa, przetrwali krwawy terror bolszewicki zachowując znaczną część kapitałów i w życiu gospodarczem państwa odgrywają dziś pierwszą rolę, zarówno w gospodarce państwowej, jak w kapitale prywatnym — nie można nie zauważyć, że położenie ich w Rosji stało się, jeśli nie formalnie uprzywilejowanym, to w każdym razie znacznie pomyślniejszem od innych narodowości.

Wybitny udział materialny w rozwoju życia żydowskiego w Rosji międzynarodowych organizacyj żydowskich, charakter kontaktu sowieckich instytucyj żydowskich z organizacjami burżuazyjnymi zagranicą wskazują wyraźnie na dążenie do stworzenia w Rosji centrum wszechświatowego życia żydowskiego.

Sytuacja taka, pomimo wielkiej walki z antysemityzmem, zarówno w społeczeństwie jak i w partji wzmacnia antysemityzm. Szerzy się on nie tylko wśród szerokich warstw społeczeństwa zgnębnego rządami sowieckimi i dopatrującego się całkowitej niemal winy w Żydach — ale wyraźnie uwidacznia się on w codziennem życiu w szeregach komunistów.

Żydzi tłumaczą go sobie zazdrością z powodu ich wyższości intelektualnej, dzięki czemu zajmują w państwie wybitne stanowisko. Bardzo ciekawie wypowiedział się raz w tej sprawie Lenin w rozmowie z Gorkim ¹⁾. Mówiąc o zdolnościach narodu rosyjskiego, Lenin powiedział: „Ludzi rozumnych (umników) u nas jest mało. Jesteśmy narodem przeważnie utalentowanym, ale o umyśle leniwym. Człowiek rozumny w Rosji (umnik) prawie zawsze jest Żydem albo człowiekiem z domieszką krwi żydowskiej”. Mówiąc następnie o Trockim, Lenin, uderzywszy ręką w stół, powiedział: „O! pokażcie mi innego człowieka, któryby był zdolny w ciągu roku zorganizować prawie wzorową armję, a co więcej, zdobyć sobie poważanie specjalistów wojskowych.

¹⁾ „Izwiestja” nr. 84 z dnia 11 IV.1924 r. „Gorkij o Leninie”

My takiego człowieka mamy. My mamy wszystko. I cuda też będą”.

Nie można też zaprzeczyć wyjątkowo wybitnego znaczenia i udziału Żydów w rewolucji sowieckiej, a również wyraźnego ich wpływu na bieg wypadków w Rosji. Ale niemniej byłoby błędem uważać rewolucję sowiecką za żydowską, gdyż jest ona wielkorusyjską i mimo swych dążeń do komunizmu reprezentuje dziś imperjalistyczne idee Rosji. Żydzi — tracąc korzyści materialne, osiągnane w ustroju kapitalistycznym — umieli tylko tak przystosować się do warunków, aby osiągając olbrzymie wprost korzyści polityczne, stracić jak najmniej gospodarczych.

VI. Chiwa (Chorezm) i Buchara.

Dwa te państewka, zdobyte przez carat w drugiej połowie XIX w., lecz na skutek sytuacji międzynarodowej Rosji niewłączone formalnie do państwa, zachowując de nomine niepodległość, były zupełnie uzależnione od Rosji. Na skutek przyłączenia do Rosji okręgu Zakaspijskiego z zachodu, a posiadłości chana Kokandskiego ze wschodu, Chiwa i Buchara znalazły się całkowicie otoczone przez posiadłości rosyjskie, przyczem Chiwa małym skrawkiem graniczy jedynie z Bucharą, Buchara zaś na większej nieco przestrzeni z Afganistanem. Samo położenie geograficzne, pomijając już inne względy politycznej słabości, gospodarczego zacofania, braku oświaty i niskiego stanu kultury, wprowadzało te państwa w orbitę imperjalistycznej polityki rosyjskiej.

Wobec szumnych frazesów bolszewickich o sprawie narodowościowej i kolonialnej, łączących je w jedno zagadnienie, wysuwane stale przeciw mocarstwom koalicji, Rząd Sowiecki mógłby niewątpliwie na przykładzie stosunku swego do tych państewek, dowieść prawdy i szczerości wyznawanych jakoby przez się haseł. Tymczasem cały stosunek jego do Chiwy i Buchary jest dalszym ciągiem imperjalistycznej polityki rosyjskiej i stwierdzeniem po raz tysięczny, że głoszone prawa i idee istnieją — ale tylko dla innych — a przez Rząd Sowiecki bynajmniej nie są i nie mają być realizowane.

Chiwa zajmuje przestrzeń 54,690 wiorst kwadratowych i ma ponad pół miliona ludności ¹⁾. Pod względem narodowościowym ludność dzieli się na Uzbeków, którzy stanowią 50% (niektóre źródła podają 60%), Turkmenów — 30%, Kirgizów i Karakałpa-

¹⁾ Ilość ludności, wobec braku prawidłowych spisów, nie jest ściśle ustalona. Cyfra powyższa podawana jest obecnie przez źródła sowieckie „Żyzń Nacjonalnosciej” ks. I. A. Winogradowa „Chorezmińska Sowiecka Republika Ludowa” str. 185; uprzednio zaś przez Zachowa: „Żyzń Nacjonalnosciej” Nr. 29/127 z 14.X.1921 r.

ków razem — 15%, pozostałe 5% tworzą Tatarzy oraz wszelkie inne narodowości, w czym jednak bardzo mało Rosjan.

Kraj ten, niegdyś potężny, był przez Rosję jak wiele innych narodów zbrojną siłą zwalczony. W r. 1873 turkiestański generał-gubernator von Kaufman zawojował go ostatecznie i chociaż dawnego chana pozostawiono na tronie, państwo to w znaczeniu politycznym i ekonomicznym stało się kolonią rosyjską. Chan, aby się utrzymać na tronie, prowadził politykę ugodową. Ludność zaś była wrogo usposobioną do Rosji; przywykła do niepodległości, nie mogła pogodzić się z jej utratą, wszelkie zaś myśli i próby walki o niepodległość były tłumione przez liczne ekspedycje karne wojsk rosyjskich.

Ekonomicznie Chiwa weszła w okres kapitalizmu dopiero po zawojowaniu przez Rosję. Kraj ten, podobnie jak Turkiestan, posiada glebę, nadającą się do uprawy bawełny oraz lucerny, co jednakże wymaga wielkich wysiłków w kierunku należytego sztucznego nawodnienia. Irrygacja dokonywana jest za pomocą kanałów, przeprowadzonych od rzeki Amu-Darji, i wymagających troskliwej konserwacji. Uprawą bawełny, lucerny, jedwabiu i t. d. zajmowali się przeważnie Uzbegy, jako ludność osiadła. Turkmeni, Kirgizi i Karakałapcy, jako ludność koczownicza, zajmowali się hodowlą i produkowali szersć, karakuły i t. d. Turkmeni i Kirgizi jednak wykazywali stałą dążność do osiedlania się, co zwłaszcza w latach 1916—18 po powstaniu w Siedmiorzeczcu i szalonym głodzie przerodziło się w ruch masowy i na tle kwestji agrarnej powstawały bardzo ostre spory, podsycane dawnymi nienawiściami rodowemi.

Polityka carska popierała interesy najzamożniejszych sfer uzbeckich, wszelki zaś ruch wolnościowy ostro zwalczała. Jeszcze przed rewolucją rosyjską, a nawet przed wojną światową zaczęły się w Chiwie ruchy wolnościowe. Przyczynił się do tego fakt osadzenia przy pomocy wojsk rosyjskich na tronie chiwińskim zamiast prawnego następcy, zmarłego w 1913 r. chana Mohamed-Kachima, chana Aspandjara, niemającego praw do tronu i urodzonego z matki persanki, co już samo przez się pozbawiało możliwości panowania w państwie Chiwińskim.

Chan Aspandjar zabił prezesa ministrów Chodzę, który go na tron wprowadził i wywołał tem rozłam społeczeństwa na dwa zwalczające się obozy. Młodochiwińcy zmusili chana do zwolania w 1916 r. parlamentu (medżyłisu), który jednak trwał tylko cztery miesiące.

Po upadku caratu władza w państwie przeszła w ręce należącego do obozu rewolucyjnego, wodza Turkmenów, chana Dżunajda, który z kolei zabił panującego chana Aspandjara i osadził na tronie jego brata, chana Said Abdula. Ruch rewolucyjny oparł się w przeważnej części na Turkmenach.

Po owładnięciu przez bolszewików w 1920 r. Turkiestanu wywołali oni nową rewolucję w Chiwie. Said Abdul chan zrzekł

się tronu, Dżunaid chan został pobity. Powstały przy pomocy bolszewików Rząd Tymczasowy, zwołał w dniu 26 kwietnia Kurultaj (zjazd przedstawicieli ludu), utworzył władze rewolucyjne i czerwoną armję. Represjami zgnębiono kupiectwo chiwińskie, latyfundja „zasłużonych” za caratu Rosjan oddano ludowi.

Sam fakt wzmieszania się bolszewików rosyjskich do życia wewnętrznego Chiwy, która po upadku caratu ukonstytuowała u siebie narodowo-rewolucyjne rządy, jest zaprzeczeniem prawa narodów do samookreślenia, jest chęcią dalszego kontynuowania kolonizacyjnej polityki rosyjskiej w Chiwie z koniecznym w tym wypadku dostosowaniem ustroju wewnętrznego Chiwy do ustroju rosyjskiego t. j. zupełnie to samo, co czynił carat.

Na kim oparła się rewolucja sowiecka? Na bogatszej i bardziej reakcyjnej warstwie uzbeckiej, która po upadku caratu utraciła swe wpływy i znaczenie z chwilą objęcia rządów przez Dżunaid chana.

To też ten okres rewolucji i taktyki sowieckiej, jako zbyt jawnie przeczący głoszonym przez bolszewików hasłom, jest przez nich samych bardzo krytycznie oceniany.

P. A. Winogradow pisze o tym okresie w „Żyjni Nacjonalnosciej”¹⁾.

„W stosunku do wodzów turkmeńskich ujawniało się zupełne niedowierzanie im przy jednoczesnym całkowitym braku łączności z turkmeńskimi masami („nizami”). Członkowie rządu — Turkmeni byli jawnie ignorowani, a młoda armja czerwona składała się wyłącznie z Uzbeków, pozostawiając zupełnie na stronie Turkmenów. Wszystko to skończyło się wypadkami wrześniowymi 1920 r., kiedy to wodzowie plemion turkmeńskich Kosz-Mamed-chan, Bachszi i ponad 100 innych byli przez rząd zdraziecko rozstrzelani. Zgoda narodowościowa została zerwana, rozpoczęło się powszechne powstanie Turkmenów, z niszczeniem miast uzbeckich”.

Kurultaj chiwiński z kwietnia 1920 r. postanowił przemianować „Chiwę” i dawne chaństwo nazwał: „Niezależną Chorezmińską Sowiecką Republiką Ludową”. Wysłane do Moskwy poselstwo zawarło z R. S. F. S. R. traktat, w którym Rosja oficjalnie uznaje niepodległość Chorezmu. Praktycznego znaczenia naturalnie to niema, podobnie jak uznawana w swoim czasie w analogicznych traktatach niepodległość Ukrainy, Gruzji i t. d.

Republika Chorezmu — nie została nazwaną socjalistyczną lecz ludową. Nie tłumaczy się to względami ekonomicznymi, brakiem proletariatu miejskiego i t. p., t. j. brakiem elementów, niezbędnych do wprowadzenia ustroju socjalistycznego, gdyż w stanie takiej napół naturalnej gospodarki znajdują się również inne republiki sowieckie, choćby Kirgizja i wiele in., przyczyną tego jest fakt, że rewolucja, wywołana przez bolszewików oparła

¹⁾ jak wyżej, księga I str. 186

się nie na proletariacie czy „biedocie“, ¹⁾ lecz na warstwach posiadających, zamożniejszych i z tem liczyć się musiała. Nie miała ona podkładu społecznego, a czysto polityczny, wykorzystując plemienne właśnie między Uzbekami a Turkmenami.

Wywołało to, jak wspomniałem wyżej powstanie Turkmenów. Dla bolszewików stan taki był niepożądany, to też sami dokonali po raz drugi przewrotu, tworząc nowy rząd z udziałem Turkmenów i na 2-im Kurułtaju (zjeździe) na 200 delegatów było już 56 Turkmenów. Na zjeździe tym rozdzielono skupioną dotychczas w jednym ręku — Rady Nazyrów (ministrów) władzę prawodawczą i wykonawczą, tworząc obok tej Rady Centralny Komitet Wykonawczy, (jako władzę prawodawczą). Ustalono też organizację lokalnych sowietów (szuro).

W dalszym ciągu, dla uniknięcia niebezpieczeństw ze strony ruchów narodowych przy Chorezmińskim C. I. K. utworzony został oddział turkmeński dla opieki nad Turkmenami, w lipcu zaś 1922 r. z analogicznym celem Biuro Kirgizkie.

Opanowawszy władzę polityczną, zaspokoiwszy żądanie udziału w administracji państwa obydwu walczących z sobą, a wrażliwych na sprawowanie władzy narodów, rząd sowiecki jednakże nie mógł dotychczas wcielić Chiwy w skład swego Związku. Na tle niepodległości, a właściwie nawet tylko pozorów tej niepodległości, najłatwiej jest prowadzić w Chiwie politykę kolonizacyjną i tak to czyni rząd sowiecki, jak czynił uprzednio carski. Oba też są rządami rosyjskimi, przesiąkniętymi duchem imperjalizmu.

Chiwa jest niemal w całości krajem analfabetów. Otwierane dziś szkoły wychowują młodzież w duchu komunizmu rosyjskiego. Studja wyższe odbywać może młodzież chiwańska tylko Rosji, przez co niepodzielny wpływ rosyjski jest zapewniony.

Licząc się z wielkim wschodnim fanatyzmem religijnym całego narodu chiwańskiego, walka z religią nie przyjmuje tu bynajmniej takiego charakteru jak w Rosji Centralnej.

Buchara terytorjalnie i liczebnie przewyższa znacznie Chiwę. Zajmuje przestrzeń 178,750 wiorst kwadratowych i liczy do 3 milionów mieszkańców ²⁾. Zawojowana podobnie jak Chiwa siłą zbrojną, w drugiej połowie XIX w. na skutek ugodowej polityki emira bucharskiego była nawet wykorzystywana do walk z Chiwą.

Podobnie, jak Chiwa, Buchara nie została wcielona do Rosji, jak uczyniono to uprzednio z trzecim chanstwem Azji Środko-

1) „biedota“ jest bardzo często używanym terminem dla określenia materialnego włościactwa w przeciwieństwie do zamożniejszego „kułaków“.

2) W Bucharze nie był nigdy robiony spis ludności. Z tego powodu nawet oficjalne wydawnictwa podają różne cyfry ludności. Za podstawę do tych obliczeń brane są zazwyczaj informacje urzędników objeżdżających wilajety (powiaty) w celu zbierania podatków.

wej, Kokandem, które całkowicie weszło w skład prowincji rosyjskiej, Turkiestanu. Niemniej rządy w Bucharze, choć oficjalnie sprawowane przez emira, naprawdę były w rękę rosyjskiego rezydenta.

Ludność Buchary jest mieszaniną tych samych plemion co Chiwy. Olbrzymią większością stanowią Uzbeki, potem idą Turkmeni (7 — 8%), Kirgizi (6 — 7%) dalej Tadzycy, Żydzi, Arabowie i in.

Zacofane stosunki gospodarcze analogicznie jak w Chiwie. Charakter religijny i znaczenie nader licznych duchowieństwa (40,000 t. j. na 75 mieszkańców 1 mułły) takie samo. Walka między ludnością osiadłą, a koczowniczą w przeciwieństwie do Chiwy nie istniała. Jednym słowem podkład społeczny do rewolucji sowieckiej żaden.

Ruch rewolucyjny w Rosji był pobudką do ruchu narodowego w Bucharze. Powstała partja młodo-bucharców, domagająca od emira reform zgodnych z „szarjatem“ t. j. pisanem prawem muzulmańskim, zwołania medżylisu (parlamentu), wolności prasy, nowych szkół i t. d. W maju 1917 r. wysłano nawet deputację do Rządu Tymczasowego z prośbą o poparcie swych żądań i wydanie odpowiednich zleceń rezydentowi rosyjskiemu Müllerowi. Pod jego naciskiem emir wydał upragniony manifest, zapowiadający reformy.

Przeciwko reformie powstało reakcyjne duchowieństwo i zamiast poprzeć w interesie rozwoju państwa akcję młodo-bucharców, przeciwstawiło się jej. Nastąpiły walki wewnętrzne, przyczem niejednokrotnie brało w nich udział wojsko rosyjskie.

Po rewolucji sowieckiej bolszewicy, ogłosiwszy w dniu 1 maja 1918 r. autonomiczną republikę Turkiestańską, spróbowali owdądzać Bucharą. Według informacji, podawanych w spóczesnej prasie moskiewskiej: ¹⁾ „Po wypadkach Kokandskich i Samarkandskich prezes sownarkomu (turkiestańskiego) tow. Kolesow przyjechał do Buchary celem zapoznania się z rewolucyjnym dążeniem w Bucharze, telegrafując zawczasu do emira bucharskiego, aby go spotkał na st. Kagan (Nowa Bucharą). Emir pod pretekstem choroby nie wyszedł na spotkanie dygnitarza sowieckiego. Wówczas tow. Kolesow cofnął się do granicy i, zabrawszy z sobą znaczniejszy oddział wojska, powrócił do Nowej Buchary (st. Kagan); zwoławszy tu mityng, wystąpił ostro przeciw emirowi i duchowieństwu, poczem znów wezwał emira. Emir i tym razem nie przybył, wysyłając jednak prezydenta ministrów Kusz-Bagę oraz najwyższego dostojnika duchownego Kazi, którzy jako odpowiedzialni ministrowie mieli go reprezentować, tłumacząc emira chorobą oraz przypadającym w tym dniu świętem, niepozwalającym mu przybyć osobiście.

¹⁾ „Żyzń Nacjonalnostiej“ nr. 13 z dn. 13.IV 1919 r. J. Ibragimow: „Bucharą“.

Tow. Kolesow uważał, że nie są to wobec niego dostatecznie dostojne osobistości, i w gniewie obraził „szarjat”. Kazi powrócił wówczas do Buchary, zebrał 100,000-czny tłum uzbrojony i żądał od emira ogłoszenia wojny z Rosją. Wysłany przez Kolesowa wywiad wojskowy został ostrzelany przez wzburzony tłum i rozpoczęła się walka.

Tłum wyrznął wtedy znajdujących się w Bucharze Rosjan, a następnie, nie mogąc zdobyć st. Kagan, ponieważ bolszewicy mieli karabiny maszynowe, zaczął niszczyć tor kolejowy, co też przy pomocy całej ludności dokonano, zniszczywszy zupełnie linię Stara Buchara-Kagan, a również linię do Karszy. Kolesow z trudnością się cofał, jednak po nadejściu pomocy z Taszkientu opanował sytuację i zawarł z Bucharą „pokój”, ustanawiając przy rządzie bucharskim przedstawicielstwo sowieckie.

Dopiero jednak we wrześniu 1920 r. bolszewicy zdołali całkowicie opanować Bucharę po zwalczeniu przebywających tam białych wojsk, złożonych przeważnie z oficerów, zbiegłych ze zdobytego przez bolszewików Turkiestanu. 14 września 1920 r. ustanowiono w Bucharze władze sowieckie, i to jest data utworzenia Bucharskiej Sowieckiej Republiki Ludowej.

Podobnie jak republika Chiwańska - Bucharska nazwana została nie socjalistyczną, a ludową i niezależną republiką. Jednak rząd sowiecki odnosił się do niej jak do kolonii. Ucisk miejscowych władz sowieckich, w szczególności zaś nacjonalizacja „wakułów”, t. j. majątków duchownych i t. p., dziś nazywane omyłkami („promachami”) młodych władz republiki¹⁾, wywołały wzburzenie ludu i ruchy powstańcze, mające na celu stworzenie rządu narodowego. Powstania te pod nazwą „basmaczestwa” (podobnie jak w Turkiestanie) ponawiały się przez cały czas rewolucji i dziś jeszcze niepokoją władze sowieckie. To też od kilku lat można czytać w prasie i oficjalnych wydawnictwach²⁾, że „ruch bucharski także (jak i turkiestański) jest prawie zupełnie stłumiony, dzięki środkom wojenno-politycznym i ekonomicznym, przedsięwziętym przez B. C. I. K. (Bucharski Centralny Komitet Wykonawczy).

Że ruch bucharski był tylko „prawie zupełnie” stłumiony, według informacji ze stycznia 1923 r. można się było w krótkim czasie o tem przekonać. Sekretarz Centralnego Komitetu Ros. Partji Komunistycznej Rudzutak, który w połowie 1923 roku został specjalnie delegowany do Buchary, podaje w wywiadzie prasowym³⁾, że „w ostatnich czasach, korzystając z nieobecności głowy rządu republiki Bucharskiej Fejsuła Chodżajewa, grupa kupców zawładnęła aparatem władzy państwowej”.

¹⁾ „Żyzń Nacjonalnostiej” Ks. I. 1923 r. Derwisz: Bucharska Sowiecka Republika Ludowa, str. 198.

²⁾ tamże strona 199.

³⁾ „Izwiestja” nr. 153 z dn. 11 lipca 1923 r.

„Widząc takie rozpasanie burżuazji, — Centralny Komitet Partji Komunistycznej Buchary nakoniec wniósł się w tę sprawę i na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowietów Buchary zostało postanowione, aby zmienić głównych winowajców stworzonej sytuacji: zastępcę prezesa Rady Nazyrów i nazyra spraw zagranicznych Ata Chodżajewa, nazyra oświaty Fitrata, nazyra finansów Sattar Chana, Aminowa, Jalubzade i innych”. Nowy rząd został utworzony z pośród członków Centralnego Komitetu Partji, jednocześnie rozpoczęto „czystkę” władz lokalnych, oskarżając cały szereg urzędników przed sądami sowieckimi.

W celu rozbicia dotychczas jednolitego państwa postanowiono okręgi, zamieszkałe przez Turkmenów, wydzielić na prawach autonomji powiatowej.

Narzuconej zmianie rządu sprzeciwiło się społeczeństwo bucharskie. P. Rudzutak mówi o tem, że „ze strony kupiectwa były próby sprowokowania przedsięwziętych środków. Rozszerzało ono słuchy, że zmiana rządu przeprowadzona jest w celu zniweczenia niepodległości Buchary. Ale ta kolejna chytryść burżuazjna na wschodni sposób wśród szerokich mas nie miała powodzenia”.

W zakresie oświaty sprawy w Bucharze nie stały lepiej niż w Chiwie; 97% ludności stanowili analfabeci. Szkoły parafjalne meczeskie oraz średnie i wyższe seminarjum duchowne nie dawały prawdziwej oświaty. Bolszewicy, objawszy władzę, wprowadzili szkolnictwo o analogicznym charakterze, wychowujące nie fanatycznych mułłów, a fanatycznych komunistów.

Buchara w czasie wojny, głodu 1916—17 r. a następnie rewolucji została gospodarczo zniszczoną. Dowóz zboża, dostarczanego dawniej z Ukrainy, ustał zupełnie. Ludność zamiast bawełny musiała produkować środki żywności. Produkcja najważniejszego surowca — bawełny, spadła z 2,000,000 pudów w 1917 r. na 100,000 w 1921 r. produkcja karakułów z 1,700,000 sztuk w 1917 r. na 200,000 sztuk w 1921 r. i t. d.

Rosji bolszewickiej, jak i Rosji carskiej, zależało zarówno na zwiększeniu swego terytorjum, wpływu i znaczenia politycznego, do czego dążyła i dąży przez uciemżenie narodów podbitych, jak i na eksploatacji tych ludów w celu zwiększania swych zasobów materialnych, co jest zresztą podstawą dążenia pierwszego.

To też po względnem ustaleniu się władz sowieckich w Bucharze, przystąpiły one do zaboru gospodarczego, w pierwszym rzędzie opanowując koleje. Rząd sowiecki w polityce swej jest ostrożniejszy niż rząd carski, to też np. objęcia kolei bucharskiej w swe posiadanie dokonał na mocy „dobrowolnej umowy, według której „pryncypjalnie” koleje są „w rozporządzeniu Buchrepubliki”, jednakże ze względów technicznych po spisaniu inwentarza majątku drogi żelaznej, oddaje się je w arenę Rosji”.¹⁾

¹⁾ „Izwestja” ur. 295 z dn. 30 grudnia 1921 r

Dążenia Moskwy do całkowitego formalnego pochłonięcia Chiwy i Buchary i wcielenia tych państw do Związku Socjalistycznych Republik Rad dotychczas spełzają na niczem. Republiki te znajdują się w wyjątkowym położeniu dlatego, że z jednej strony Rosja nie ma dość komunistów, zajmujących języki miejscowe, aby móc rządzić w całym kraju, a wobec nienawiści do Rosjan i wielkiego fanatyzmu religijnego i narodowego mas ludowych posiadanie języka miejscowego jest już absolutną koniecznością, jeśli nie mówić o pochodzeniu; z drugiej zaś strony republiki te, rozumiejąc, że nie zwalczą ozięnie bolszewików, przyjęły sowietyzację aparatu państwowego, zatrzymując go jednak w swem ręku, Rosja zaś nie może ze względu na swą politykę międzynarodową i wewnętrzną trzymać tam tak silne garnizony wojska, aby rządzić stale przy pomocy siły zbrojnej.

Chiwa ani Bucharą nie zechciały przystąpić do Związku, chociaż wysłały swych delegatów na 1 Zjazd Związku w grudniu 1922 r. Rosja w tej kapitalnej sprawie, mogącej nabrać rozgłosu międzynarodowego, nie mogła zastosować „dobrowolnej” umowy, jak to czyni w wypadkach mniejszej wagi, wysłana zaś w lecie 1923 r. przed samem uchwaleniem Konstytucji specjalna delegacja dla nakłonienia Chiwy i Buchary do przystąpienia do Związku powróciła z niczem. W Bucharze w tym okresie odbył się właśnie zamach stanu, i chociaż partja komunistyczna utworzyła nowy rząd, jednak nie mogła zdobyć się na krok tak stanowczy, jak zrzeczenie się w imieniu tych państw niepodległości. Wobec przywiązania narodów do swej niezależności krok taki mógłby mieć bardzo niepożądane następstwa, bolszewicy mają jednak nadzieję, że to niedługo nastąpi. P. Trajnin w swej książce ¹⁾ pisze: że „Bucharą i Chiwą jako państwa niesocjalistyczne *na razie* znajdują się poza Związkiem”.

W tych warunkach należało szukać innych form zespolenia Chiwy i Buchary z Rosją. Znalaziono je w „ekonomicznem zjednoczeniu republik środkowo-azjatyckich” ²⁾ to jest zjednoczenia Chiwy, Buchary i Turkiestanu, który jako republika autonomiczna R. S. F. S. R. jest częścią składową Rosji.

Wychodząc z założenia, że „Ekonomia republik sowieckich skłaniała je do zjednoczenia do uzgodnienia dłań oraz do wzajemnego wykrzystania doświadczenia ludowy sowieckiej”, a „przy właściwie zorganizowanych rządach sowieckich mema sprzeczności interesów i być ich nie może, ponieważ ustrój sowiecki dzięki samej naturze prowadzi do międzynarodowej jedności, zwołano w marcu 1923 r. 1-ą konferencję środkowo-azjatyckich republik, która „w celu umocnienia” i rozwoju gospodar-

¹⁾ S. S. S. R. str 67

²⁾ G. Skałow „Zjednoczenie ekonomiczne republik środkowo-azjatyckich, jako czynnik polityki narodowościowej”. Żyżń Nacjonalnostiej. Księga V. a. 1923 r str 40 — 45.

stwa ludowego tych republik, postanowiła zjednoczyć je „na podstawach jedności polityki ekonomicznej i planu gospodarczego”.

W tym celu konferencja postanowiła unifikację pieniądza „w sensie przwięcia systemu pieniężnego S. S. S. R.”, czego też dokonano w lipcu i sierpniu 1923 r. usuwając z obiegu dotychczasowe pieniądze bucharskie i chiwańskie; następnie postanowiono ujednostajnić wystąpienia w zakresie handlu zagranicznego, zjednoczyć zarząd kolejami, powierzając go komisarjatowi komunikacji S. S. S. R., podobnie postanowiono powierzyć Moskwie zarząd poczt i telegrafów i t. d.

Utworzono również stałe prezydjum konferencji w składzie 1 przedstawiciela R. S. F. S. R., 4 — republiki Turkiestańskiej i po 2 od Chiwy i Buchary. W ten sposób na 5 Rosjan w prezydjum tem jest 4 przedstawicieli Chiwy i Buchary, co też nie jest jeszcze dowodem, aby byli to przedstawiciele narodów, państwa te zamieszkujących.

W ten sposób gospodarczo Chiwa i Bucharą są całkowicie opanowane przez Rosję sowiecką, a niewola gospodarza ułatwi ostateczne prawne przyłączenie tych republik do Związku.

„Równość narodów” w pojęciu bolszewickiem w danym wypadku będzie miała zastosowanie przez to, że niepodległe de iure państwa nie wejdą do Związku, jak z tego można wnosić — jako równoprawni jego członkowie, lecz podzielą los Turkiestanu i staną się prowincjami autonomicznemi R. S. F. S. R.

Tem samym proces podboju tych państw, rozpoczęty przez carów, zakończony zostanie przez bolszewików jako wyraz jeźnych i tych samych dążeń imperjalistycznych Rosji.

Już po napisaniu niniejszego rozdziału ukazała się w prasie wiadomość o projekcie Rządu Sowieckiego rozczłonkowania republik Chiwy, Buchary i Turkiestanu na republiki uzbecką, tadżycką, kirgizką (zapewne w połączeniu z obecną republiką Kirgizką) i t. d., t. j. na podstawie narodowościowej.

VII. Statystyka narodowościowa.

Aby należycie ocenić wagę problemu narodowościowego w Rosji, należy zapoznać się z odnośną statystyką¹⁾. Rosja nie posiadała nigdy i nie ma też obecnie dokładnej statystyki narodowościowej, niemniej dane, jakie w tym zakresie istnieją, pozwalają na stwierdzenie, że Rosjanie w państwie rosyjskiem, a dziś związkowem stanowili zarówno dawniej jak i obecnie mniejszość, a nie większość ludności państwa.

¹⁾ p. tegoż autora „Rosja współczesna w cyfrach”, „Tydzień Polski” nr. 7 z 11 II. 1922 r. i art. „Problem narodowościowy w Rosji Sowieckiej” „Przegląd współczesny” nr. 17 września 1923 r. (pseud. X. X.)

Według ostatniego przedwojennego z 1897 r. spisu ludności Cesarstwa Rosyjskiego, liczyło ono 128,924,289 mieszkańców, którzy według narodowości dzielili się w sposób następujący:

NARODOWOŚĆ	Mieszkań. w tysiąc.	% w stosun- ku do ogół. ludności	NARODOWOŚĆ	Mieszkań. w tysiąc.	% w stosun- ku do ogół. ludności
Wielkorosjanie	55,673	43,30	Estończycy	1,003	0,78
Ukraińcy	22,415	17,41	Sarci	969	0,75
Polacy	7,931	6,17	Czuwasze	844	0,66
Białorusini	5,886	4,57	Uzbecy	727	0,57
Żydzi	5,063	3,94	Lezginowie	601	0,47
Kirgizi	4,084	3,18	Czeczeńcy i Czerklesi	491	0,42
Tatarzy	3,738	2,91	Turcy	440	0,35
Niemcy	1,790	1,40	Wotiacy	421	0,33
Litwini	1,658	1,29	Tadźycy	350	0,30
Baszkirzy	1,439	1,12	Szwedzi	340	0,29
Łotysze	1,436	1,12	Czeremisi (Mari)	375	0,26
Gruzini	1,352	1,05	Burjaci	289	0,22
Ormianie	1,173	0,91	Turkmeni	281	0,21
Moldawianie	1,123	0,87	kurdowie i Persowie	247	0,19
Mordwini	1,024	0,79	Jakuci	227	0,17

i cały szereg jeszcze drobniejszych¹⁾.

W 1914 r. ludność państwa rosyjskiego według cyfr podanych przez Centralny Urząd Statystyczny w Moskwie wynosiła 166,997,015 mieszkańców.

Wojna i rewolucja spowodowały poważne zmiany, to też rząd sowiecki jeszcze w 1920 r. przeprowadził nowy spis ludności państwa. Spis ten jednak z powodu działań wojennych nie objął wszystkich wchodzących dzisiaj w skład Związku Sowieckiego państw i krajów. Z powodu chaosu, panującego w organizacji wewnętrznej Rosji, dane statystyczne nawet z wielu powiatów, w których spis był przeprowadzony, nie dotarły do Centralnego Urzędu Statystycznego.

Biuletyn, przez wzmiankowany Urząd wydany z datą 8 listopada 1921 r. nr. 55 posiłkuje się przeto również danymi z częściowych spisów w latach 1915, 1916 i 17. Podane w biuletynie poszczególne cyfry według pierwszego rosyjskiego spisu ludności w 1897 r. oraz z początku wojny 1914 r. również nie są zupełnie ścisłe, gdyż zmiany w granicach państwa i jednostek administra-

¹⁾ Tablica w/g M. Sławińskiego przytoczona przez Trajmina w S. S. S. R. (str. 3 i 4) z zastrzeżeniem, że wobec tendencyjności statystyki carskiej w kierunku zmniejszenia cyfr, dotyczących ludności nierosyjskiej, zwłaszcza ukraińców, polaków, żydów, ormian i t. d. w rzeczywistości % wielkorosjan był jeszcze mniejszy.

cyjnych, a w znacznym stopniu nieustalenie ostateczne tych granic, zmusiło do wyliczeń przybliżonych.

Podkreślić również należy, że statystyka w 1920 r. przeprowadzona, dokonana została przez zdeorganizowane urzędy rosyjskie, a więc już choćby z tego względu ścisłą być nie może. Wpływały na nią również inne czynniki, np. rekwizycje zboża, wobec których ludność wskazywała często większą liczbę członków rodziny, niż w rzeczywistości istniała.

Biuletyn podaje cyfry według podziału administracyjnego i politycznego z dnia 1 września 1921 r., od której to daty zaszły liczne różne zmiany w tym zakresie. Zmiany te częściowo uwzględnione zostały przez I. Trajnina w tablicy, dołączonej do jego pracy p. t. „S. S. S. R.”, wydanej w 1923 r. przez Komisariat Ludowy do spraw narodów. Trajnin jednakże nie uwzględnił wszystkich zmian (natomiast tablica jego zawiera szereg omyłek) nadto zaś przybyły jeszcze nowe zmiany w granicach między państwami związkowymi, jakie nastąpiły w ciągu ostatniego roku. W poniższej tablicy, opartej zasadniczo na danych, zawartych we wspomnianym „Biuletynie” z uwzględnieniem poprawek Trajnina, zostały wprowadzone wszystkie inne zmiany stosownie do obecnego podziału polityczno - administracyjnego państwa związkowego, oraz dodane pominięte zarówno przez „Biuletyn” jak i Trajnina, dane odnośnie Chiwy i Buchary, jako formalnie nie należących do Związku. Brakujący materiał został zaczerpnięty z cyfr, ogłaszanych w sowieckiej prasie codziennej i periodycznej oraz publikacjach urzędowych, niestety jednakże nie obejmuje on wszystkich tworców narodowościowych, wobec czego tablica nie jest kompletną.

	terytorjum w wiorst. kw.	ludność	
R. S. F. S. R.			
I. gub. rosyjskie (wraz z niewydzienionymi częściami Kaukazu północnego)	2,856,389	63,256,121	do terytor. wliczony jest okr. Adygejski.
gub. syberyjskie	7,452,094	10,509,617	
Razem	10,308,483	73,865,738	
II. Republiki autonomiczne:			
1. Baszkirska (centrum Ufa)	90,945	1,268,132	do ter. wliczony jest okr. Czezeński.
2. Kirgizka (cent. Orenburg)	1,898,198	5,058,553	
3. Tatarska (cent. Kazań)	58,415	2,852,135	
4. Turkiestańska (c. Taszkient)	1,299,168	7,201,551	
5. Górska (cent. Władykaukaz)	18,270	258,176	
6. Dagestańska (c. Machacz-Kała d. Pietrowsk)	30,902	798,181	
7. Krymska (cent. Symferopol)	33,881	761,600	
8. Jakucka (cent. Jakuck)	3,311,520	301,000	
9. Karelska (c. Pietrozawodsk)	65,000	144,392	
Razem	6,806,299	18,643,720	

	terytorjnm w wiorst. kw.	ludność	
III. Okręgi autonomiczne;			
1. Czuwaski (cent. Czeboksary)	15,111	758,161	
2. Maryjski (Czeremiski, c. Krasnokozajsk)	13,581	300,069	
3. Wocki (cent. Iżewsk)	25,430	686,049	
4. Kabardo-Balkarski (c. Nalczyk)	21,919	65,204	
5. Karaczajewo-Czerkieski cent. Batalpaszyńsk)		135,000	
6. Adygejski (Czerkieski, cent. Tachtamukaja)		130,000	
7. Kalmucki (cent. Astrachań czasowo)	86,943	126,256	ter. wliczone do Kaukazu półn. (g. ros.).
8. Niemiecki (centr. Marksstadt)	17,275	454,368	
9. Zyrjański (Komi, c. Ust-Syolsk)	240,884	186,878	
10. Burjato-Mongolski (c. Irkuck)	101,675	175,933	
11. Ojracki (cent. Ułala)	76,800	83,000	
12. Czeceński (c. Groznyj czasowo)		350,000	Cyfr z „Izwiestij“ № 130 z 1 ^o VI 1924. ter. wlicz do rep. Górskiej.
Razem	599,618	3,451,018	
Razem R. S. F. S. R.	17,714,400	95,960,476	
U. S. S. R. (centr. Charków)	392,645	26,001,802	
B. S. S. R. (centr. Mińsk)	108,500	3,900,000	Ter. i ludn. okr. przyłącz. w 1924 r. oblicz. w przybl. na podst. przecięt. cyfr dla pow. gub. Witebsk., Homelskiej, Smoleńskiej, z któr. poszczeg. pow. włącz. do B. S. S. R.
Z. S. F. S. R.			
I. Gruzja (c. Tyflis) wraz z republ. Abchaską (c. Suchum-Kale), Adżarską (c. Batum) oraz okr. południowej Osetji	57,967	2,372,403	
II. Azerbejdżan (c. Baku) wraz z okr. Nachiczewańskim i Nagór. Karabachu	76,447	2,096,973	
III. Armenja (c. Erywań)	34,288	1,214,391	
Razem Z. S. F. S. Z.	168,702	5,683,767	
Ogółem S. S. S. R.	18,384,247	131,546,045	
Chiwa (Chorezm) (c. Chiwa)	54,690	519,437	
Buchara (c. Buchara)	178,750	3,000,000	
Razem	233,440	3,519,437	
Ogółem	18,617,687	135,065,482	Cyfr pod. przez Lachowa w „Zyżn. Nacion. w 29 (127) z 14.XII.21.

Ogólna przestrzeń, wchodząca dziś formalnie w skład Związku Sowieckiego, stanowi zatem 18,384,247 wiorst kwadratowych, z 131,546,045 mieszkańcami, po włączeniu zaś Chiwy i Buchary, będących faktycznie pod władzą Rządu Moskiewskiego 18,617,687 wiorst kwadratowych ze 135,065,482 mieszkańcami.

Tablica powyższa nie daje bezpośrednio ścisłego obrazu sto-

sunków narodowościowych, niemniej jednak, posiadając materiał porównawczy dzięki danym z 1897 r., uwzględniając wszystkie zmiany, jakie zaszły w granicach państwa, posilkując się posiadanymi wynikami spisu 1920 r. odnośnie języka ojczystego, właścicieli gospodarstw włościańskich w 28 gubernjach rosyjskich¹⁾ i t. d., można choć w przybliżeniu stosunki te poznać.

Prasa sowiecka, zwłaszcza poświęcona sprawom narodowościowym, określa stale cyfrę ludności państwa okrągło na 140 milionów, z czego 75 milionów stanowią wielkorosjanie, 65 milionów „inorodcy“.

Cyfrы te wobec danych spisu z 1897 r. wydają się mało prawdopodobne. Aby je zbadać trzeba przedewszystkiem zorjentować się, jaka część ludności dawnego państwa rosyjskiego znajduje się dziś poza jego granicami, wchodząc w skład nowych państw narodowych, lub należąc do dawnych państw sąsiednich.

Wzmiankowany już „Biuletyn“ statystyczny zawiera tablicę przybliżonych cyfr przestrzeni i ludności ziem, w wyniku wojny i rewolucji odłączonych od Rosji, a mianowicie: ²⁾

1) do Finlandji	286,500 w. kw.	z	3 348 000	mieszk.	(w 1897 r.	2 527,000)
2) „ Estonji	36,000 „ „ „	„	1,750,000	„	(„ „ „	982,000)
3) „ Łotwy	61,000 „ „ „	„	2,500,000	„	(„ „ „	2,011,000)
4) „ Litwy	51,500 „ „ „	„	2,246,000	„	(„ „ „	2,283,000)
5) „ Polski	218,500 „ „ „	„	16,022,000	„	(„ „ „	14,039,000)
6) „ Rumunji (Besarabja)	39,000 „ „ „	„	2,213,000	„	(„ „ „	1,935,000)
7) „ Turcji (okr. Kański)	17,500 „ „ „	„	492,000	„	(„ „ „	373,000)
			<hr/>			
			710,000 w. kw.	z	28,571,000	mieszk. (w 1897 r. 24,150,000)

Przyjmując, że ludność terytorjów odłączonych była w całości nierosyjską oraz, że odsetek Rosjan w stosunku do ogółu ludności stanowił 43,3% (według danych 1897 r.) aczkolwiek w rzeczywistości odsetek ten, zdaniem rosyjskich badaczy tej sprawy, był mniejszy na terytorjum dawnego państwa rosyjskiego (bez Chiwy i Buchary) w 1920 r. było 69 milionów Rosjan ($0,433 \times (131,5 + 28,5)$).

Ludność innych narodowości, wynosiłaby w takim razie 62,5 miliona, a wraz z Bucharą i Chiwą, faktycznie zaanektowanymi dziś przez Rosję 66 milionów. Procentowo stanowiłoby to 49% ludności obcej przy 51% ludności rosyjskiej.

Biorąc jednak pod uwagę wspomniany już zasadniczy błąd statystyki narodowościowej na podstawie spisu z 1897 r., jak rów-

¹⁾ Praca Centralnego Urzędu Statystycznego R. S. F. S. R. Tom I. Zeszyt 5 Ludność rolnicza 28 gub Rosji w/g języka ojczystego. Moskwa 1921 r. W zestawieniu tem uwzględniona jest nie ilość ludności — lecz gospodarstw według języka ojczystego właściciela.

²⁾ Biuletyn nr. 55 z dnia 8.XI.1921 r. str. 10.

niez cały szereg innych okoliczności np. niewątpliwie stosunkowo większe zmniejszenie się ludności rosyjskiej niż obcej w latach 1914 — 1920. (Dla całego państwa Biuletyn Sowiecki określa zmniejszenie na 6,880 tysięcy osób, (166,977 tys. mieszk. w 1914 r. wobec 160,117 tys. w 1920 r.), już na podstawie tych obliczeń można stwierdzić, że określanie w prasie i publikacjach sowieckich ludności rosyjskiej na 75 milionów, zaś obcej na 65 milionów jest nieuzasadnione. Przekonywują nas o tem i inne obliczenia.

Na podstawie ogłoszonych oficjalnie wyników spisu ludności z 1920 r. we wzmiankowanym Biuletynie Centralnego Urzędu Statystycznego, oficjalny organ Komisarjatu Ludowego do spraw narodów. „Żyżń Nacjonalnostiej”¹⁾ (z 1921 r.) wyciąga pewne wnioski, odnośnie liczebności grup narodowościowych.

Wychoząc z założenia, że pewne dane o liczebności poszczególnych narodów stanowią już cyfry, odnoszące się do oddzielnych jednostek autonomicznych, w przypuszczeniu, że większość ludności każdej z tych narodowościowych administracyjno-politycznych jednostek należy do grupy rdzennej, od której republika, okręg lub komuna otrzymała swą nazwę, zestawia następującą tablicę:

	Terytorjum	Ludność
Rosjanie (z Ukraińcami i Białorusinami)	3,321,313	93,387,923
Finowie (Karelczycy, Zyrianie, Wotiacy i Mari)	119,122	1,888,671
Tataro-Turkmeni (Tatarzy, Baszkirzy, Kirgizi, Kałmucy i Turkiestan)	3,433,669	16,506,627

Przyjmując pierwszą grupę (Rosjan z Ukraińcami i Białorusinami) za 100 odnośnie do terytorjum i ludności, druga grupa wyrazi się cyfrą 3,5 odnośnie do terytorjum i 2,0 odnośnie do ludności, wreszcie trzecia grupa 103,3 odnośnie do terytorjum i 18,0 odnośnie do ludności.

Cyfry te nie dają faktycznego obrazu stosunków narodowościowych w Rosji, ułożone są bowiem dowolnie i nie obejmują wszystkich krajów sowieckich.

W zestawieniu tem pominięte są zupełnie republiki Kaukazkie, Rosjanie liczeni razem z Ukraińcami i Białorusinami, nie uwzględniono zupełnie Syberji i t. d. W uzasadnieniu cyfry 93,3 milionów Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, Wielkorosjanie (bez Syberji) obliczeni zostali przez p. Lachowa na 65,751,898 osób co zbliżone już jest do prawdy.

Założenie, na podstawie którego powyższe zestawienie zostało ułożone, można przyjąć za słuszne. W ten sposób za terytorjum rosyjskie należy uważać jedynie rosyjskie gubernje i okręgi europejskie, obejmujące przestrzeń 2,856,389 wiorst kw.,

¹⁾ Ars. Lachow: Rezultaty spisu wszechrosyjskiego. „Żyżń Nacjonalnostiej” nr. 29/127) z dnia 14 grudnia 1921 r.

a 63,356,141 ludności. Wprawdzie i na tem terytorjum mieszka jeszcze bardzo wiele ludności „inorodczej“, jak Kriaszeni, Mordwini, Samojedzi i t. d. niewydzielonej w jednostki autonomiczno-narodowe, zwłaszcza, że wliczone są gubernje północnego Kaukazu i Donu, posiadające znaczną liczbę lub większość ludności nierysyjskiej, jednakże rekompensuje się to ilością ludności rosyjskiej, zamieszkującej wydzielone jednostki autonomiczne i gubernje syberyjskie (których rdzenną ludność stanowią Tunguzi, Ostiacy, Samojedzi, Ostiako - Samojedzi, Juracy, Dołganowie i t. d.). W republikach związkowych i narodowych tworach autonomicznych, ilość Rosjan jest bardzo różna. Dla przykładu tylko podam, że np. w Turkiestanie ilość ludności napływowej wyrażana jest stale przez źródła sowieckie odsetkiem 3,5%, stanowi więc to bardzo niewiele, zwłaszcza, że obok Rosjan wliczeni są tu liczni w Turkiestanie Ormianie i Żydzi.

Opierając się na powyższem założeniu i biorąc cyfry z tablicy opracowanej na podstawie spisu 1920 r. otrzymamy, że Rosjanie posiadają 15,3% terytorjum oraz stanowią 47% ludności związku wraz z Chiwą i Bucharą, a 15,5% terytorjum i 48% ludności bez Chiwy i Buchary.

Skład narodowościowy całego państwa sowieckiego wraz z Chiwą i Bucharą przedstawiałby się jak następuje:

1) Rosjanie	47%
2) Ukraińcy	19,3%
3) Narody Turkiestanu (Uzbecy, Tadźycy i Kirgizi)	5,3%
4) Kirgizi (tylko w republice Kirgizskiej bez Turkiestanu)	3,7%
5) Białorusini	2,8%
6) Narody Chiwy i Buchary (Uzbecy, Turkmeni, Kirgizi, Karakałpacy, Tadźycy i t. d.)	2,6%
7) Tatarzy (tylko w republice tatarskiej, bez krymskiej)	2,1%
8) Gruzini	1,76%
9) Baszkirzy	0,94%
10) Ormianie	0,9%

Stosunek % poszczególnych narodowości otrzymany drogą powyższych obliczeń, naogół jest zgodny z wynikami spisu z 1897 r. Chociaż więc niezupełnie ściśle, ale cyfry te uzasadniają całkowicie twierdzenie, że Rosjanie w dzisiejszym Związku sowieckim nie stanowią absolutnej większości ludności państwa, podobnie jak nie stanowili jej w dawnym Carstwie Rosyjskiem.

VIII. Rozwiązanie zagadnienia.

W sprawozdaniu politycznem, wygłoszonym w dniu 24 maja 1924 r. na XIII Zjeździe Rosyjskiej Partji Komunistycznej, Zinowjew oświadczył, że „właściwe rozwiązanie zagadnienia narodowościowego — to 50% pomyślnego rozwiązania zadań rewolu-

cji“¹⁾ Zdanie to jest najzupełniej słuszne i waga zagadnienia narodowościowego była doceniana przez bolszewików zarówno w ich działalności przedrewolucyjnej, jak i państwowo-sowieckiej, zwłaszcza, że objęły władzę w momencie, gdy wszystkie niemal narody, ujarzmione przez Rosję carską, korzystając z rewolucji lutowej, podniosły hasło swej niepodległości.

Ale jeśli w teoretycznych rozprawach przedwojennych, „czystej krwi“ bolszewicy nie mogli ustrzec się niewidzialnych napórów tendencji imperjalistycznych i nacjonalistycznych, co tak wyraźnie zaznaczyło się w najbardziej aktualnej sprawie polskiej, jeśli już wtedy pewne praktyczne zamierzenia kolidowały z czysto teoretycznymi doktrynami, to w znacznie większym stopniu sprzeczności te muszą oddziaływać na dzisiejszą państwową sowiecką politykę narodowościową.

Nacjonalizm wielkorosyjski jest oficjalnie potępiany przez wszystkie zjazdy Rosyjskiej Partji Komunistycznej, ale wciąż istnieje w łonie samej partji, nie mówiąc zupełnie o społeczeństwie rosyjskiem i o urzędach sowieckich, w których na 1,400,000 pracowników państwowych²⁾ jest zaledwie 200,000 członków partji komunistycznej³⁾, (t. j. 14,3%. Na XIII Zjeździe R. K. P. sprawa narodowościowa jako taka nie była rozpatrywana, ponieważ, jak oświadczył w swem sprawozdaniu Zinowjew, sprawa ta „jest rozstrzygnięta, pozostały do uzupełnienia jej tylko szczegóły (dietałi). Niekiedy słyszymy, że w tej lub innej poszczególnej republice mniejszości narodowe są niedostatecznie zabezpieczone. Ale to odnosi się „do dziedziny szczegółów, trzeba coś niecoś jeszcze przemyśleć“. Trzeba mniejszościom narodowym zabezpieczyć te prawa „jakie są im zagwarantowane rezolucjami naszego XII Zjazdu“.

Na XII zjeździe w kwietniu 1923 r., referent sprawy narodowościowej I. Stalin, mówiąc o oskarżeniach bolszewików o hołdowanie idei wielkiej Rosji, między innymi oświadczył: „To nie przypadek, że idea ta przeniknęła nawet niektóre nasze instytucje partyjne. Byłem świadkiem tego, jak na plenum lutowym (C. K.), kiedy poraz pierwszy poruszono sprawę drugiej izby — w Komitecie Centralnym wypowiedziano mowy, nieodpowiadające komunizmowi, — mowy, niemające nic wspólnego z internacjonalizmem“. „Zasadnicze niebezpieczeństwo, wynikające stąd, niebezpieczeństwo, wynikające z tego, że w związku z nep'em wzrasta u nas już *nie w ciągu dni, ale w ciągu godzin* wielkopaństwowy szowinizm (wielikodierżawni), jak najbardziej zaśniedziały na-

¹⁾ „Prawda“ nr. 117 z dn. 25 maja 1924 r. Sprawozdanie ze zjazdu, podkreślenie w oryginale.

²⁾ „Izwiestja“ nr. 119, z dn. 27 maja 1924 r. Sprawozdanie ze Zjazdu, ref. Stalina.

³⁾ „Izwiestja“ nr. 123 z dn. 31 maja 1924 r. Sprawozdanie ze Zjazdu, ref. Mołotowa.

cjonalizm, dążący do zatarcia wszystkiego co nierosyjskie, do skupienia wszystkich nici zarządu państwowego wokół rosyjskiego ośrodka i zgniczenia nierosyjskiego¹⁾.

Ten nacjonalizm rosyjski jest zdaniem Stalina jedną z trzech zasadniczych przeszkód do całkowitego rozwiązania sprawy narodowościowej. Jest on jednak potępiany tylko przez górę partyjną — natomiast masy partyjne hołdują mu w zupełności.

Drugą przeszkodą jest — zdaniem Stalina — brak „faktycznej równości” członków Związku Sowieckiego (Rosji, Ukrainy, Białorusi i Federacji Zakaukaskiej). W sprawie tej Stalin na XII zjeździe oświadczył: „Równość prawną ogłosiliśmy i wprowadzamy ją w życie, ale od równości prawnej, posiadającej samo przez się bardzo wielkie znaczenie w historii rozwoju republik sowieckich, niemniej daleko jeszcze do równości faktycznej”. „Stalin twierdzi, że mylą się ci, „niektórzy z naszych towarzyszy, którzy myślą, że wysunąwszy (wypiatwszy) na plan pierwszy sprawę szkół i języka, tem samem można rozciąć węzeł. Nieprawda, towarzysze, na szkołach daleko nie zajedziemy, te szkoły rozwijają się, język też się rozwija, ale nierówność faktyczna — to podstawa wszystkich niezadowoleń i wszystkich tarć. Tu szkołami i językiem wymówić się nie można, tutaj niezbędna jest rzeczywista, systematyczna, szczerą, prawdziwie proletariacka pomoc z naszej strony dla mas pracujących, narodowości o niskim kulturalnym i gospodarczym poziomie. Konieczne jest, aby oprócz szkół i języka proletariąt rosyjski przedsięwziął wszystkie środki, aby na kresach, w republikach zapóźnionych w rozwoju kulturalnym — a zapóźnionymi są one nie z własnej winy, lecz dla tego, iż traktowano je przedtem jako źródła surowca, — należy doprowadzić do tego, aby w tych republikach były stworzone ogniska przemysłowe²⁾”.

Trzecią przeszkodą, stosunkowo najmniejszą jest nacjonalizm w poszczególnych republikach. Jest to — zdaniem Stalina — z jednej strony skutek niep'u, z drugiej zaś reakcja przeciw nacjonalizmowi wielkorosyjskiemu. Nacjonalizm ten, początkowo obronny, staje się niestety również atakującym, np. w Gruzji, Azerbejdżanie, Chiwie, Bucharze i t. d. (w Gruzji grupa Mdiwani; wydawano tam np. dekrety wysiedlające „inorodców” i t. p.).

Ton i argumenty w przemówieniu Stalina na XII zjeździe wskazywały, że przeszkody te nie są szczegółami, jak na XIII-y m nazwał je Zinowjew. W ciągu roku ubiegłego sytuacja bynajmniej się nie zmieniła i szczegóły, z powodu których trzeba „coś niecoś jeszcze przemyśleć”, to nader poważne przeszkody, utrudniające jeśli nie wprost uniemożliwiające przeprowadzenie poli-

¹⁾ „Żyżń Nacjonalnostiej”, księga III — IV str. 14. ref. I. Stalina na posiedzeniu XII zjazdu R. K. P. (b) w dniu 23 kwietnia 1923 r.

²⁾ Tamże str. 16

tyki narodowościowej w myśl zasad teoretycznych, uznawanych przez bolszewików.

Teoretyczny program bolszewików jest zupełnie słuszny, ale w praktyce staje mu na przeszkodzie, jak stwierdza sam Stalin, nacjonalizm rosyjski, który wbrew woli Gruzinów, Żydów czy Polaków, stojących u steru państwa, panuje wszechwładnie zarówno w społeczeństwie jak i w partji. Przyczyną zaś tego nacjonalizmu, o czym nie mówi Stalin, jest imperjalistyczne dążenie tych samych Gruzinów, Żydów, Polaków i t. d., stojących obok Rosjan na czele Rosji Sowieckiej, do utrzymania państwa w dawnych granicach pod władzą Moskwy, (marząc i nietylko marząc o rozszerzeniu tych granic np. Chiwa i Buchara, pochód na Warszawę ¹⁾ i t. d.).

Stalin za podstawę Związku S. S. R. uważa słusznie „dobrowolność i równość“ członków Związku, ale równość faktyczna, jak sam twierdzi, nie istnieje, a „dobrowolność“ połączenia się w Związek Sowiecki polega na tem, że, nie mówiąc już o całych narodach, nawet komuniści poszczególnych narodów nie przystąpili do związku dobrowolnie, o czym świadczy walka Gruzinów z Mdiwanim na czele, ostra mowa Rakowskiego ²⁾, będąca odzwierciedleniem może nie jego osobistych poglądów, ale z pewnością ogólnie - ukraińsko - komunistycznych, tem samem bardziej znamienne i t. d.

Stojąc na czele Rosji i hołdując ideom imperjalistycznym tego państwa, nie mogą ci sami ludzie wcielić w życie teoretycznie uznawanego programu narodowościowego, gdyż nie mogą zastosować elementów, które ich własnem zdaniem stanowią podstawę rozwiązania zagadnienia. Imperjalizm ich musi sprzyjać rozwojowi nacjonalizmu rosyjskiego, nie pozwala na „dobrowolność“ związku i „faktyczną równość“.

Dla sprawy narodowościowej jest obojętne, czem tłumaczą sobie bolszewicy swój imperjalizm, dlaczego np. kresy Rosji mają być z nią złączone, a kolonie angielskie czy inne, mają być od swych metropolji całkowicie odłączone ³⁾. Czy imperjalizm rosyjski jest celem samym w sobie, czy jest środkiem do szybszego i pewniejszego uszczęśliwienia całego świata rajem komunistycznym (ze stolicą w Moskwie), to dla sprawy narodowościowej,

¹⁾ Stalin w ref. na XII zjeździe, tłumacząc przyczyny dla których polityka sowiecka od chwili wprowadzenia nep'u stała się w rewolucyjnym ruchu międzynarodowym nie atakującą a obronną „powiedział“: Iść naprzód potem, jak pod Warszawą ponieśliśmy porażkę (nie będziemy ukrywać prawdy) iść naprzód nie mogliśmy, bo ryzykowaliśmy zbytne oddalenie się od tyłów, tyły zaś te są włościańskie, — i nakoniec ryzykowaliśmy zbyt dalekie odsunięcie się od rezerw rewolucji, które dane są nam wolą losów, rezerw zachodnich i wschodnich“.

²⁾ P. Rozdział III. str. 32.

³⁾ P. Rozdział III. str. 17.

która w tych warunkach rozwiązana być nie może, pozostaje bez znaczenia.

Stalin w mowie końcowej na XII zjeździe w dniu 25 kwietnia 1923 r. oświadczył, że „*należy pamiętać, że oprócz prawa narodów do samookreślenia jest jeszcze prawo klasy robotniczej do umocnienia swej władzy i temu ostatniemu prawu podporządkowane jest prawo do samookreślenia. Bywają wypadki, gdy prawo do samookreślenia wchodzi w sprzeczność z innym wyższym prawem, prawem klasy robotniczej do umocnienia władzy, którą objęła. W takich wypadkach, trzeba to wprost powiedzieć, prawo do samookreślenia nie może i nie powinno być przeszkodą w sprawie urzeczywistnienia prawa klasy robotniczej do dyktatury. Pierwsze prawo winno ustąpić przed drugim. Tak miały się sprawy np. w 1920 r., kiedy byliśmy zmuszeni w interesie obrony rządów klasy robotniczej, pójść na Warszawę*”¹⁾.

Ponieważ w Związku sowieckim jest tylko rosyjski proletarij, co stwierdza w swem przemówieniu Stalin, republiki Kaukazu, Turkiestanu, Chiwy i Buchary, Kirgizji, Baszkirji i t. d. proletarijatu nie mają zupełnie, a nawet na Ukrainie proletarijatu ukraińskiego jest bardzo mało, więc słowa Stalina wymagają uzupełnienia, że prawo do samookreślenia narodów ujarzmionych ustępować musi przed prawem do dyktatury rosyjskiego proletarijatu. Wprawdzie wobec tegoż przemówienia Stalina w celu stworzenia proletarijatu narodowego w republikach autonomicznych przeniesiono z Moskwy *po jednej fabryce do Gruzji, Buchary i Turkiestanu* ²⁾, ale trudno uwierzyć, aby te trzy fabryki (do których personel fachowy musi być siłą rzeczy z Rosji sprowadzony) miały zmienić istniejący stan rzeczy, jak obiecuje to Stalin.

Jest więc faktem, że bolszewicki program narodowościowy, oparty na prawie narodów do samookreślenia, t. j. do państwowego usamodzielnienia nie mógł zostać i nie został zrealizowany, gdyż kolidował z interesem państwa rosyjskiego, czy jak woła bolszewicy, z interesem proletarijatu rosyjskiego. Stworzono tylko pozory realizacji tego programu; utworzono szereg państw narodowych, nie pozwolono jednak na zerwanie więzów z Rosją, pozabawiono je nawet posiadanej przez pewien czas nominalnej niezależności, łącząc przymusowo w „dobrowolny” związek sowiecki. Z rozwiązania zagadnienia narodowościowego, jak twierdzi sam Stalin, pozostała tylko szkoła i język, ograniczone ogólnymi kajdanami komunizmu.

Terytorjalna podstawa w rozwiązaniu zagadnienia narodowościowego w Rosji nie została w całości przeprowadzona. Zagadnienie to z dawnej płaszczyzny, w której narody, posiadające te terytorja, miały prawo do utworzenia samodzielnych państw, a mniejszości narodowe miały mieć zagwarantowane prawo roz-

1) „Żyć Nacjonalnostiej” księga III i IV, str. 25.

2) Tamże str. 14.

woju kulturalnego, zostało przesunięte w płaszczyznę tej drugiej części zagadnienia. Obszerne pojmowanie zagadnienia narodowościowego zostało bardzo zwężone. Prawo do samookreślenia narodów zastąpione zostało prawem do rozwoju kulturalnego narówni z mniejszościami narodowymi.

W programie swoim na najbliższą przyszłość Stalin widzi trzy środki, które mają doprowadzić do zupełnego rozwiązania zagadnienia narodowościowego i usunięcia go jako przeszkody na drodze do komunizmu. Pierwszy to język ojczysty, który w poszczególnych republikach związkowych musi stać się faktycznie językiem państwowym. „Dlatego konieczne jest aby nie tylko szkoły, ale i wszystkie instytucje, wszystkie organy tak partyjne, jak i sowieckie krok za krokiem nacjonalizowały się, aby działały w języku zrozumiałym dla mas, aby funkcjonowały w warunkach, odpowiadających bytowi danego narodu”¹⁾.

Chodzi tu naturalnie nie o prawo rozwoju języka narodowego, lecz o to, aby najszybciej i najłatwiej mogła trafić do mas propaganda komunistyczna, która bez uznania języka, w „danej epoce” dla tych mas najbardziej zrozumiałego, żadnych szans powodzenia mieć nie mogła. Język rosyjski, jako język ogólnopaństwowy, swoich praw przy uznaniu języków ojczystych nie traci.

Drugim środkiem ma być zapewnienie „możności przynajmniej podstawowym narodowościom posiadania swoich ludzi w składzie kolegum” poszczególnych komisariatów. Trzecim wreszcie — ma być przewidziana w Konstytucji Rada Narodowościowa, w której przewaga elementu rosyjskiego była wykazana przez Rakowskiego i która tem samem żadnej roli odgrywać nie może i nie odgrywa.

W dzisiejszym stanie zagadnienia narodowościowego w Rosji można dopatrzeć się pewnego odchylenia w kierunku potępionego przez bolszewików programu narodowościowego socjalistów austriackich.

Niezależność państwowa poszczególnych narodów ujarzmionych została zastąpiona teoretycznem zezwoleniem na pewien udział w zarządzie państwowym przedstawicieli tych narodów.

Rozwiązanie zagadnienia narodowościowego w Rosji Sowieckiej streszcza się do wprowadzenia języka ojczystego w szkole i częściowo w urzędach, co dotyczy przytem tylko „ważniejszych” narodów. Jest to niewspółmiernie mało wobec programu bolszewickiego, wobec reklamy, szumu i hałasu, jaki na tle sprawy narodowościowej czynią bolszewicy, wobec chęci przeciwstawienia Lidze Narodów „sowieckiego związku narodów”. Ale jest zrozumiałe zupełnie wobec szczyrych wyznań o celach pochodzących na Warszawę, wobec walki z interesami koalicji na Wschodzie i dążeniem do uczynienia Moskwy, Mekką i Medyną dla narodów

¹⁾ Tamże str. 21.

wschodnich, wobec całej polityki imperjalistyczno - zaborczej rządu sowieckiego ¹⁾.

Rewolucja w Rosji, a następnie polityka narodowościowa rządu sowieckiego na tle walki o komunizm przyczyniły się bardzo do pobudzenia ruchów narodowościowych w Rosji. Życie narodowe na wszystkich krańcach imperjum żywym zabiło tętnem. Wielu zapóźnionym w rozwoju swym narodom obcym w Rosji rewolucja sowiecka rzeczywiście dała pierwszą możliwość rozwoju kulturalnego.

Obok sprzeczności między wymaganiami rozwiązania zagadnienia narodowościowego, a celami komunizmu rosyjskiego, względnie interesami państwa czy proletariatu rosyjskiego istnieje jedna wspólna podstawa — uznanie języka narodowego.

Na tej podstawie narody ujarzmione budują swoją przyszłość. Kultura narodowa choć ograniczona ramami komunizmu rozwija się szybko wśród wszystkich narodów i narodowości Rosji. Dziś jeszcze na zjeździe białoruskim w Mińsku w kwietniu 1924 r. na kilkadziesiąt przemówień trzy tylko wypowiedziano w języku białoruskim (były i mowy polskie), ale białorutenizacja kraju czyni postępy i niewątpliwie stosunki dzisiejsze ulegać będą zmianom. Ukrainizacja Ukrainy w znacznie szybszem posuwa się tempie. Na Kaukazie, wobec mniejszego zrusyfikowania kraju stosunki jeszcze lepiej się przedstawiają.

Centralistyczne i imperjalistyczne dążenia rządu rosyjskiego, będą już zawsze spotykać silny opór przebudzonych do życia politycznego narodów obcych, stanowiących však większość państwa. Ruchy narodowe nie dadzą się już stłumić i przy pierwszej sposobności wzniesi się decydująca walka o niepodległość.



¹⁾ Stosunek Rosji do Mongolji również nie małe rzuca na tę sprawę światło.

SPIS RZECZY.

Przedmowa	str. 3
I Program przedrewolucyjny	„ 5
II. Okres rewolucyjny	„ 13
III. S S S R	„ 26
IV. Mniejszości narodowe i Komisariat Ludowy do spraw narodowościowych	„ 53
V. Kwestja żydowska	„ 65
VI Chiwa (Chorezm) i Buchara	„ 78
VII. Statystyka narodowościowa	„ 86
VIII Rozwiązanie zagadnienia	„ 92

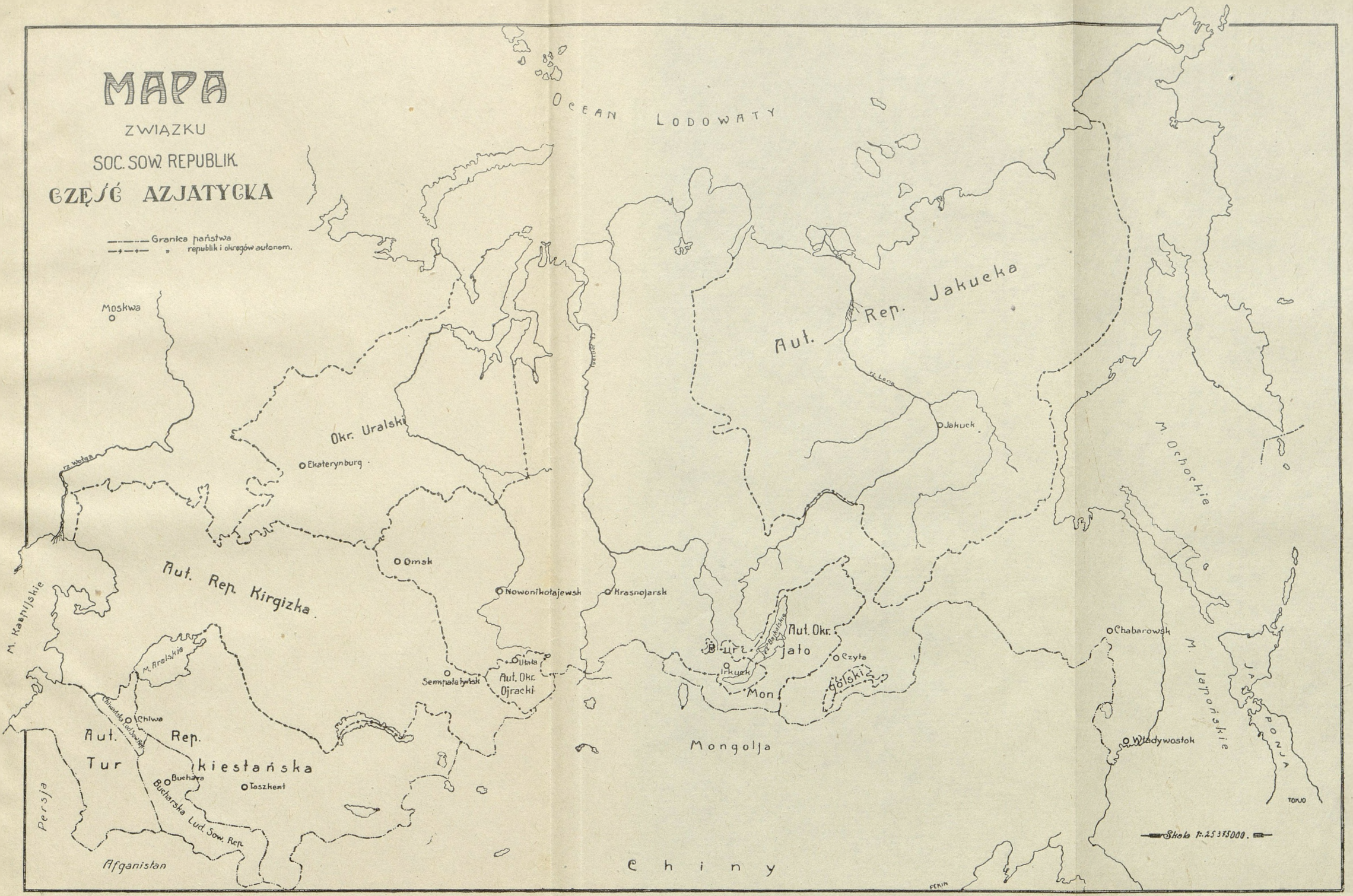


R. 529/24.

MAPA

ZWIĄZKU SOC. SOW. REPUBLIK CZĘŚĆ AZJATYCKA

----- Granica państwa
- - - - - republiki i okręgów autonom.







S
3820X1 /
12/2